Mamy nowego biskupa str. 2
Bunt radnej str. 3
To był wyjątkowy chłopak str. 9
Nikt nie chce zarabiać? str. 18
Niemcy wysadzili, starostwo odbuduje str. 19

Nr 23 (1975)
cena **3,20 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

3-9.06.2020

Poprzedni wyrok za jazdę po pijanemu nie powstrzymał go.

Pijany wjechał w dzieci

fot. A. Król

Aresztowano 60-letniego kierowcę, który potrącił w Ziomakach dwoje dzieci. Był pijany, badanie wykazało 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Nie pierwszy raz jechał po pijanemu.

Audi jechało przez Ziomaki od jednej do drugiej strony ulicy. Nie dało się go nie dostrzec. Ktoś zadzwonił na policję, że kierowca jest prawdopodobnie pijany. Patrol wyruszył, by to sprawdzić.

Tymczasem w Ziomakach już działy się straszne rzeczy. Kierowca wjechał na chodnik, którym szła kobieta z wózkiem dziecięcym. Zdołała odskoczyć w ostatniej chwili. Samochód przejechał blisko, potem się oddalił. A kilkaset metrów dalej na chodniku stało dwóch chłopców w wieku 7 i 10 lat. Byli z dziadkiem, pomagali mu w porządkach. A wtedy na chodnik wjechało audi.

Dwaj mali chłopcy nie zdążyli uciec. Samochód ich staranował. Gdy auto się zatrzymało, kierowca wycofał je i pojechał dalej. Po przejechaniu niedużego odcinka wjechał do rowu i uderzył w drzewo. Wtedy do miejscowości dojeżdżał już patrol policji.

Kilka minut później 60-latek siedział w radiowozie. – I to było jego szczęście – mówi świadek wydarzeń. – Gdyby policja nie pojawiła się tak szybko, mogłoby dojść do samosądu. Ludzie byli wściekli. Zaczęli się gromadzić wokół rozbitego auta, krzyczeli.

Dzieci trafiły do szpitala w bardzo poważnym stanie. Jednego z chłopców transportował śmigłowiec.

ILE TYCH SZANS?

Pijanego kierowcę przewieziono na komendę policji. Tam okazało się, że był już karany za jazdę po pijanemu.

I to nie raz. W stanie upojenia jeździł już w 2008 i 2009 roku, ale tamte wyroki uległy zatarciu.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Węgrowski radny obraził nauczycieli?

O szarganiu oświaty i niszczeniu zaufania do burmistrza.

CZYTAJ STR. 21

Sabnie

Gmina grzebie w śmieciach

Okłamałeś urząd gminy w deklaracji albo nie chce ci się segregować śmieci? Gminni urzędnicy to sprawdzą.

CZYTAJ STR. 20

Traktor na torach

fot. Aga Król

1 czerwca około godziny 13 na przejeździe kolejowym na trasie Mordy - Wielgorz doszło do zderzenia ciągnika rolniczego z pociągiem.

Jak powiedział podinsp. **Marek Myszkiewicz**, naczelnik wydziału ruchu drogowego KMP w Siedlcach – kierujący ciągnikiem 60-letni mężczyzna źle ocenił możliwość dojazdu do przejazdu kolejowego i za późno zaczął hamować. Ciągnik zatrzymał się, ale już na częściowo wjechał na tory. Został uderzony przez pociąg relacji Siedlce-Czeremcha.

Na szczęście, nikt nie ucierpiał. Trasa w kierunku miejscowości Wielgorz była zablokowana przez około godzinę. Na wniosek policjantów z komisariatu w Mordach sprawa trafiła do sądu. (**ak**)

R E K L A M A

VILLA PARK RESTAURANT
ORGANIZACJA IMPREZ BIZNESOWYCH, OKOLICZNOŚCIOWYCH, EVENTÓW
NOWOŚĆ!!! VIP CATERING
ul. Nauczycielska 12, 25 63 23 003
www.hotel.siedlce.pl/menu

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe
remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych
utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem
solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

Media Foldruk
ECO FRIENDLY
FIRMA RODZINNA
TWORZYMY OPAKOWANIA dla Ciebie
Certyfikaty: ISO 15378 ISO 22000
Siedlce | Starzyńskiego 10 | 25 644 18 00 | biuro@foldruk.media.pl — www.foldruk.media.pl

DOM tel
Czas na zmianę!
Internet i Telewizja do testów bez zobowiązań!
Zamów usługę i sprawdź magię światłowodu!
www.domtel.com.pl
25 792 00 84

eprasa.pl df41924fec

Mamy nowego biskupa

W poniedziałek, 1 czerwca, w siedleckiej katedrze przyjął święcenia biskupie ks. Grzegorz Suchodolski, nominowany na biskupa pomocniczego diecezji siedleckiej.

W uroczystości wzięło udział wielu kościelnych hierarchów, w tym m.in. Nuncjusz Apostolski w Polsce abp **Salvatore Penacchio**. Było również wielu członków Episkopatu Polski, arcybiskupi i biskupi. Honorowe miejsce w katedrze zajęli rodzice nowo mianowanego biskupa.

– Panie, kocham ciebie i twój kościół, do którego jestem posłany – mówił w oficjalnym wystąpieniu biskup **Grzegorz Suchodolski.** – Przez lata wpatrywałem się w dwa symbole kościoła pielgrzymującego: krzyż Światowych Dni Młodzieży i ikonę Matki Boskiej „Salus Populi Romani". Dlatego te dwa symbole znalazły się na moim herbie i na pierścieniu.

fot. A. Król

Biskup ordynariusz Kazimierz Gurda i nowo wyświęcony biskup Grzegorz Suchodolski

Biskup **Grzegorz Suchodolski** urodził się w Łukowie, jest absolwentem I LO im T. Kościuszki. Studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Siedlcach. Święcenia kapłańskie otrzymał 11 czerwca 1988 roku. Studiował również w Rzymie. Był wikariuszem parafii św. Zygmunta Króla w Łosicach, proboszczem parafii Kopcie i proboszczem parafii katedralnej w Siedlcach.

Przez 21 lat był dyrektorem Krajowego Biura Organizacyjnego Światowych Dni Młodzieży, przygotowywał i koordynował pobyt Polaków w czterech spotkaniach ze św. Janem Pawłem II, trzech z Benedyktem XVI i dwóch z papieżem Franciszkiem.

JUSTYNA JANUSZ

Jak łukowscy policjanci odważyli się króla zatrzymać...

Jan III Sobieski w mitsubishi

Czasem policyjna służba, mimo że odpowiedzialna i nie raz wiążąca się z koniecznością sprawiania krnąbrnym bliźnim przykrości w postaci wypisywania mandatów karnych czy nawet zakuwania w kajdanki, polega na mierzeniu się z sytuacjami niezwykle humorystycznymi. Tak było właśnie podczas służby, pełnionej przez funkcjonariuszy łukowskiej drogówki w piątek, 22 maja, gdy do kontroli zostało zatrzymane auto... króla!

Informację o jadącym wężykiem mitsubishi przekazał policji widzący to kierowca. Powiedział, że auto zbliża się do Łukowa od strony Ryżek.

Do zatrzymania doszło przy ul. Żelechowskiej w Łukowie. Za kierownicą auta siedział 32-latek z powiatu parczewskiego. Twierdził, że jest trzeźwy. Jednak badanie alkomatem pokazało, że w organizmie miał ponad 2 promile alkoholu. Wyszło też na jaw, że jakiś czas temu był karany za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i aktualnie obowiązuje go sądowy zakaz kierowania pojazdami. Kierowca, który już na pierwszy rzut oka wyglądał jak ktoś, kto w ostatnim czasie często i głęboko zaglądał do kieliszka, powiedział, że właścicielem auta jest siedzący obok pasażer. A ten zaś stwierdził, że jest „królem Janem III Sobieskim i nie musi wykonywać żadnych poleceń policjantów".

Pasażer auta nie chciał podać policjantom swoich danych osobowych, poza tym, że jest Janem III Sobieskim. Funkcjonariusze poradzili sobie z tym problemem. Okazało się, że „król" ma 45 lat i jest mężem nie królowej Marysieńki, ale kobiety figurującej w bazach danych jako właścicielka samochodu, którym jechali obaj mężczyźni. Okazało się też, że to 45-latek udostępnił auto nietrzeźwemu 32-latkowi.

– Humor, humorem, a prawo prawem. Dlatego 45-latek odpowie za wprowadzenie policjantów w błąd co do swojej tożsamości i niestosowanie się do poleceń, wydawanych przez policjantów, utrudnianie wykonywania im czynności służbowych oraz za dopuszczenie do kierowania samochodem przez nietrzeźwego – wylicza asp. szt. **Marcin Józwik**, oficer prasowy Komendy Powiatowej w Łukowie. – Nie bacząc na rzekomo królewski stan, sąd łukowski będzie musiał rozpatrzyć jego sprawę. Mężczyznę może czekać wysoka grzywna, kara ograniczenia wolności, a nawet kara aresztu.

W gorszym położeniu znajduje się 32-latek prowadzący mitsubishi. Temu mężczyźnie grozi nawet do 5 lat pozbawienia wolności i dożywotni zakaz kierowania pojazdami. Wkrótce jego sprawa też trafi na wokandę łukowskiego sądu. (**PGL**)

Seniorzy na zielonym

Na skrzyżowaniu ulic Armii Krajowej i 3 Maja w Siedlcach zderzyły się dwa auta, prowadzone przez seniorów. Obaj kierowcy mają po 77 lat i obaj twierdzą, że mieli zielone światło.

Wiadomo, że fiat jechał ulicą 3 Maja i próbował skręcić w lewo, w ulicę Armii Krajowej. W kwestii kierunku poruszania się mercedesa kierowcy przedstawiali sprzeczne wersje. Policja rozwiała wątpliwości.

– Kierowca fiata, skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu mercedesem. Został ukarany mandatem. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał – powiedziała sierż. sztab. **Małgorzata Mazurek** z KMP w Siedlcach. (**ak**)

fot. A. Król

Czy sanepid ukarze Andrzeja Dudę za wizytę w Garwolinie?

Złożył skargę na prezydenta

Jak podaje tygodnik „Wprost", były dziennikarz TVP złożył skargę na **Andrzeja Dudę**, w związku z jego wizytą w Garwolinie.

Dziennikarz informuje sanepid, że podczas wizyty głowy państwa w Garwolinie doszło do złamania przepisów, dotyczących zachowania odpowiedniej odległości między ludźmi (min. 2 metry) i zakazu zgromadzeń. Dziennikarz podkreślał, że **Andrzej Duda** złamał zakaz zgromadzeń, obowiązujący w czasie epidemii.

Sam skarżący został zatrzymany 8 maja, podczas protestu przedsiębiorców. Sanepid nałożył na niego karę w wysokości 10 tys. zł, gdyż zdaniem policji nie zachował przepisowej odległości 2 metrów od innego uczestnika zgromadzenia.

Przypomnijmy, że Andrzej Duda był na targu, gdzie kupił m.in. truskawki. Skomentował to na twitterze prezes PZPN **Zbigniew Boniek**: *Nasz szanowny pan prezydent (ukłony) pojechał do Garwolina po truskawki. Żebym wiedział, podpowiedziałbym warzywniak „U Karolci" na Natolińskiej. Bliżej i truskaweczki, że palce lizać, przysięgam*.

Na targu nie przestrzegano żadnych odległości. Część ludzi tłoczyła się wokół prezydenta. Podobne było w Maciejowicach, gdzie na placu znajdowało się kilkaset osób. Na zdjęciach wyraźnie widać, że o zachowaniu przepisowych odległości nie ma mowy. Mimo to nikt nie zareagował. Czy zareaguje Sanepid? (**jj**)

Ukrzyżował żurawia

fot. Komitet Ochrony Orłów

Na polu w Stanisławowie nieznany sprawca ukrzyżował żurawia. Taką informację zamieścił na swoim profilu Komitet Ochrony Orłów.

– W średniowieczu osoby, które „nabroiły", wieszano na wzgórzach lub przy głównych drogach do miast. Zabieg ten miał dobitnie pokazać, kto rządzi na danym terenie i jaką siłą dysponuje. Czasy te odeszły już w zapomnienie, ale nie w powiecie mińskim. Jeden z mieszkańców w sposób jednoznaczny daje znać, kto jest „Panem" na tym kawałku ziemi. Nie jest to przypadek odosobniony, w podobny sposób ukrzyżowane kruki, jastrzębie czy myszołowy spotyka się bardzo często. Ciekawe, czy to kiedyś się zmieni? – czytamy w poście na Facebooku.

Żuraw jest w Polsce pod ścisłą ochroną. Sprawą zajęła się już policja.

– Żuraw był przytwierdzony drewnianymi palikami do ziemi na jednym z pól. Policjanci ze Stanisławowa ustalili dzierżawcę ziemi, przywieźli go do komisariatu i przesłuchali. Mężczyzna przyznał się, że przytwierdził ptaka do ziemi. Powiedział, że znalazł go martwego, a zrobił to dlatego, aby odstraszyć inne ptaki, by nie niszczyły jego upraw. Policja weryfikuje te informacje. Żuraw będzie poddany sekcji. Obecnie mężczyźnie nie postawiono żadnych zarzutów, trwa śledztwo – powiedział st. asp. **Marcin Zagórski**, oficer prasowy KPP w Mińsku Maz. (**AK**)

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

Długie noce

Coraz więcej gmin czy miast podejmuje decyzję o całkowitym wyłączeniu nocnego oświetlenia w okresie letnim, a nawet wcześniej – pisze „Echo Katolickie". ***Argumentem jest fakt, że noce są bardzo długie, ciemno jest przez zaledwie kilka godzin, zaś oświetlenie często musi się nagrzać, by podziałać raptem chwilę***.

Nie bez powodu święta Wielkiej Nocy mamy właśnie na wiosnę.

Elektryzująco

„Echo Katolickie" o obrazach Ducha Świętego. ***Najczęściej, wzorując się na Ewangelii, malujemy Go jako gołębicę, a czasem pod podstacją ogników, choć to jest rzadsze***.

Rzekłbym, że nawet bardzo rzadkie.

Kto co pamięta

Na stacji paliw w Garwolinie doszło do zdarzenia, którego nie pamiętają najstarsi pracownicy stacji paliw nie tylko w powiecie garwolińskim – informuje „Życie Siedleckie". ***Na placu obok dystrybutorów paliw wylądował mały helikopter***.

Najstarsi ludzie to pamiętają nawet, że kiedyś nie było helikopterów.

Na straganie w dzień targowy

Jak pisze „Życie Siedleckie", gdy prezydent Andrzej Duda pojawił się na targowisku w Garwolinie, lokalne władze obsypały go prezentami. A potem ***ucieszony pan prezydent udał się na zakupy, kupując truskawki, pomidory, marchew, cebulę z wyrośniętym szczypiorem...***

„A kapusta rzecze smutnie: Moi drodzy, po co kłótnie, po co wasze swary głupie? Wnet i tak zginiemy w zupie!"

Jak się teraz zwracać?

Historyjka z „Echa Katolickiego": ***W archidiecezji warszawskiej krąży humorystyczna opowieść o tym, jak księża zapytali swojego kolegę ze studiów (który otrzymał sakrę biskupią), w jaki sposób mają się teraz do niego zwracać. – No, jak normalnie! Ekscelencjo!***

???

Okulista Trzeci

eprasa.pl df41924fe

Siedlce wolne od Samorządowej Karty Praw Rodzin

Bunt radnej PiS

Przed sesją wydawało się, że odrzucenie uchwały o przyjęciu Samorządowej Karty Praw Rodzin jest niemożliwe w Siedlcach. A jednak. Przeważył głos radnej Iwony Orzełowskiej. Z PiS.

Samorządowa Karta Praw Rodzin to dokument, przygotowany przez prawicową organizację Ordo Iuris. Przyjęło ją prawie 40 samorządów w Polsce. Karta powtarza wiele zapisów z Konstytucji, ale też sporo dodaje. Jej inicjatorzy chcą, by samorządowe programy przeciwdziałania przemocy, alkoholizmowi i narkomanii „uwzględniały zasadę poszanowania integralności rodziny". Optują też za niedotowaniem organizacji, które podważają tożsamość małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny. Wśród postulatów kładzie się nacisk na decydującą rolę rodziców w życiu szkoły, jeśli chodzi o zajęcia nieobowiązkowe.

Przeciwnicy karty zarzucają jej homofoniczny charakter, wykluczający osoby homoseksualne, ale także osoby wychowujące dzieci samotnie i w związkach konkubenckich. Wskazują również, że samorządy nie mogłyby dotować organizacji, pomagających ofiarom przemocy w rodzinie.

W Siedlcach inicjatorami projektu były osoby skupione m.in. wokół Gazety Polskiej oraz organizacji prawicowych i konserwatywnych.

PRZED ZGNILIZNĄ

Na sesję przybyli przewodniczący komitetu, który chciał wprowadzenia tej uchwały, **Janusz Olewiński** oraz koordynator projektu ze strony Ordo Iuris **Paweł Kwaśniak**.

Zdaniem Janusza Olewińskiego, karta ma chronić młodzież i rodzinę,

– Przed deprawacją i przed zgnilizną, jaka idzie do nas z wielu miejsc – precyzuje. – Nasze miasto ma być przyjazne normalności, a nie wynaturzeniom.

– Dzięki tej Karcie samorząd będzie miał wpływ na treści, przekazywane uczniom podczas zajęć nieobowiązkowych – dodaje Paweł Kwaśniak.

Radny **Maciej Drabio** (Lewica) głosował przeciw karcie.

– Siedlce są przyjazne rodzinie niezależnie od tego, czy przyjmiemy tę uchwałę, czy nie. Ja się sprzeciwiam dyskryminacji rodzin niepełnych, rozbitych. Kilkakrotnie pytałem inicjatorów, jakie problemy rozwiąże ta Karta w Siedlcach, jednak się nie dowiedziałem – przyznaje.

W siedleckim PiS uchwała ma jednak gorących zwolenników.

– Mam znajomych o różnych preferencjach seksualnych i politycznych, ale nikogo nie oceniam na tej podstawie – mówi radny **Robert Chojecki**. – Karta wspiera politykę prorodzinną, jest ochroną dzieci przeciwko demoralizacji.

– Jest za rodziną, a nie przeciwko komukolwiek – dodaje **Robert Gryczka**, także z PiS.

Robert Chojecki twierdził, że w związku z kartą dostaje wiele telefonów i maili z pogróżkami. – Ale ja nie dam się zastraszyć – stwierdził, głosując za kartą.

Radna **Teresa Sikorska** z PiS (nauczycielka) wystąpiła z religijnym przesłaniem.

– Drogie rodziny, pamiętajcie, nie jesteście same! Chrystus w was wierzy! – grzmiała z mównicy, dodając, że w szkołach wprowadza się „wychowanie seksualne". Nie wyjaśniła, że w szkołach podstawowych jest prowadzone tylko wychowanie do życia w rodzinie, na które uczniowie muszą mieć pisemną zgodę rozziców.

KATECHIZM NA SESJI

Iwona Orzełowska przyniosła na sesję katechizm.

– Najnowsze wydanie, kupione dwa dni temu – pokazała publikację.

Cytowała wersy nakazujące wzajemny szacunek, jak również odnoszące się do osób homoseksualnych. Zgodnie z katechizmem, zatwierdzonym przez papieża, powinno się je traktować „z szacunkiem i godnością, bez dyskryminacji".

fot. A. Król

Iwona Orzełowska

– Jako katoliczka nie mogę głosować za dokumentem, który mógłby skrzywdzić chociaż jedną osobę – oznajmiła.

Odniosła się też do wypowiedzi kolegów radnych, mówiąc, że najlepszym sposobem na dobre wychowanie w rodzinie jest pokazywanie na własnym przykładzie, jak powinna wyglądać rodzina.

– Najgłośniej zwykle krzyczą ci, którzy takiego przykładu dać nie mogą – podsumowała.

Mariusz Dobijański z PO również krytykował kartę.

– Na jej podstawie samorząd nie będzie mógł wspierać osób o innej orientacji seksualnej czy wyznania.

Pewnym zaskoczeniem był jednak głos radnej **Marleny Puzi**, która w wyborach parlamentarnych w 2015 roku startowała do Sejmu z prawicowego komitetu Grzegorza Brauna.

– Serce mam po prawej stronie, ale z tą uchwałą mam dylemat moralny – przyznała radna i wstrzymała się od głosu.

Prezydent **Andrzej Sitnik** prosił inicjatorów uchwały o wskazanie przykładów łamania praw rodzin w Siedlcach. Nie doczekał się.

– Jestem i byłe prezydentem wszystkich siedlczan – stwierdził prezydent. – Cieszą się, że uchwała została odrzucona. Nie chcę wchodzić w spory ideologiczne.

Za przyjęciem uchwały głosowali: Janusz Cabaj, Robert Chojecki, Maciej Nowak, Elżbieta Sikorska, Jerzy Myszkowski, Robert Gryczka, Grzegorz Chwedoruk, Marta Sosnowska, Grzegorz Staręga, Henryk Niedziółka. Przeciw byli: Iwona Orzełowska, Mariusz Dobijański, Piotr Karaś, Krzysztof Chaberski, Tomasz Araszkiewicz, Roman Ignaciuk, Monika Polak, Sebastian Hunder, Andrzej Koc, Hanna Skup, Maciej Drabio. Od głosu wstrzymała się Marlena Puzia.

JUSTYNA JANUSZ

Biskup siedlecki zaangażował się w lokalną politykę.

Krytykował i ubolewał

W niedzielę, 31 maja, w części siedleckich kościołów odczytano list od biskupa siedleckiego **Kazimierza Gurdy**. Skrytykował on odrzucenie Samorządowej Karty Praw Rodzin.

– Zapisy Karty nikogo nie obrażają, a tylko podkreślają rolę rodziców w wychowaniu dzieci według wartości, którymi sami żyją – twierdzi biskup. – Z ubolewaniem (...), przyjąłem odrzucenie przez siedlecką radę miasta, stosunkiem głosów 10 do 11, z jednym wstrzymującym się, Samorządowej Karty Praw Rodzin. Za jej odrzuceniem głosowali radni klubów lewicowych i liberalnych oraz jedna osoba z partii prawicowej.

Biskup przypomina, że kartę poparło ponad 20 organizacji pozarządowych oraz 1628 mieszkańców Siedlec. Nie dodał jednak, że były to organizacje prawicowe, skrajnie prawicowe i konserwatywne, a 1628 mieszkańców stanowi ok. 2% siedlczan. Wyraził również ubolewanie, że w czasie debaty doszło do „niezgodnego z prawdą i wbrew całościowemu ujęciu cytowania Katechizmu Kościoła Katolickiego oraz dokumentów św. Jana Pawła II". Jest to wyraźna aluzja do cytowania katechizmu przez **Iwonę Orzełowską**. Tyle że radna przeczytała wprost i dosłownie słowa w katechizmu o szacunku, jaki powinien się należeć każdemu, również osobom homoseksualnym. (**JJ**)

Na razie stoi na lawecie, ale wkrótce będzie wodowanie.

Katamaranem po Bugu!

Wójt gminy Korczew **Sławomir Wasilczuk** jest wyraźnie podekscytowany.

– Już jest! – informuje z radością. – Piękny, z siedzeniami pokrytymi skórą i kierownicą zamiast koła sterowego.

Katamaran, który ma prowadzić regularne rejsy turystyczne po Bugu, został zamówiony już dość dawno. Kilka dni temu przyjechał ze stoczni w Augustowie. Na razie stoi na lawecie przed budynkiem dawnego Urzędu Gminy w Drohiczynie.

fot. arch.

– Niedługo robimy wodowanie katamaranu i uruchamiamy rejsy turystyczne po Bugu – deklaruje Sławomir Wasilczuk. – Trasy będą prowadziły w kierunku Frankopola i Siemiatycz. Bug na tych odcinkach jest wyjątkowo piękny. Niestety, w ostatnich latach poziom wody potrafił być bardzo niski, a to może utrudniać regularne rejsy. Dlatego teraz szczegółowo badamy ewentualne trasy i sprawdzamy, czy rzeka jest drożna. Pierwsze rejsy będą więc sondażowe. Poza tym cały czas szukamy sternika.

Konstrukcja katamaranu, który kosztował około 250 tysięcy złotych, jest metalowa. Gmina otrzymała dofinansowanie z programu transgranicznego „Polska-Ukraina-Białoruś" w wysokości aż 90 procent.

– W związku z tym, że katamaran został dofinansowany, jest szansa na to, że turyści będą mogli korzystać z niego bezpłatnie przez 5 lat – dodaje wójt. – Prowadzimy właśnie w tej sprawie rozmowy z Ministerstwem Rozwoju. Wszystko zależy od interpretacji przepisów. (**Z.J.**)

Fryzjerski wolontariat

Pani **Aneta Górczyńska** z Łukowa, na co dzień prowadząca jeden z salonów fryzjerskich, oferuje osobom niepełnosprawnym, chorym i samotnym seniorom usługi fryzjerskie. Zapewnia, że świadczy je nieodpłatnie na zasadzie wolontariatu. Ale może to robić jedynie w poniedziałki, tylko w mieście oraz jego najbliższej okolicy.

– Kieruję swoje umiejętności i serce do osób, które ze względów na swój stan zdrowia nie mogą samodzielnie skorzystać z usług fryzjerskich – informuje pani Aneta. – W razie potrzeby docieram do domu osoby zainteresowanej albo do szpitala. Zainteresowanych proszę o kontakt pod numerem 512 612 587. (**pgl**)

R E K L A M A

eprasa.pl

Hałdy piachu przy boiskach wzbudziły niepokój radnych.

Niebezpieczne czy nie?

Prezes Agencji Rozwoju Miasta Siedlce Paweł Truszkowski znalazł się pod obstrzałem siedleckich radnych PiS.

Dostało mu się za wywożenie piachu z miejskich ulic na hałdy koło boisk.

Do tej pory sprzątaniem ulic w Siedlcach zajmowała się firma, wyłaniana w przetargu. Zwykle było to PUK. Na początku bieżącego roku prezydent **Andrzej Sitnik** stwierdził, że taniej i lepiej będzie, jeśli to zadanie przejmie miejska spółka. Padło na ARMS. Pod koniec marca podpisano umowę, a w kwietniu miało się zacząć sprzątanie.

ARMS kupiła sprzęt. I zaczęła sprzątać. W połowie maja okazało się, że piach z siedleckich ulic nie trafia na wysypisko w Woli Suchożebrskiej, tylko na teren przy miejskim stadionie. Radni PiS podnieśli alarm.

– To niedopuszczalne – krytykował **Robert Chojecki**. – To jest odpad, który nie może się znaleźć na terenach zielonych. W tym urobku może się znajdować wszystko, łącznie z substancjami chemicznymi z samochodów i kawałkami szkła po stłuczkach. W dodatku te odpady są składowane niedaleko terenów Natura 2000.

Prezes ARMS twierdzi, że o niebezpiecznych substancjach nie może być mowy.

– Pobraliśmy próbki odpadów i przekazaliśmy do badań w certyfikowanym laboratorium. Wynik jest jednoznaczny: nie ma substancji, które mogłyby zanieczyszczać środowisko naturalne. To jest po prostu piach, zmiatany z ulic. Kiedyś używało się go do równania dróg, teraz jest wywożony na wysypisko.

Radni PiS twierdzą, że mają stanowiska ekspertów, według których składowanie piachu obok boisk stwarza niebezpieczeństwo.

– To nie eksperci, tylko działacze jednej słusznej partii – komentuje Paweł Truszkowski, gdyż w sprawie piachu wypowiadał się były prezes ZUO z nominacji PiS.

Dodaje, że piach nie zawiera substancji, które mogłyby wyciec z samochodów po kolizjach (smarów, ropy, benzyny).

– My nie możemy tego nawet dotykać. Takie plamy usuwa straż pożarna lub specjalistyczne firmy. Poza tym nie składowaliśmy piachu.

fot. A. Król

fot. A. Król

Paweł Truszkowski

To było jedynie na czas oczekiwania na przeładunek, bo przez epidemię ZUO miało problemy z dostarczaniem kontenerów.

Tej wersji nie potwierdza jednak prezes ZUZO **Anna Goś-Pszczółkowska**, która twierdzi, że zamówienie na pierwszy kontener ARMS złożyła 11 maja. Już następnego dnia został on podstawiony.

Radni PiS zarzucają również prezesowi ARMS, że spółka niezbyt dokładnie sprząta miasto.

– To absurd – broni się prezes. – Tylko przez kwiecień i maj z siedleckich ulic zebraliśmy 120 ton piachu. Tymczasem w zeszłym roku taki urobek poprzednia firma zebrała przez cały okres sprzątania, czyli przez 7 miesięcy!

Z pracy Agencji zadowolony jest prezydent Andrzej Sitnik.

– Miałem sygnały od mieszkańców, że przez lata nie widzieli u siebie zamiatarki, a w tym roku w końcu ktoś posprzątał ulice. Dla mnie najważniejszy jest porządek w mieście. W ubiegłym tygodniu byłem na terenie obok boisk i żaden piach tam nie zalegał.

Prezydent zapowiada, że wyśle do Agencji kontrolę z Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta.

JUSTYNA JANUSZ

Pijany wjechał w dzieci

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

– W świetle prawa zatarcie wyroku oznacza, że mężczyzna był niekarany – wyjaśnia zastępca Prokuratora Rejonowego w Siedlcach **Adrian Wysokiński**. – Ustawodawca uznaje, że każdy, nawet osoba skazana, zasługuje na to, by dać jej możliwość zrehabilitowania się. Zatarcie skazania jest daniem drugiej szansy. Niestety, nie wszyscy potrafią z niej skorzystać.

Ten kierowca najwyraźniej nie potrafił. W 2016 roku został zatrzymany, gdy kierował samochodem, mając 2,21 promila alkoholu we krwi. Sąd skazał go wtedy na grzywnę w wys. 1000 zł, dodatkowo 5 tys. złotych świadczenia na fundusz pomocy pokrzywdzonym i 4 lata zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Wyrok zapadł w listopadzie 2017 roku. Zakaz prowadzenia pojazdów miał obowiązywać do 2021 roku...

W rozmowach z mieszkańcami sąsiednich miejscowości można usłyszeć, że 60-latek mógł łamać zakaz kierowania pojazdami. Tylko dlaczego nikt nie powiadomił policji? Dlaczego nikt nie interweniował?

– W społeczeństwie rośnie świadomość tego, że nie można jeździć w stanie nietrzeźwości – mówi rzecznik prasowa siedleckiej policji kom. **Agnieszka Świerczewska**. – Jednak, szczególnie w małych miejscowościach, ludzie nie chcą informować nas o tym, że po pijanemu jeździ sąsiad lub znajomy. Boją się, że przyklei się do nich łatka donosiciela. Ale, jak widać, skutki takiego postępowania mogą być tragiczne. Gdyby ktoś zadzwonił trochę wcześniej, szanse na zatrzymanie kierowcy przed spowodowaniem wypadku byłyby zdecydowanie większe. Zabrało kilku minut.

Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, spowodowanie wypadku i złamanie zakazu prowadzenia pojazdów 60-letniemu kierowcy grozi do 2 lat więzienia.

JUSTYNA JANUSZ

W czasach koronawirusa...

Zgonów mniej

Pandemia nie wpłynęła na wzrost liczby zgonów w powiecie garwolińskim. Ba! Od marca do połowy maja było ich znacznie mniej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. W Garwolinie liczba ta zmalała ze 163 do 129, w gminie Garwolin z 36 do 26, w Górznie z 18 do 10, w Pilawie z 16 do 9, w Parysowie z 12 do 8, w Maciejowicach z 22 do 11, w Miastkowie Kościelnym z 16 do 10, w Trojanowie z 13 do 9. Na podobnym do ubiegłorocznego poziomie zanotowano liczbę zgonów w Borowiu i Łaskarzewie (odpowiednio po 10 i 8).

Są jednak i odwrotne przykłady. W Żelechowie liczba zmarłych w analizowanym okresie zwiększyła się z 12 do 24, w Wildze z 7 do 9, a w Sobolewie z 5 do 10. Z tej statystyki trudno jednak wyciągnąć miarodajne wnioski. Nie brakuje opinii, że utrudnione kontakty, szczególnie ludzi w podeszłym wieku, zmniejszyły poziom zakażeń. W każdym razie, mimo zmniejszania obostrzeń, nadal należy zachować zdrowy rozsądek i pamiętać, że wirus ciągle jest bardzo groźny. (**MB**)

Dźgnął znajomego nożem w plecy i... schował się.

Policja zatrzymała nożownika

Sąd Rejonowy w Łukowie zadecydował o tymczasowym aresztowaniu 22-letniego łukowianina, na którym ciąży zarzut usiłowania zabójstwa. Dramatyczne wydarzenia rozegrały się 16 maja przy ul. Warszawskiej w Łukowie.

Oficer dyżurny łukowskiej KPP odebrał telefoniczną informację od przechodnia, widzącego na ul. Warszawskiej zakrwawionego mężczyznę. Patrol policyjny odnalazł mężczyznę, który miał ubranie mocno pobrudzone krwią. Okazał się nim 30-letni łukowianin. Miał na plecach silnie krwawiącą ranę kłutą. Bardzo mętnie tłumaczył, skąd ją ma. Wyszło na to, że się skaleczył, ponieważ... położył się do łóżka wprost na znajdujący się tam nóż.

Policjanci nie uwierzyli w te wyjaśnienia. Gdy tylko poszkodowany został przewieziony do szpitala, policjanci zaczęli wyjaśniać okoliczności dziwnego zdarzenia. Rozpytując sąsiadów rannego, ustalili, że został on zaatakowany i ugodzony nożem przez 22-letniego znajomego. Policja natychmiast rozpoczęła jego poszukiwania.

Łukowscy policjanci współdziałali przy tym z Samodzielnym Pododdziałem Kontrterrorystycznym Policji w Lublinie. Jego funkcjonariusze już dzień po zdarzeniu zatrzymali podejrzanego 22-latka. Przestępca był bardzo zaskoczony wkroczeniem policjantów, uzbrojonych w długą broń. Przy zatrzymaniu nie stawiał oporu.

Podejrzany kilka miesięcy wcześniej w podobny sposób zranił dwóch innych młodych mężczyzn. Teraz postawiono mu zarzut usiłowania zabójstwa.

Grozi mu nawet kara dożywotniego więzienia. (**PGL**)

Ceny ogródków działkowych wystrzeliły w górę!

Kupię działkę w każdym stanie

Ceny ogródków działkowych rosły już od kilku lat, ale ostatnio biją rekordy. To oczywiście uboczny efekt epidemii koronawirusa.

Działki stały się prawdziwą oazą i bezpiecznym miejscem, w którym można odpocząć z całą rodziną. Wystarczy zresztą odwiedzić ogrody, choćby „Złote Piaski", aby przekonać się, że tętnią one życiem. Niestety, kupno ogródka stało się bardzo trudne. Chętnych jest bowiem wielu, a podaż prawie żadna.

– Prawie codziennie otrzymuję telefony z pytaniem, czy mamy jakieś wolne ogrody działkowe – mówi **Jerzy Pstrągowski**, prezes ROD „Złote Piaski" w Siedlcach. – Niestety, nasz ogród nie ma nic do zaoferowania. Jeszcze w ubiegłym roku była szansa na stanie się posiadaczem działki, i to bezpłatnie. Zorganizowaliśmy bowiem losowanie kilku działek, wygospodarowanych z niewykorzystywanych terenów, choćby starych placów zabaw. I chętnych były setki. Na razie podobnej oferty nie planujemy. Tylko sporadycznie wpływają do nas oferty sprzedaży działek od ich posiadaczy.

„Złote Piaski" to największe ogrody w całym rejonie. Jest tu ponad 1300 działek. Jeszcze na początku roku na tablicach ogłoszeń można było znaleźć oferty sprzedaży. Jedną z działek, ładnie zagospodarowaną, z drewnianym domkiem, oferowano za 17 tysięcy złotych. Podobna, z domkiem z pustaków, kosztowała 18 tysięcy. Obie zostały już sprzedane. W tej chwili na tablicach ogłoszeń nie znalazłem żadnej oferty sprzedaży. Są natomiast ogłoszenia „Kupię działkę w każdym stanie", albo też „Kupię działkę do 5 tysięcy złotych". Ta druga propozycja jest raczej mało poważna. Jak się dowiedziałem, niedawno jedna z działek zmieniła właściciela za 32 tys. zł. I należy się raczej spodziewać tendencji rosnącej, pomimo że opłaty za ogródki znacznie wzrosły. W „Złotych Piaskach" przekraczają one już 500 zł rocznie. Poza tym trzeba pamiętać, że kupując ogródek, nie stajemy się jego właścicielem, a jedynie użytkownikiem. To jednak nie odstrasza potencjalnych nabywców. (**Z.J.**)

Sonda „TS"

Kto Twoim zdaniem byłby najgroźniejszym kontrkandydatem Andrzeja Dudy w 2. turze wyborów?

Oddano głosy: 625

W tym tygodniu pytamy:

Samorząd w Polsce ma 30 lat. Jaką ocenę wystawiłbyś władzom swojej gminy/ swojego miasta?

- 6
- 5
- 4
- 3
- 2
- 1

Głosować można na: **tygodniksiedlecki.com**

eprasa.pl df41924fe

Staś przeszedł operację serca!

Dwuletni Staś Kubiszewski z Siedlec w połowie maja przeszedł trudną operację serca w niemieckiej klinice. Rodzice czuwali przy jego łóżku. Dziś mówią ze łzami w oczach: Operacja się udała!

Dziękują wszystkim, którzy pomogli w zebraniu pieniędzy na skomplikowany zabieg.

Rok temu całe Siedlce (i nie tylko) zbierały pieniądze, by pomóc rodzicom w sfinansowaniu tej kosztownej operacji. Leczenie kosztowało ponad 150 tysięcy złotych! Staś ma złożoną wadę serca w postaci całkowitego ubytku przegrody międzyprzedsionkowej.

– Rokowania w Polsce kończyły się na stwierdzeniu, że serce będzie jednokomorowe – mówi mama Stasia, **Magdalena Kubiszewska**. – Profesor Edward Malec z kliniki w Niemczech podjął ryzyko i zrobił Stasiowi serce dwukomorowe. Staś nigdy nie będzie zdrowym dzieckiem, ale funkcjonowanie z sercem dwukomorowym jest zdecydowanie lepsze.

Operacja miała się odbyć wcześniej, ale najpierw choroba Stasia, a później pandemia pokrzyżowały te plany. Jeszcze przed pandemią Staś mocno się rozchorował, walczył o życie. Termin operacji został przesunięty. A potem, do czasu majowej operacji, rodzice Stasia stawali na głowie, żeby ani ich syn, ani oni nie zarazili się koronawirusem.

– Dla dziecka tak chorego jak nasze to mógł być wyrok.

Przez długi czas Staś w ogóle nie wychodził z domu, nawet na spacery. Czas spędzał w mieszkaniu lub na balkonie. Rodzice robili zakupy z samego rana i dezynfekowali wszystkie produkty.

– A pod balkonem słyszałam rozmowy starszych ludzi, którzy mówili, że oni mogą zachorować, bo już się nażyli, zapominając, że dla innych ten wirus to śmiertelne niebezpieczeństwo.

W końcu jednak udało się wyjechać do Niemiec (oczywiście po wykonaniu testu na zakażenie koronawirusem). Operacja trwała 5 godzin. Najważniejsze, że się udała! Staś dochodzi teraz do siebie w hotelu przy klinice.

– Dziękujemy profesorowi Malcowi oraz pani docent Katarzynie Januszewskiej i całemu zespołowi UKM Munster za podjęcie się ratowania serca Stasia, za przeprowadzenie tak trudnej i ryzykownej operacji – mówi Magdalena Kubiszewska. – Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w zbieranie pieniędzy na tę operację, tym, którzy wystawiali swoje usługi i przedmioty na licytacjach, oraz wszystkim, którzy tak dzielnie licytowali, organizowali zbiórki, turnieje, biegi i inne wydarzenia, pomagając nam zgromadzić środki na operację.

Staś Kubiszewski z tatą fot. arch.

Mama Stasia dziękuje również siedleckiemu Hospicjum dla Dzieci.

– Za opiekę, jaką otoczyliście Stasia w tym trudnym okresie, za waszą duchową pomoc nawet wtedy, kiedy jesteśmy daleko od domu.

Stasiu, trzymamy kciuki za szybki powrót do domu!

JUSTYNA JANUSZ

Muzeum Regionalne w Siedlcach

Otwarte dla zwiedzających

Muzeum Regionalne zaprasza. Podczas zwiedzania obowiązują maseczki, a po przekroczeniu progu muzeum należy zdezynfekować ręce lub założyć jednorazowe rękawiczki. Pamiętajmy, że nie wolno dotykać eksponatów. W pomieszczeniach wystawowych jednocześnie będą mogły przebywać maksymalnie 2 osoby (nie dotyczy to rodzin z dziećmi). Podczas zwiedzania należy zachować minimum 1,5-metrową odległość między sobą. Dostępne są wszystkie ekspozycje - stałe i czasowe: „W rycerskim obozie", „Nie spieszmy się dorastać... Dzieciństwo naszych dziadków", „Makatki europejskie".

Można je zwiedzać w: poniedziałki, środy, czwartki i niedziele w godz. 10.00-15.30, a we wtorki i piątki w godz. 10.00-17.30. Ostatni zwiedzający będą wpuszczani na pół godziny przed zamknięciem muzeum. (**Ana**)

Czy prom będzie płatny?

Przeprawa promowa pomiędzy Bużyskami w gminie Korczew a Drohiczynem jest popularna szczególnie w weekendy. Prom kursuje podobnie jak w ubiegłych latach (grafik dostępny na stronie internetowej Urzędu Gminy w Korczewie), a pod wskazanym numerem telefonu można zamówić kurs specjalny w przypadku kilkunastoosobowych zorganizowanych grup turystów.

Do tej pory (już szósty sezon) z promu można korzystać bezpłatnie, także w przypadku przewozu samochodów. Była to bowiem inwestycja, realizowana przy wsparciu unijnym. W takim przypadku przez 5 lat nie można z niej czerpać żadnych profitów. Ten okres już jednak minął. Czy w takim razie za przeprawę będziemy musieli płacić?

– Nie ukrywam, że zastanawiamy się nad wprowadzeniem opłat – mówi wójt **Sławomir Wasilczuk**. – Być może nastąpi to z początkiem wakacji. Na razie żadne decyzje nie zostały jednak podjęte, ani co do terminów, ani co do wysokości ewentualnych opłat. Nie zamierzamy wprowadzać kosztownych biletów, bo zależy nam na rozwoju turystyki.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

MATERIAŁ PŁATNY

Obchody 100. rocznicy urodzin Papieża św. Jana Pawła II w Powiecie Siedleckim

Rok 2020 jest rokiem szczególnym dla Polaków ze względu na przypadającą 100. rocznicę urodzin Papieża św. Jana Pawła II. Z tej okazji w dniu urodzin, tj. 18 maja, delegacja władz Powiatu Siedleckiego złożyła kwiaty pod pomnikiem Papieża, składając hołd Wielkiemu Polakowi, jakim był Ojciec Święty. Powiat Siedlecki reprezentowali: Starosta Siedlecki **Karol Tchórzewski**, Wicestarosta Siedlecki **Małgorzata Cepek** oraz Przewodniczący Rady Powiatu **Marek Gorzała**. Rada Powiatu w Siedlcach, aby upamiętnić dokonania oraz oddać cześć Ojcu Świętemu, na sesji 22 maja br. przyjęła poprzez aklamację poniższą Uchwałę w sprawie uczczenia 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II.

UCHWAŁA RADY POWIATU W SIEDLCACH
z 22 maja 2020 r.
w sprawie uczczenia 100. rocznicy urodzin Papieża św. Jana Pawła II

Na podstawie art.12 pkt 11 ustawy z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (t.j. DzU z 2019 r. poz. 511 z późn. zm.) Rada Powiatu w Siedlcach uchwala, co następuje:

§ 1.

Rada Powiatu w Siedlcach, świadoma bogactwa wartości duchowych i kulturowych, które wniósł w nasze wspólne dziedzictwo chrześcijańskie pontyfikat Papieża św. Jana Pawła II, pragnie uczcić jubileusz 100-lecia urodzin Wielkiego Polaka oraz przypomnieć o zasługach dla naszego narodu, jak i całej społeczności chrześcijańskiej.

§ 2.

Rada Powiatu w Siedlcach pamiętając o dorobku, spuściźnie duchowej oraz zaangażowaniu w przemiany systemowe w naszym kraju, składa wyrazy uznania i wyraża głęboką wdzięczność Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II za zdecydowane upominanie się o prawo naszej Ojczyzny do wolności wśród krajów Europy. Wstawiennictwo i proklamowanie niepodległości Polski oraz wkład, jaki wniosła pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego do kraju w 1979 roku, która dała początek powstaniu ruchu społecznego „Solidarność", to zapoczątkowany za orędownictwem Ojca Świętego proces wyzwalający nasz naród spod panowania komunizmu.

Pamiętając nauki oraz przesłania kierowane do naszego narodu, że żadna wspólnota nie może przetrwać bez solidarności oraz budowania społeczeństwa, opartego na wzajemnym szacunku, miłości, w poszanowaniu każdego życia ludzkiego, rodziny i naturalnej więzi międzyludzkiej wspominamy wspaniałe, jednoczące nasz naród chwile, jakie przeżywaliśmy w czasie pielgrzymek Papieża Polaka do Ojczyzny.

Nauki Jana Pawła II uczyły nas wyrozumiałości i odwagi w obronie wartości chrześcijańskich, na których jest oparta Polska i Europa. Swój los i pontyfikat zawierzył Matce Bożej. Na drogę swego pontyfikatu wybrał dewizę „Totus Tuus" – odnoszącą się do Maryi, Matki Jezusa. To Jej zawierzył siebie samego, Kościół, Ojczyznę oraz cały świat. Podkreślał zawsze, że nabożeństwo do Matki Bożej jest nie tylko wyrazem miłości do Niej, ale przede wszystkim drogą do Chrystusa.

Pamiętając dokonania Naszego Wielkiego Rodaka, niniejszą uchwałą wyrażamy wdzięczność oraz oddajemy hołd św. Janowi Pawłowi II. Niech nauka i dziedzictwo będące spuścizną Jego pontyfikatu będą nadal inspiracją do budowania naszego narodu jak i społeczności Powiatu Siedleckiego.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Staroście Siedleckiemu.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Powiatu
Marek Gorzała

R E K L A M A

Zwalczamy koronawirusa i zapobiegamy 24 h/7
CHEGOS ROK ZAŁ. 1954
Dzwoń pn.-pt. 7.00 -15.00
606 329 429, 697 094 262
e-mail: dezynfekcja@chegos.pl (non stop)

MOIM ZDANIEM...

Moje dzieciństwo…

JOANNA WOSZCZYŃSKA
choreograf i założycielka zespołu Luz

– Bardzo rozwinęło moją wyobraźnię. Nie mieliśmy wtedy wielu zabawek, a już telefonów czy komputerów to w ogóle. Po szkole bawiliśmy się na trzepaku (wisząc głową w dół i wykonując skomplikowane ewolucje), na podwórku. Graliśmy w państwa – miasta za pomocą… noża (nie powtarzajcie!). Rysowaliśmy okrąg, oznaczaliśmy swoje terytorium, a potem celnym rzutem zagarnialiśmy terytorium kolegi. Potrafiliśmy się bawić w kałuży czy z pomocą pozbieranych na szybko kamieni. Byliśmy naprawdę bardzo twórczy. Mama wołała jedynie z okna: „Asiaaa, obiad!". Największą karą był zakaz wychodzenia z domu. Teraz karą jest zabranie smartfona i „wypchnięcie" dziecka na dwór. Co roku w wakacje jeździłam do babci na wieś. Babcia pozwalała mi na więcej niż rodzice. Pewnego lata, za jej zgodą, wykleiłam ściany w jednym pokoju zbieranymi przez nią pocztówkami. Nie ograniczała mnie pod względem artystycznym.

HENRYK BRODOWSKI
wójt gminy Siedlce

– Było wspaniałe! Mieszkałem w miejscowości Kamieniec w gminie Wodynie. Tam chodziłem do szkoły. Jakim byłem uczniem? Jak nauczycielka na lekcjach kazała mi powtarzać to, co przed chwilą powiedziała, to jak mi nie zdążyli podpowiedzieć, dostawałem dwóję. Ale już na sprawdzianach piątkę. Do szkoły chodziłem sam, kilkaset metrów przez las. Mama zaprowadziła mnie tylko raz. Później sobie radziłem. Kiedy koleżanka wepchnęła mnie do popiołu, leżącego przed szkołą, to w odwecie rzuciłem w nią kamieniem. Kierownik szkoły kazał mi ją przeprosić, a ja powiedziałem, że ona musi pierwsza. Gdy dostałem 15 razy linijką w jedną rękę i 15 w drugą, to już nie miałem na co czekać, tylko przeprosiłem. W domu się nie przyznałem, bo ojciec, mimo że był dobrym człowiekiem, to pewnie by mi dołożył. W technikum groziło mi, że za głupi żart wyrzucą mnie z internatu. Wezwali mojego ojca, który po rozmowie z przewrażliwioną nauczycielką stwierdził: „Wiesz Heniu, ta nauczycielka wcale nie jest mądrzejsza od ciebie".

STEFAN SOMLA
były siedlecki radny

– Moje dzieciństwo przypominało to, jakie oglądam teraz na filmach z biednych krajów. Chmara dzieci biegała po ulicy, grając w piłkę i się bawiąc. Nikt się o nas nie martwił. Wracaliśmy do domu, gdy robiło się ciemno. A jak ktoś zgłodniał, to brał kromkę chleba, moczył ją w zimnej wodzie i posypywał cukrem. Ja byłem jedynakiem, więc rodzice mnie oszczędzali. Prace w polu zacząłem dopiero w 12. roku życia. Zimą do szkoły tatuś woził mnie saniami. Jechały z nami dzieci z całej ulicy. To były bardzo beztroskie czasy Wszyscy się znaliśmy i bawiliśmy razem. To zdecydowanie inne dzieciństwo niż to, które mają teraz moje wnuki.

KATARZYNA HORDYNIEC
pisarka, kiedyś siedlczanka

– Moje dzieciństwo to lata siedemdziesiąte, więc nie tylko brak Internetu, ale też i minimalizm, jeśli chodzi o zabawki i inne przybory urozmaicające życie. Jedna lalka wystarczała, książki i przybory do malowania dopełniały reszty potrzeb. Rodzice się nad nami nie trzęśli, lataliśmy luzem jak bezpańskie psy. Takie mieliśmy poczucie, bo tak naprawdę to miała na nas baczenie cała okolica. Mieszkałam na ulicy domków jednorodzinnych, piętnaście numerów po każdej stronie. W każdym z nich były jakieś dzieci. Lato spędzało się na podwórku jednego z nich, zależy, na co mieliśmy ochotę. Kiedy padało, biegliśmy na strych do Zosi i Bożeny, najfajniejszy ogród był u Lusi, a idealna ściana do odbijania piłki u Jolki Lew. U mnie był superwjazd, na którym lubiłyśmy grać w gumę. U Pawła pod blokiem na osiedlu obok był najlepszy w okolicy trzepak. Wieczorami leżeliśmy na kocu i czytaliśmy książki, czasem na głos, a czasem każdy swój egzemplarz sam, na wyścigi. Jolka zawsze była pierwsza, ciekawe, co ona teraz robi z tą swoją umiejętnością?(**jj**)

rys. M. Andrzejewski

Gdy trafisz do namiotu...

Od początku epidemii służby medyczne pracują na najwyższych obrotach. Pacjenci, którzy podejrzewają, że mogą być zakażeni koronawirusem, trafiają na wstępne badania do specjalnie przygotowanego namiotu. Nasza fotoreporterka sprawdziła, jak w nim jest...

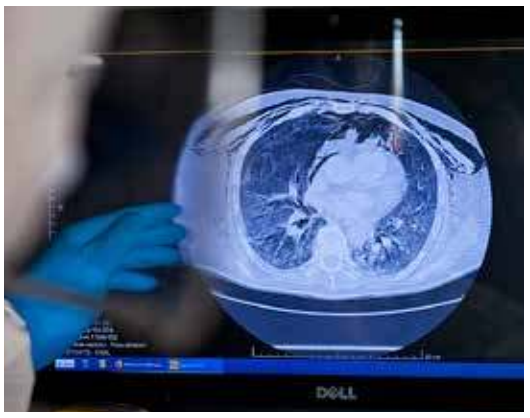

Wsparcie domów seniora

W związku z kolejnym etapem „odmrażania" gospodarki i zniesienia części ograniczeń, spowodowanych epidemią koronawirusa, możliwe jest przywrócenie działalności placówek dziennego pobytu, klubów integracji społecznej, warsztatów terapii zajęciowej, klubów seniora oraz placówek wsparcia dziennego.

Priorytetem jest zapewnienie w nich bezpieczeństwa pracownikom i ich podopiecznym. W związku z tym, wojewoda mazowiecki **Konstanty Radziwiłł** przekazał Delegaturze Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Siedlcach środki ochrony osobistej do rozdysponowania 19 placówkom. Są to – środowiskowe domy samopomocy w: Nowych Litewnikach (gm. Sarnaki), Siedlcach (A i B), Tchórzewie (gm. Zbuczyn), Sokołowie Podlaskim i Miedznie. Zyskały również Kluby Seniora+ w: Woli Rębkowskiej (gm. Garwolin), Grębkowie, Łaskarzewie, Mokobodach, Olszance, Pilawie, Zygmuntach (gm. Łaskarzew), Czerwonce (gm. Sokołów Podl.), Sterdyni oraz Seroczynie (gm. Wodynie), a także Dzienne Domy Seniora+ w: Nowych Hołowczycach (gm. Sarnaki), Stoku Lackim (gm. Siedlce), Węgrowie.

Trafi do nich 6 tys. maseczek, ponad 500 litrów płynu dezynfekującego oraz rękawiczki i przyłbice.

A. KRÓL

eprasa.pl df41924fe

Twój mąż, żona, matka cierpią z powodu bólu pleców i zniszczonych stawów?

Prof. Lars D. Lindberg, z Uniwersytetu w Göteborgu

Odkryto bezoperacyjny sposób na walkę z bólem pleców i odbudowę zniszczonych stawów!

Pan Marian (61 l.) sądził, że nie uniknie życia w ciągłym bólu, operacji i długiej rekonwalescencji! Przez ostry ból kręgosłupa i bioder zemdlał, lądując w jednym ze szwedzkich szpitali. Tam okazało się, że operacja jest zbędna, a ból zniknął bezpowrotnie!

„Miewałem dni, gdy budziłem się rano w łóżku unieruchomiony, niczym nieboszczyk leżący w trumnie. Próbowałem ratować się proszkami, ale zauważyłem, że te z czasem działają coraz słabiej. Zacząłem więc brać ich coraz więcej i więcej... Lekarz ostrzegał mnie, że niszczę wątrobę, ale co miałem zrobić skoro skręcałem się z bólu jak wąż?

Gdy dwa lata temu obejrzał mój rezonans, stwierdził: „Kręgi stykają się ze sobą, powodując silny ucisk i podrażnienie nerwu kulszowego. Dyski międzykręgowe ma Pan w tragicznym stanie, obawiam się, że operacja jest nieunikniona, albo będzie pan „usadzony" na amen."

Stwierdziłem, że nie ma sensu martwić się na zapas i to było najgłupsze, co mogłem zrobić. Czekałem tak długo, aż się doigrałem. Całe szczęście byliśmy akurat z żoną na wyjeździe u córki, która od lat mieszka w Szwecji. Gdyby ta sytuacja przytrafiła mi się w Polsce, może już byłbym inwalidą.

Ból, który mnie dopadł był tak potworny, że omdlałem, budząc się dopiero w szpitalu. Wyniki badań przekazywał mi lekarz o nazwisku Gerber. Chwilę później dał mi jakiś pas, pokazując, że mam go założyć. Pomyślałem, że to chore! Facet z tytułem profesora, a niby to dziadostwo miałoby mi pomóc?!

Wtedy usłyszałem – „Proszę się uspokoić i dać mi powiedzieć. Belteo to innowacyjna i bezpieczna technologia stosowana na zachodzie od lat. Założony pas automatycznie rozciągnie Pana kręgosłup tak, by kręgi nie uciskały na nerwy. Wszystko po to, by pozbyć się ciągłego bólu, przez który trafił Pan na nasz oddział.

Ten zabieg nazywamy – trakcją. Dzięki wbudowanym magnesom trakcyjnym rozpoczyna się proces odbudowy dysków międzykręgowych.

Gdy te powrócą do dawnej sprawności i rozeprą kręgi, przestaną uciskać nerwy kulszowe – ból powinien minąć. Pasa proszę używać na każdy przewlekły ból, nie tylko pleców, ale także; zwyrodniałych bioder, kolan czy bolących mięśni. Wtedy powinien Pan uniknąć operacji." – tłumaczył Gerber.

Po 4 dniach poczułem pierwszą ulgę. Następnego dnia wierzcie bądź nie, ale prawie zapomniałem o bólu! Doskwiera mi jeszcze trochę kolano, ale prof. Gerber powiedział, że jeśli dalej będę korzystał z pasa to i ono powinno wrócić do pełnej sprawności! Po 20 dniach mogłem już nie tylko wiązać sznurowadła, ale i żonkę udało mi się pierwszy raz od lat nocą zaskoczyć!

Nosiłem pas przez większość doby, a nawet nie czułem, że mam go na sobie. Belteo nie krępował moich ruchów, był niczym niewidzialny, przeciwbólowy duch! Kręgosłup w końcu przestał mnie „łupać", ruszam się, schylam. Wszystko jak za czasów młodości! Byłem naprawdę zdumiony!

Postanowiliśmy zapytać konstruktora urządzenia prof. Larsa D. Lindberga, w czym tak naprawdę tkwi sekret skuteczności pasa?

Z upływem lat wszystko, z czego korzystamy, po prostu się zużywa, nie inaczej jest z naszym kręgosłupem. Gdy stuknie nam 50'tka, krążki międzykręgowe nawet o 35% gorzej amortyzują kręgosłup. To właśnie kręgi uciskają nerwy kulszowe. Dopada nas bardzo ostry ból podobny do tego, który kobieta odczuwa w trakcie porodu. Korzystanie z maści przeciwbólowych, zastrzyków czy proszków jest skuteczne, jednak tylko na chwilę, a co gorsze w ogóle nie likwiduje przyczyn choroby i na pewno nie poprawia kondycji naszego kręgosłupa czy zniszczonych stawów.

Ostatnie lata poświęciłem badaniom i pracy nad walką z problemem zwyrodniałych stawów biodrowych, kolanowych i dolnego odcinka kręgosłupa. **Tylko połączenie dwóch metod dało spektakularne efekty:**

Trakcja kręgosłupa – medyczna **konstrukcja pasa podczas kuracji, odciąża kręgosłup, stawy biodrowe i kolanowe, poprzez przeniesienie dużej części dźwiganego przez nie ciężaru na mięśnie brzucha**. Właśnie to nazywamy trakcją. Dzięki takiemu zabiegowi następuje bezpieczne rozciągnięcie dolnego odcinka pleców (podobnie jak lina bandżi). Przestrzenie między kręgami się zwiększają, przestają uciskać nerwy, a **odciążone stawy bez dźwigania całej masy ciała, w końcu mają czas na regenerację wytartych chrząstek i produkcję brakującej od lat mazi stawowej**. Stopniowo pozbywamy się bólu każdego z tych miejsc.

Technologia Magnetotronowa – działa przeciwbólowo i regeneracyjnie. Dzięki odpowiedniemu ułożeniu magnesów tworzy się coś w rodzaju siatki magnetycznej głębokiego działania o mocy od 6 do aż 15 tys. Gaussów – blokuje ona impulsy bólu, nie pozwalając dotrzeć im do mózgu. Zwiększa się natlenienie tkanek na poziomie komórkowym, przez co proces gojenia się stanów zapalnych przebiega sprawniej i szybciej. Łącząc ze sobą te dwie metody powstał Belteo – **pas, dzięki któremu w bezpieczny i skuteczny sposób zapomnimy o bólu i skutkach ubocznych**. Bez ciągłego pocenia się czy niewygodnych, sztywnych konstrukcji. Po prostu załóż pas na noc, by po kilku dniach obudzić się bez bólu – wspomina prof. Lars D. Lindberg z Uniwersytetu w Göteborgu.

Uwolnij się od cierpienia

Nieistotne czy bolą Cię biodra, kręgosłup, kolana czy mięśnie. Operacja wcale nie musi być Twoją ostatnią deską ratunku! Nosząc odpowiednio długo i nieprzerwanie pas o bezpiecznie dobranej mocy magnesów zapomnisz, czym jest ból podczas pracy w ogródku czy wchodzenia po schodach.

Gdy dzięki Belteo pozbędziesz się schorzenia, a ból minie, zachowaj pas do ponownego wykorzystania. Umieszczając go na biodrach, nie tylko skutecznie walczysz z bólem, ale i przeciwdziałasz aż 4 schorzeniom na raz. Tzn., że aż 87% przypadków osób właściwie korzystających z Belteo **uniknęło: groźnych operacji lędźwiowego odcinka kręgosłupa, endoprotez zwyrodniałych stawów biodrowych i kolanowych, a także bólu zmęczonych mięśni. Pas utrzymuje swoje właściwości przeciwbólowo-regeneracyjne nawet 50 lat! Uniwersalny rozmiar i rozciągliwa konstrukcja regulowana silnymi rzepami, pozwalają na korzystanie z niego wielu osobom niezależnie od wieku czy sylwetki.**

Przeciwbólowo-regenracyjny pas Belteo został wprowadzony do Polski na początku 2018 roku. Technologia produkcji biostymulującego urządzenia nie jest tania, ale dzięki **specjalnemu dofinansowaniu** Fabryki Zdrowia, **ograniczona liczba osób może z niego skorzystać aż 75% taniej. Belteo jest dostępny tylko w sprzedaży tel. Ilość urządzeń jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.**

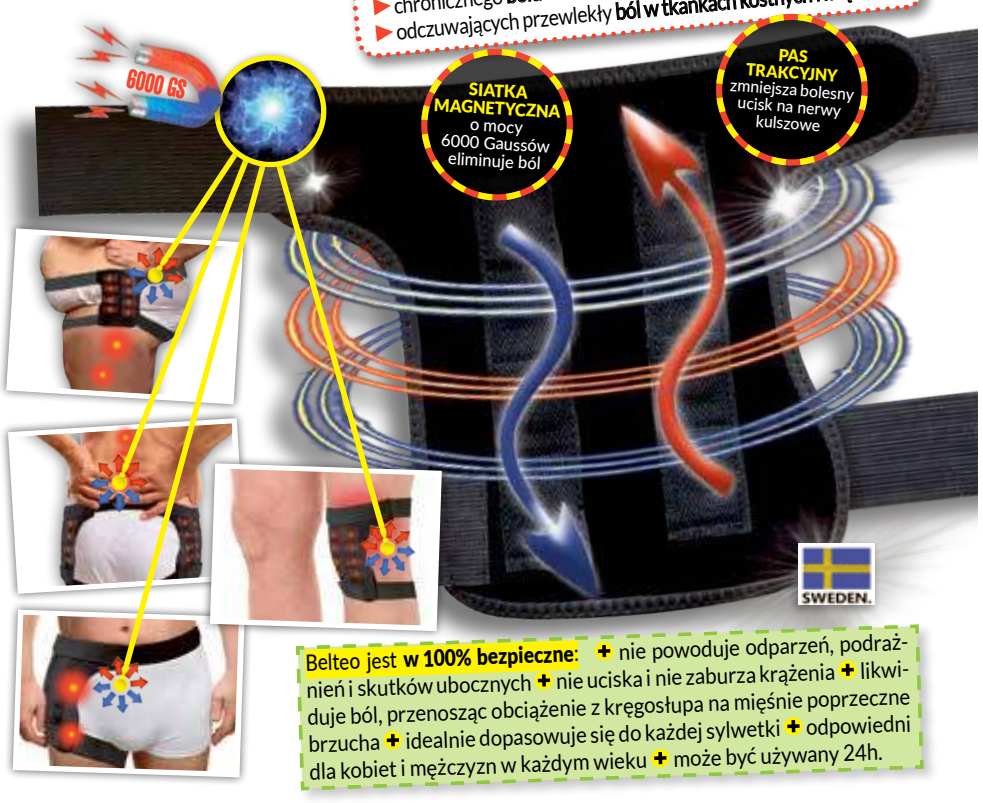

Pas przeznaczony jest dla **osób z każdą wadą układu ruchu:**
- mających **problemy z poruszaniem się**
- **artrozą stawów** biodrowych, kolanowych i innych...
- chronicznego **bólu dolnego odcinka kręgosłupa**, lumbago
- odczuwających przewlekły **ból w tkankach kostnych i mięśniach**

Belteo jest **w 100% bezpieczne**: + nie powoduje odparzeń, podrażnień i skutków ubocznych + nie uciska i nie zaburza krążenia + likwiduje ból, przenosząc obciążenie z kręgosłupa na mięśnie poprzeczne brzucha + idealnie dopasowuje się do każdej sylwetki + odpowiedni dla kobiet i mężczyzn w każdym wieku + może być używany 24h.

„Straciłem kontrolę nad swoim ciałem"

Kręgosłup i biodra wysiadły. Zapisano mnie na operację dopiero na 10 miesięcy wprzód. Zacząłem szukać, trafiłem na ten pas. Ze względu na okrągłą sylwetkę, wiek i stadium choroby zalecono mi, bym skorzystał z jego silniejszej wersji, czyli Belteo Ultra o dłuższych taśmach i mocy 15 000 Gs. Zapłaciłem więcej, jednak nie żałuję. Gdy dopadał mnie silny ból, nosiłem go za dnia, gdy ten ustawał, korzystałem z niego wyłącznie podczas snu, na zmianę z żoną. Po 72h zauważyliśmy pierwsze efekty, a po 4 tygodniach zapomnieliśmy, czym są cierpienie i problemy z poruszaniem.

Artur Wasiak (64 l.) z Terespola

75% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 100 OSÓB!

TYLKO do 10 czerwca 75% taniej!

FABRYKA ZDROWIA

Pierwsze 100 osób, które zadzwoni do 10 czerwca 2020 r., **dostanie 75% zniżki!** Otrzymasz wówczas przeciwbólowy trakcyjno-magnetyczny pas Belteo o mocy 6000Gs, tylko za ~~426 zł~~ **127 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 34 44

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

REKLAMOWANE W TV

O tym czy sztuka będzie już tylko dla elit, a artysta musi być samotnikiem, z Marcinem Sutrykiem rozmawia Mariola Zaczyńska

Wena to ściema

Gdy profesor Tomasz Nowak (wykładowca UPH na kierunku Edukacja Artystyczna) zarekomendował go z zadowoleniem: „W końcu mam następcę!", Marcin Sutryk westchnął: „Po takim przedwstępcy nie będzie łatwo. Tomek wysoko zawiesił poprzeczkę".

■ **Podobno w dzieciństwie wykorzystywałeś swój talent artystyczny do ułatwiania sobie życia. Ty komuś rysuneczek, ktoś tobie zadanie z matematyki... Ale zdawałeś na architekturę, a nie do ASP.**

– Jako nastoletni chłopak pomyślałem, że malowanie jest bardziej dla dziewczyn.

■ **Że to nie męskie?!**

– Raczej w aspekcie: co taki artysta może w życiu robić. Ale z moimi rysunkami, robionymi węglem i porozcieranymi, na architekturę nie miałem szans. Tam jest wymagany rysunek techniczny, liczy się perspektywa, a nie plama i wrażeniowość. Dziś wiem, że to było skazane na niepowodzenie. Poszedłem na plastykę na Akademii Podlaskiej, na studiach utwierdziłem się, że chcę i, co ważniejsze, potrafię malować. Dziś robię to, co lubię i jestem szczęśliwym człowiekiem.

■ **Pięknie to słyszeć. Mało ludzi tak mówi o sobie. Może powinni malować...**

– Może tak. Narzekactwo to polska cecha narodowa. A przecież lepiej widzieć dobre rzeczy.

■ **Czy do tworzenia wymagasz samotności?**

– Może nie chodzi o samotność, bardziej o rodzaj skupienia, coś w rodzaju medytacji. Nie wychodzi mi praca, gdy mam głowę zajętą czymś innym. To nie jest tak, że jeśli pojawia się problem, to zamknę się w pracowni i przy tworzeniu się rozładuję, wyciszę. Odwrotnie – muszę mieć czystą głowę, żeby tworzyć. Potrzebuję być sam na sam z obrazem. To taka czynność intymna jest... Włączę muzykę, zacznę od podmalówki, czyli na szybko zapełnię białą przestrzeń kolorem...

■ **Wtedy przychodzi wena?**

– Wena to ściema. Nie ma czegoś takiego. Jest ciężka praca.

■ **Jakie uczucia ci wtedy towarzyszą? Jakich potrzebujesz? Smutku, radości?**

– To zupełnie innego rodzaju emocje. Z natury spokojny i powolny przy malowaniu jestem pobudzony, tworzę w napięciu, w pewnej ekscytacji.

■ **Należysz do grupy artystycznej „Ławeczka". Jej celem jest wychodzenie ze sztuką do ludzi, w plener, w miasto, a nie spotkania w galeriach, do których przychodzi elita. Tylko czy „w mieście" ludzie są przygotowani do odbioru sztuki?**

– Nie jest z tym dobrze. Przygotowanie to jedna rzecz, ale druga, gorsza, to brak potrzeby kontaktu z kulturą i sztuką. Sztukę można przecież odbierać bez przygotowania, na prostym poziomie: albo mi się coś podoba, albo nie. Ale żeby to stwierdzić, muszę mieć kontakt ze sztuką, a ludzie nie mają takiej potrzeby. Tak mi się wydaje.

fot. Szymon Wykrota

Marcin Sutryk – malarz, grafik, fotograf, pedagog. Uczy na kierunku Edukacja Artystyczna w UPH, promuje twórczość innych artystów. Kurator wystawy „Przemiany"

■ **Z czego to wynika?**

– Trochę ze strachu przed kulturą. Na zasadzie: bo ja się nie znam, to po co pójdę, skoro się nie znam.

■ **Strach przed ośmieszeniem?**

– Tak, czy odbiorę coś dobrze, bo może niedobrze, i czy tak można... Tłumaczę, że sztukę można odbierać subiektywnie tak, jak się czuje. Jeśli ci się podoba, to się podoba. A nie, to nie. Tak po prostu. Nie trzeba do tego znać naukowej terminologii i mieć wiedzy z zakresu historii sztuki – to jest oczywiście potrzebne, by rozmawiać o sztuce na trochę innym, bardziej obiektywnym i uniwersalnym poziomie.

■ **Uczysz nowe pokolenia. Jakie one są? Nadal jest dużo chętnych na kierunki artystyczne, czy zwycięża pragmatyzm, że może jednak lepiej zostać prawnikiem?**

– W ogóle jest dużo mniej ludzi zainteresowanych studiowaniem, niezależnie od kierunku. Pragmatyzm? Tak, ale przecież od podstawówki wychowujemy kalkulatory, patrzące na to, co da się policzyć, co jest praktyczne, z czego będą pieniądze. A przecież nie wszystko, co da się policzyć, się liczy. I nie wszystko co się liczy, da się policzyć. W życiu ważniejsza jest wrażliwość niż kalkulacja.

■ **Ta kalkulacja to złe myślenie?**

– Złe i błędne. Widzimy je potem w znieczulicy. Bo czy to opłacalne, być dobrym i przyzwoitym?

■ **Czyli, co? Ze sztuką będzie coraz gorzej? Będzie tylko dla elit?**

– Może tak. Człowiek zmęczony po pracy chce zapomnieć o całym świecie, chce tylko odpocząć. Potrzebę oderwania się od codzienności zapewnia mu rozrywka. Jest ona łatwiejsza w odbiorze, nie wymaga myślenia. Państwo próbuje taką potrzebę zaspokoić robieniem festynów i różnych eventów pod hasłem kultury, które kulturą nie są. Ale jest grill, kiełbaski, muzyka „pod nóżkę"... A tymczasem sztuka zadaje trudne pytania, bywa kontrowersyjna. Może istotnie będzie tylko dla elit.

■ **Jacy są twoi studenci?**

– Czasem trochę przestraszeni. Brak im wiary w siebie, we własne możliwości. Dostają zadanie, a ich pierwsza myśl, to „nie dam rady, za trudne". Ale wystarczy zostawić ich na chwilę z problemem, a odkrywają, jakie fajne rzeczy potrafią robić, gdy dostają wyzwanie i podniesioną poprzeczkę.

■ **To też wasze, wykładowców, wyzwanie, aby ich otworzyć?**

– Na tym polegają studia. Nie na nauczaniu zawodu (od tego są zawodówki, a nie uniwersytet), tylko na otwieraniu, pokazaniu dróg, ścieżek do rozwoju. Mamy wskazywać, którędy i gdzie mogą iść.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

Wielka podróż do wnętrza siebie

Wystawa „Przemiany" została przygotowana z okazji obchodzonego co roku Święta Uczelni na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach. Gdyby nie COVID-19, moglibyśmy ją obejrzeć na Wydziale Nauk Humanistycznych UPH. W związku z pandemią jest dostępna on-line. W ten sposób odbył się również wernisaż wystawy.

– Mogliśmy się przekonać, jak ważną częścią naszego JA jest aktywność twórcza. Stała się dla nas azylem osobistej wolności, miejscem poszukiwania sensu i odpowiedzi. Bez niej bylibyśmy zubożeni i niespełnieni – napisał w katalogu, towarzyszącym wystawie „Przemiany" prof. UPH, dr hab. **Mikołaj Bieluga**. Katalog ten znajdziecie na https://issuu.com/marcinsutryk/docs/przemiany.

Pandemię i to wszystko, co się dzięki niej zadziało w naszym życiu, Mikołaj Bieluga określił mianem „wielkiej podróży do wnętrza siebie".

Mikołaj Bieluga jest jednym z 7 wykładowców (oprócz niego uczą także: **Michał Gardziński, Agnieszka Mazek, ks. Robert Mirończuk, Tomasz Nowak, Marcin Sutryk, Robert Szymani**) na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych, którzy wzięli udział w tej wystawie. Każdy z nich, angażując się w związku z pandemią w nowe formy procesu dydaktycznego realizuje również projekty autorskie. Możemy je zobaczyć właśnie na wystawie „Przemiany".

Autorem przepięknych, czarno-białych zdjęć, wykonanych przed Wydziałem Nauk Humanistycznych oraz w jego pracowniach jest Marcin Sutryk. On również jest kuratorem wystawy „Przemiany". Agnieszka Mazek zadbała o opracowanie graficzne katalogu. (**Ana**)

Jedni płacą kary, a inni otrzymują z nich wsparcie na zabytkowe obiekty.

Dworek czeka na decyzje

fot. Pyt

Sprawa ewentualnego remontu 200-letniego zabytkowego dworu w Iganiach wciąż budzi spore emocje.

Pisaliśmy niedawno o tym, że Urząd Gminy w Siedlcach nie może partycypować w kosztach remontu zabytku, bowiem nie jest jego właścicielem. Wykupieniem obiektu od prywatnego właściciela coraz bardziej interesuje się Urząd Marszałkowski. Jego możliwości finansowe dają szansę na remont dworku i urządzenie w nim muzeum Powstania Listopadowego oraz słynnej bitwy pod Iganiami.

Wyjątkowy w skali regionu zabytek znajduje się pod opieką konserwatora zabytków w Siedlcach. W tej chwili to głównie na nim spoczywa obowiązek uratowania go przed totalnym unicestwieniem. A dworek naprawdę w szybkim tempie chyli się ku upadkowi. Czasu na podjęcie działań jest coraz mniej.

– Trzymamy rękę na pulsie, a właścicielowi obiektu wydaliśmy zalecenia w sprawie zabezpieczenia dworku – mówi konserwator **Mirosław Starczewski**. – Na szczęście mamy skuteczne instrumenty, które mogą pomóc w wyegzekwowaniu tych zaleceń. Od ubiegłego roku mamy możliwość karania „złych" użytkowników obiektów zabytkowych. Można nałożyć na nich karę aż do 500 tysięcy złotych. Jeśli nasze zalecenia nie będą realizowane, to skorzystamy z takiej możliwości. Na razie jednak, krok po kroku, musimy korzystać z obowiązującej procedury. I dopiero kiedy ta się wyczerpie, będzie możliwe nałożenie kary. Zasada jest taka, że pieniądze z kar od tych, którzy nie dbają o zabytki, trafiają na dofinansowanie zabytkowych obiektów do tych, którzy je właściwie użytkują.

Właściciel dworku poinformował konserwatora, że są prowadzone zaawansowane rozmowy w sprawie sprzedaży.

– W związku z tym nie chce, a nawet nie jest w stanie ponosić wysokich kosztów, związanych z zabezpieczeniem budynku. Na razie czekamy na finał tych pertraktacji. Dwór w Iganiach ma dużo atutów, nie tylko tych historycznych. Jest doskonale skomunikowany i może być dużą atrakcją turystyczną – mówi konserwator. – I oby tak się stało.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

„Moralność Pani Dulskiej" w Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach

„Moralność Pani Dulskiej" jest chętnie wystawiana na scenach teatralnych. **Od 5 czerwca od godz. 19.00 do 7 czerwca do godz. 22.00** spektakl ten będzie dostępny on-line na kanale YouTube Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach.

„Moralność Pani Dulskiej", wyreżyserowana przez **Macieja Czapskiego**, zainaugurowała działalność sceniczną Studia Teatralnego im. Jacka Woszczerowicza na deskach Sceny Teatralnej Miasta Siedlce 11 maja 2012 r. W obsadzie spektaklu znaleźli się zarówno zawodowi aktorzy (**Dorota Zielińska, Małgorzata Dzięciołowska, Bartek Magdziarz, Jacek Czyż**), jak i lokalni miłośnicy teatru. Przedstawienie to warto obejrzeć chociażby dlatego, żeby zobaczyć, jak radzą sobie na scenie osoby, uczęszczające na zajęcia Studia Teatralnego im. Jacka Woszczerowicza (**Martyna Gruchała, Dominika Wróbel, Anna Karbowiak**) oraz występujące w Teatrze ES (**Dominika Dadasiewicz, Izabela Redesiuk, Izabela Skaruz**). W spektaklu wystąpiła też **Maja Gaciąg** z siedleckiego CKiS. Rolę główną, Anieli Dulskiej, zagrała aktorka **Małgorzata Gudejko-Masalska**, która kilka tygodni później, 31 lipca, zginęła w wypadku samochodowym. (**Ana**)

eprasa.pl df41924fe

Albert cały czas czuwa nad nami i daje znaki, że jest szczęśliwy.

To był wyjątkowy chłopak

Przez kilkanaście dni wszyscy żyli jeszcze nadzieją... Lekarze walczyli o życie 20-latka, ale stało się najgorsze. Odszedł młody chłopak, pełen pasji i wielkiego apetytu na życie.

fot. arch.

Młodego strażaka opłakuje cała lokalna społeczność gminy Paprotnia. Bo choć Albert miał tylko 20 lat, to zasłużył sobie na wielkie uznanie i szacunek ludzi.

– To jednak prawda, że Bóg najpierw powołuje do siebie tych najlepszych – dzwonili do redakcji Czytelnicy. – I on do nich należał. Zapytajcie kogokolwiek, kto znał Alberta, a na pewno to potwierdzi. To był wyjątkowy chłopak.

Albert od najmłodszych lat reagował na wycie strażackich syren. W domu mówili, że to nie przypadek, że pewnie zostanie strażakiem. A on z niecierpliwością czekał na moment, kiedy będzie mógł wstąpić do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Zrobił to, kiedy skończył 15 lat.

– Spełnił jedno ze swoich marzeń – mówi jego siostra, **Ewelina**. – Nieważne było, co robił w danym czasie, czy spał, jadł obiad, kosił trawę... Na sygnał wszystko rzucał i biegł do straży. Mama się śmiała, że nogi połamie, jak zbiegał pędem po schodach.

Siostra dobrze pamięta, jak Albert przeżywał pierwszą akcję, w której śmierć poniósł człowiek.

– Kiedy wrócił do domu, w jego oczach było widać strach. Mimo to dalej chciał pomagać, jeździł na akcje. Gdy dostał swój pierwszy imienny „nomex", czyli profesjonalne ubranie strażaka, chodził po domu z dumą. Od lusterka do lusterka. Oczywiście, nie obyło się bez sesji zdjęciowej. Uwielbiał zdjęcia... W ten sposób relacjonował wszystko, co robił i gdzie był. Nie znam drugiego takiego jak on... Nie było dla niego rzeczy niemożliwych. Co się zepsuło, zaraz naprawił. Gotować też umiał. Prał swoje ubrania i czyścił buty prawie codziennie. Jedyne, o co prosił, to żebym wyprasowała mu koszulę, bo, jak twierdził, ja to robię lepiej. Zawsze zwracał uwagę na to, co zakłada i jak wygląda. Alberta wszędzie było pełno. Także w kościele. Od małego służył panu Bogu i nie wstydził się tego. Zawsze z dumą i na cały głos krzyczał, gdy zobaczył księdza: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Albert organizował spotkania, treningi strażackie, mecze piłki nożnej. Wszystko lubił mieć dopięte na ostatni guzik. Znajomi liczyli się z jego zdaniem, a on miał siłę przekonywania ich do swoich racji.

– Tydzień przed wypadkiem poprosiłam brata, żeby nauczył mnie jeździć swoim motocyklem – mówi Ewelina. – Oczywiście mnie wyśmiał. Powiedział że Yamahy na pewno mi nie da, bo jest dla mnie za duża... Wiem, że jakbym wywróciła mu motocykl, to by się zapłakał. Ale miał jeszcze drugi motocykl... Powiedział więc: ,,Jak chcesz to mogę ci crossa dać". Pojechaliśmy. Zatrzymaliśmy się na łące. Długo i cierpliwie mi tłumaczył, jak się jeździ. Zanim ruszyłam, parę razy zgasł mi silnik. W końcu się udało. Jeździłam, a brat mnie nagrywał.

Maciej Szelech i **Albert Strąk** znali się od dzieciństwa. Mieszkali w Hołubli przy tej samej ulicy. Potem obaj kończyli siedlecką „Samochodówkę". Ale dopiero kilka lat temu stali się przyjaciółmi.

– To było coś więcej niż przyjaźń, to była prawdziwa braterska więź – mówi Maciej. – Wcześniej graliśmy w piłkę, ale potem zaczęły się wspólne wypady na imprezy, dyskoteki. Nie było lepszego kompana od Alberta. Przyjacielski, uśmiechnięty, wygadany, zawsze pozytywny. Nigdy nikomu nie odmówił pomocy. On nie miał wrogów, wszyscy go lubili. Był popularny. To taki typ człowieka, który od razu budzi sympatię. Wysoki, przystojny, pewnie, że miał branie u dziewczyn. Myślał jednak poważnie o założeniu rodziny, o znalezieniu tej jedynej miłości...

To Albert wciągnął Macieja do ochotniczej straży pożarnej. A ona zaraził Alberta pasją do motocykli.

– Jeździł skuterem po dziadku, ale jak tylko skończył 18 lat, to zrobił prawko i kupił motocykl. To nas jeszcze bardziej połączyło. No i te wspólne akcje strażackie. Tak się składało, że jak potrzebowałem pomocy, to Albert był obok. Bo on zawsze myślał o innych. Dwa razy byliśmy w Anglii. Albert chciał zarobić na utrzymanie rodziny. Jego tata zginął w wypadku drogowym dziesięć lat temu. Albert mieszkał z siostrą i siostrzenicą, które bardzo kochał. Mało kto w jego wieku jest taki dojrzały i odpowiedzialny.

Z ostatniego wyjazdu do Anglii wrócili w marcu. Albert chciał składać papiery na policjanta albo zawodowego strażaka. Właśnie po to skończył zaocznie liceum.

– Był tak konsekwentny, że na pewno by dopiął swego – dodaje Maciej. – Nie zdążył, a ja czuję, jakbym stracił brata.

Zastępca naczelnika OSP **Mariusz Grzesiuła** pamięta ich ostatnią, jak się miało okazać, akcję.

– Paliło się gospodarstwo w Łęczyckach. Albert nie zdążył do strażnicy, ale on nigdy nie odpuszczał. Dołączył do akcji na motocyklu. Dobrze znał teren i prowadził na miejsce wóz strażacki. To jeden z najlepszych strażaków, z jakim kiedykolwiek pracowałem. I naprawdę wspaniały, pogodny i wrażliwy człowiek, który pomimo młodego wieku zapracował sobie na powszechny szacunek.

Wypadek, do którego doszło 27 kwietnia, wstrząsnął wszystkimi. Gdy siostra przyjechała na miejsce wypadku, karetka zabierała już Alberta.

– Zobaczyłam motocykl w rowie i ogromnego, nieżywego łosia... Nie przeraziłam się. Pomyślałam: poleży w szpitalu i wróci. Przecież to mój brat. Jest młody, silny, wyliże się. Nawet wówczas, kiedy lekarze przekazali nam informacje o krytycznym stanie Alberta, wierzyłam, że będzie dobrze... Zaczęły się modlitwy, rozmowy, prośby do Boga, codzienne msze, na które przyjeżdżało bardzo dużo osób. 19 maja msza była odprawiana o 7 rano, a ewangelia, która była tego dnia głoszona, trafiła do mnie, jak żadna dotąd. Chyba w żadną się tak nie wsłuchiwałam: ,,Teraz zaś idę do Tego, który mnie posłał. (...) Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, poślę Go do was". Po tych słowach od razu poczułam, że muszę iść do spowiedzi i przyjąć Komunię Świętą w intencji brata.

W nocy z 19 na 20 maja rodzina dostała telefon ze szpitala. Albert odszedł.

– Strasznie nawciskałam Bogu za to... Krzyczałam: Czy ty w ogóle Boże jesteś?! Tylu ludzi Cię błagało, wszyscy Cię błagaliśmy... Rano, gdy wstała moja 3,5-letnia córka, chrześnica Alberta, powiedziałam jej, że wujek poszedł do Bozi. A ona do mnie: „Wiem mamusiu, bo przyszedł do mnie w nocy, pocałował mnie i powiedział, że idzie spać do siebie do pokoju". Ciężko jest pogodzić się z myślą, że nie będę widzieć się z bratem. Ale wierzę, że zobaczymy się tam, po drugiej stronie. Albert cały czas nad nami czuwa i daje nam znaki, że jest szczęśliwy. Nie raz pytałam: Boże, dlaczego Albert? Całe życie miał przed sobą... Teraz wiem, że tylko Albert mógł nawrócić tak wiele osób, bo większość z nich nie chodziła do kościoła. A teraz tak szczerze się modliła, także ja. Nie robimy łaski Bogu, że pójdziemy do kościoła, czy się pomodlimy. Mój brat, mimo że był młodszy ode mnie, opiekował się mną, jak starszy brat. Wiele mnie nauczył. Kocham cię Bracie! Do zobaczenia w niebie.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Aż szyby się trzęsą

W Ujrzanowie zaroiło się od samochodów

Od kiedy zaczął się remont wiaduktu kolejowego, mieszkańcy Ujrzanowa przeżywają koszmar. Na wąskiej, kilkumetrowej drodze próbują się mijać ogromne TIR-y. Jeden z nich zniszczył ogrodzenie posesji **Marzeny Kowalskiej**.

Jeszcze 2 tygodnie temu wewnętrzną i wąską ulicą w Ujrzanowie (skręt za stacją paliw na końcu Siedlec) jeździło niewiele samochodów. Dwa samochody osobowe miną się, jeśli będą jechały blisko płotu.

Remont wiaduktu w Ujrzanowie był zapowiadany od jakiegoś czasu. Kilka godzin przed jego rozpoczęciem ustawiono tabliczki, informujące o objazdach. Żeby z Siedlec dostać się do ronda na krajowej K2, należy za stacją paliw na końcu ulicy Brzeskiej skręcić w prawo, potem przejechać przez przejazd kolejowy, skręcić w lewo i wyjechać, zostawiając remontowany wiadukt po lewej stronie. Z objazdu mogą korzystać tylko samochody osobowe. Te powyżej 3,5 tony są kierowane na obwodnicę.

Mieszkańcy mówią, że pierwszego dnia znaki zostały źle ustawione, więc jechali ulicą wszyscy. Bywało, że na wąskiej drodze ze skrzyżowaniem pod kątem 90 stopni spotykały się dwa Tiry.

– Nie miały żadnej możliwości, żeby przejechać – mówi sołtys Ujrzanowa **Ewa Zielińska**. – Kierowcy stali i trąbili na siebie.

Marzena Kowalska mieszka przy tej wąskiej drodze. Ogrodzenie jej posesji znajduje się tuż przy skrzyżowaniu.

– Już w pierwszych dniach kierowca jakiegoś większego samochodu nie wyrobił się i wjechał na naszą podmurówkę – mówi.

Widać tam duże pęknięcie.

– W tej chwili nie da się tu mieszkać. Nawet poczty ze skrzynki nie mogę wyjąć, bo jest tu bardzo wąsko, a samochody jadą cały czas. Jak wystawię rękę za płot, to mogę ją stracić. Szyby w oknach mi się trzęsą.

Największym problemem są samochody ciężarowe. Mimo zakazu wjazdu, jeździły niemal non stop. Po kilku dniach ustawiono barierki i obłożono je workami z piaskiem, zrobiono specjalny slalom, żeby większe samochody nie mogły przyjechać.

– A w nocy byłam świadkiem, jak podjechał samochód osobowy, odciągnął trzy barierki, a za nim pojechały trzy tiry – mówi Marzena Kowalska. – Wykorzystują właśnie czas w nocy, żeby przejechać, bo liczą na to, że nie będzie policji. A jak staną naprzeciwko siebie, to trąbią, bo żaden nie chce się cofnąć.

– My wiemy, że samochody muszą tędy jeździć – dodaje pani sołtys. – Ale na pewno nie ciężarowe.

Rzecznik prasowa siedleckiej policji kom. **Agnieszka Świerczewska** mówi, że policjanci codziennie patrolują to miejsce. Pouczają kierowców, ale też wystawiają mandaty. Sołtys Ewa Zielińska przynaje że zarówno wójt, jak i policja na ich prośby o pomoc zareagowali bardzo szybko.

fot. A. Król

Wójt **Henryk Brodowski** twierdzi, że sprawa jest już załatwiona.

– Tam są dwie firmy transportowe. Samochody muszą jakoś dojechać. Pozostali korzystają z objazdu.

Wójtowi szkoda tylko drogi, która została oddana do użytku zaledwie kilka tygodni temu.

– Droga nowiuchna i szkoda mi tego asfaltu. Ale co zrobić?

JUSTYNA JANUSZ

eprasa.pl

Między wójtem a kierowniczką nie było chemii

Elżbieta Kozioł nie jest już kierownikiem GOPS w Sarnakach.

Chciała walczyć przed sądem o przywrócenie do pracy, ale ostatecznie podpisała ugodę z wójtem. Jej odejście z GOPS odbiło się szerokim echem w gminie.

Pod koniec stycznia wójt **Grzegorz Arasymowicz** zwolnił **Elżbietę Kozioł** z pracy, z trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Stwierdził, że kierowniczka nadużyła jego zaufania, ale nie zdradzał więcej szczegółów. W obronie Elżbiety Kozioł stanęli podopieczni Dziennego Domu Seniora w Nowych Hołowczycach, który powstał z jej inicjatywy. Radni usłyszeli o wypowiedzeniu umowy dopiero na sesji. Próbowali dowiedzieć się, z jakiego powodu tak się stało. Bez skutku.

Temat powrócił na posiedzeniu wspólnych komisji, na którym była obecna Elżbieta Kozioł.

– Niech pani nam powie, co pani przeskrobała, że doszło do takiej sytuacji – dopytywał radny **Adam Wawryniuk.**

Elżbieta Kozioł rozdała radnym kopie wypowiedzenia. Wynikało z niego, że bez wiedzy oraz zgody wójta i skarbnika użyczała za opłatą salę w domu seniora na imprezy okolicznościowe. Zarzucono jej, że odbywało się to poza rachunkiem bankowym gminy. Kolejny zarzut to nieopłacone faktury na produkty spożywcze, kupione na GOPS przed świętami wielkanocnymi w 2019 r.

– Taka faktura do GOPS nigdy nie wpłynęła, nie wiem, o co chodzi – powiedziała Elżbieta Kozioł.

Wójt skwitował tylko, że nie będzie się wypowiadał na ten temat i oznajmił radnym: – Pani Kozioł ujawniła treść pisma, które ode mnie otrzymała. Pani kierownik zarządza odrębną jednostką, ja tylko kontroluję jej działalność.

NIE UKŁADAŁO SIĘ

Odejście Elżbiety Kozioł jest mocno komentowane. Radni przyznają, że współpraca kierowniczki GOPS i wójta od początku nie układała się najlepiej. Wiele osób uważa, że wójt szukał pretekstu, by zwolnić Elżbietę Kozioł.

– Skoro utracił do niej zaufanie i wręczył jej wypowiedzenie pod koniec stycznia, to dlaczego Ela wciąż miała dostęp do ważnych dokumentów? – mówi pracownik gminy, proszący o niepodawanie nazwiska. – A te dwie faktury na 300 czy 400 zł zostały wystawione tuż przed świętami, gdy dom seniora był nieczynny. Czy wójt chciał zasugerować, że Ela zrobiła te zakupy dla siebie? Do dziś nie wiadomo, kto te zakupy zrobił, bo podpisu na fakturze nie ma. Mógł to zrobić każdy, kto zna NIP gminy. A zarzut, że wynajęła salę na wesele chłopakowi z Terespola? Bo można było wynajmować tylko tutejszym! Ale ten chłopak całe życie mieszkał w Hołowczycach, jego rodzice dalej tam mieszkają. Moim zdaniem wójt po prostu szukał haków na Elę, bo nie chciała zatrudnić w GOPS żony jednego z radnych z komitetu wójta. Ta kobieta była na stażu w GOPS. W marcu 2019 r. napisała oświadczenie, że do domu seniora przyjeżdża na zajęcia osoba spoza gminy. Tylko że tę osobę przywoził syn, który miał samochód na nie łosickich rejestracjach.

Grzegorz Arasymowicz odżegnuje się od tych zarzutów, nazywa je pomówieniami. A Elżbieta Kozioł nie chce komentować całej sytuacji. Jednak przed radnymi wyjaśniła, o co chodzi z pobieraniem opłat za wynajem pomieszczeń w domu seniora. Opłaty były rekompensatą za zużytą wodę, energię, gaz oraz środki czystości do sprzątania.

– Tak robi wielu wynajmujących pomieszczenia gminne. Wiem, że na podobnych zasadach wynajmuje salę OSP w Borsukach. Te pieniądze nie przechodzą przez budżet gminy.

Przewodnicząca rady gminy **Justyna Filipiuk**, która pochodzi z Borsuk, przyznała, że pieniądze pobierane za zużytą wodę, energię i środki czystości nie zasilają budżetu gminy.

Wójt w rozmowie z nami powiedział, że wynajem wiejskich świetlic to inna sprawa, bo sołtysi, którzy mają pieczę nad nimi, nie są jego pracownikami.

– A kierownik GOPS jest pracownikiem samorządowym. Sołtysi zatrzymują pieniądze z wynajmu na potrzeby wsi za moją wiedzą oraz

Grzegorz Arasymowicz

zgodą, co w przypadku kierownik GOPS nie miało miejsca – stwierdził.

WSZYSCY TAK ROBILI

Elżbieta Kozioł zwróciła radnym uwagę, że zgodnie z prawem, oficjalny wynajem świetlic wiejskich i domu seniora nie jest możliwy, bo nie ma uchwały, określającej warunki wynajmu lokali gminnych. A w momencie powstania domu seniora była mowa o użyczaniu bezpłatnym pomieszczeń mieszkańcom Hołowczyc. Pobierana opłata była więc tylko rekompensatą ponoszonych kosztów. Wszyscy o tym wiedzieli i wszyscy tak robili. Nie tylko Elżbieta Kozioł, ale i sołtysi Borsuk, Chlebczyna czy Mierzwic, gdzie znajdują się świetlice wiejskie

– Najczęściej to było 300 zł. Niektórzy brali po 200 zł, inni po 100 zł – mówi nam jeden z radnych. – Za te pieniądze coś się kupowało do świetlicy. A to obrusy, a to jakieś szklanki, nawet lodówkę. W zależności, co było potrzebne. Wójt Arasymowicz i poprzedni wójtowie wiedzieli o tym układzie. Tylko jedna pani Ela chciała coś z tym zrobić. Zaczęła pisać nowy statut domu seniora, żeby miał on subkonto, na które wpłacano by pieniądze za wynajem sali. Może komuś to przeszkadzało, bo przecież DDS znajduje się w budynku szkoły i ma statut jak wszystkie świetlice wiejskie. Ale widocznie w naszej gminie prawo nie jest takie samo dla wszystkich.

UGODA

Elżbieta Kozioł odwołała się do sądu pracy. Chciała przywrócenia na stanowisko kierownika GOPS. Po mediacjach obie strony podpisały ugodę 23 kwietnia. Sąd ją zaakceptował. Wyrok jest prawomocny. Elżbieta Kozioł nie wróci już do pracy, a gmina wypłaci jej odszkodowanie.

– Tu nie ma przegranych. Gdyby doszło do procesu, to pani Ela dostałaby maksymalnie odprawę za trzy miesiące pracy. Tak mówią przepisy. Żaden sąd na pewno nie przywróciłby jej do pracy, bo przecież od dawna między nią a wójtem współpraca się nie układała. Od dawna porozumiewali się tylko na piśmie i od początku pomiędzy nią a wójtem nie było chemii – mówi pracownik gminy.

MILENA CELIŃSKA

Co zdarzyło się w Szpitalu św. Tadeusza w Łukowie?

Pierwsza śmiertelna ofiara „korony”

Wydawało się, że Łuków przywykł do życia w cieniu koronawirusa. Mijały tygodnie i choć przybywało osób poddanych kwarantannie i nadzorowi epidemiologicznemu, a nawet pacjentów, u których testy wykazały obecność wirusa w organizmie, nic złego się nie działo. Zakażeni byli w dobrym stanie zdrowia, przybywało ozdrowieńców. Aż doszło do tragedii. Zmarła zakażona koronawirusem 60-letnia kobieta. To pierwsza ofiara śmiertelna w powiecie łukowskim.

Wszystko zaczęło się w poniedziałek, 18 maja. Na Szpitalny Oddział Ratunkowy łukowskiego Szpitala św. Tadeusza zgłosiła się 60-letnia kobieta z dolegliwościami krążeniowo-oddechowymi. Cierpiała też na choroby przewlekłe. Jej stan zdrowia w chwili przyjęcia do szpitala był poważny.

SKIEROWANIE NA WEWNĘTRZNY

Lekarze zdecydowali, żeby podjąć leczenie pacjentki na oddziale internistyczno-kardiologicznym. Dlaczego nie na zakaźnym, skoro jeden z lekarzy podejrzewał, że może ona być zakażona koronawirusem? Dowiedzieliśmy się, że chodziło o ratowanie jej życia. Dyrektor SPZOZ **Mariusz Furlepa** mówi, że na zakaźnym z pewnością kobieta zmarłaby już w pierwszej dobie po przyjęciu. Od chorej pobrano materiał do testu na koronawirusa.

Podczas pobytu na oddziale wewnętrznym nie stosowano szczególnego trybu postępowania z chorą. Nie była odizolowana, personel medyczny nie stosował specjalnych środków ochronnych. Ale pielęgniarkom nie podobał się niesłabnący kaszel u pacjentki. Lekarz zlecił prześwietlenie płuc. Ponoć wyszło inne niż przy typowych dolegliwościach dolnych dróg oddechowych.

ODDZIAŁ JUŻ ZAMKNIĘTY JEST

W środę, 20 maja, przyszedł wynik testu. Pozytywny. Po ponad dobie, spędzonej na oddziale wewnętrznym, pacjentkę przetransportowano do jednoimiennego szpitala zakaźnego w Puławach. Jednoznaczne wyniki testu skłoniły Mariusza Furlepę do zarządzenia dezynfekcji SOR-u. Oddział internistyczno-kardiologiczny miał do 26 maja funkcjonować jako zamknięty.

– Przez ten czas działał on zgodnie z procedurami, przewidzianymi w przypadku stwierdzenia u chorego obecności koronawirusa – wyjaśnia dyrektor SPZOZ. – Personel pracował z zastosowaniem indywidualnych zabezpieczeń, mamy podwyższone reżimy sanitarne. Osoby mające bliski kontakt z pacjentką są odizolowane w domach, przeprowadzono u nich badania, czy doszło do zakażenia. Na oddział wewnętrzny wstrzymano przyjęcia nowych pacjentów.

ŚWIADOMOŚĆ CHOROBY

Pacjentkę, która trafiła do Puław, ponownie przebadano na obecność koronowirusa. Znowu z pozytywnym wynikiem. A 21 maja rano, **Magdalena Smolińska-Kornas** z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie poinformowała, że pacjentka zmarła.

Katarzyna Link z Oddziału ds. mediów i komunikacji społecznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, przesłała komunikat o stanie epidemicznym województwa. Wynikało z niego, że 60-latka miała styczność z chorym, u którego testy potwierdziły obecność koronawirusa. Czy w chwili przyjęcia jej do szpitala wiedziały o tym służby medyczne?

Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że kobieta nie podała medykom takich informacji. Natomiast córka zmarłej zapewnia, że jej mama nie mogła się zarazić od nikogo z członków rodziny, gdyż ci są zdrowi i wolni od koronawirusa.

– Jak mama mogła podać, że jest zarażona, gdy o tym nie wiedziała? Badanie wykonano jej dopiero po pewnym czasie, spędzonym w szpitalu na oddziale wewnętrznym – stwierdza córka zmarłej. – Proszę usunąć z Internetu informację, że mama zataiła przed lekarzem cokolwiek o swoim stanie zdrowia, bo to jest nieprawda! Jak takie informacje podacie w gazecie, to zgłoszę sprawę na policję i do sądu.

ROZWIĄZAŁ SIĘ WOREK (Z WIRUSAMI)

W powiecie łukowskim dotychczas potwierdzono zakażenie u 21 osób. Aż 14 spośród nich wyzdrowiało. Analizując statystyki, widać jednak, że powiat łukowski wszedł w okres zwiększonej liczby zakażeń. Od 20 maja w powiecie zarejestrowano 8 kolejnych zakażonych pacjentów. Ich stan zdrowia jest oceniany jako dobry. Z Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie dowiadujemy się, że wszyscy mieli kontakt z osobami, u których stwierdzono wcześniej zakażenie koronawirusem. (**PGL**)

Nie zdążył zjechać

fot. A. Król

Na przejeździe kolejowym w okolicy Podnieśna 29 maja doszło do zderzenia pociągu towarowego z przyczepką, którą ciągnął samochód osobowy.

Z ustaleń policji wynika, że kierujący samochodem osobowym wjechał na niestrzeżony przejazd kolejowy i nie zdążył go opuścić przed przejechaniem pociągu towarowego. Lokomotywa uderzyła w przyczepkę, doczepioną do osobówki. Na szczęście, nikt nie ucierpiał. Pociąg tą trasą przejeżdża rzadko, nie zwalnia to jednak kierowców z respektowania znaku stop i zachowania szczególnej ostrożności. Jak powiedziała sierż. szt. **Małgorzata Mazurek** z KMP w Siedlcach, kierujący to 30-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego.

Za niezachowanie ostrożności na przejeździe kolejowym został ukarany mandatem w wysokości 500 złotych. (**ak**)

R E K L A M A

ZAWIADOMIENIE
Wójta Gminy Łuków

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. DzU z 2020 r., poz. 65 ze zm.) Wójt Gminy Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12 – dnia **3 czerwca 2020 r.** na okres **21 dni** został wywieszony wykaz mienia komunalnego Gminy Łuków, przeznaczonego do sprzedaży w drodze przetargowej.

Nieruchomość objęta wykazem jest położona w miejscowości **Dąbie**: działka **nr 2540** o pow. 0,0409 ha, będąca własnością Gminy Łuków,

Z treścią wykazu można zapoznać się od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu, tj. od 7.30 do 15.30. Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 38 bądź pod numerem telefonu 25 798 24 39 wew. 138 oraz na stronie internetowej: www.lukow.ug.gov.pl.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą składać oświadczenia w terminie nie krótszym niż 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

WÓJT GMINY ŁUKÓW /-/ mgr Mariusz Osiak

eprasa.pl df41924fe

Samorządowy wiatr

Rozmowa z Krzysztofem Fedorczykiem, samorządowcem z ponad 30-letnim stażem.

■ **30 lat temu był pan po stronie tzw. sił reżimowych. W wyborach samorządowych z 27 maja 1990 r. ludzie Komitetów Obywatelskich „Solidarność" chcieli Was odsunąć od władzy w gminach...**

- Na pewno nie byłem po stronie „sił reżimowych". Wtedy nie należałem do żadnej partii. Zwykły przypadek spowodował, że w 1988 roku mieszkańcy wsi Zambrzyniec w czasie zebrania wiejskiego delegowali mnie na kandydata do rady narodowej...

■ **...ale przez „Solidarność" wszyscy byliście postrzegani jako „oni".**

- To prawda, byliśmy klasyfikowani jako „oni"... Wybory z 1990 r. to w Łochowie bezwzględne zwycięstwo Komitetu Obywatelskiego. Z rady narodowej, w której zasiadałem dwa lata, do nowej rady miejskiej weszło oprócz mnie tylko 5 osób: Marian Dzięcioł, Ryszard Gajewski, Janusz Siwek, Józef Rostek i Janina Pyźlak. Ludzie KO „S" mieli większość (ich 14, nas 9, a później 10), więc na burmistrza wybrali swojego kandydata, Bogusława Baranowskiego. Rządził półtora roku.

■ **Jak Wy, radni z poprzedniej epoki, patrzyliście na radnych „Solidarności"?**

- Przecież w większości ich znaliśmy! To byli ludzie z naszego środowiska, może wtedy trochę od nas odważniejsi. Poza tym KO „S" nie stanowiło monolitu ideowego. Niektórzy ich działacze mieli przeszłość partyjną. Po pewnym czasie to towarzystwo zaczęło się sypać. Część osób przeszła na naszą stronę. I 7 lutego 1992 roku nastąpiła zmiana burmistrza. Wówczas został wybrany Marian Dzięcioł, który przez blisko 24 lata dobrze służył miastu i gminie. Radni zgodnie współpracowali ze sobą, zabiegając o środki finansowe i inwestycje dla gminy. Priorytet stanowiły drogi i wodociągi, ale najpierw zbudowaliśmy nową szkołę w Gwizdałach, ponieważ stary budynek znajdował się w opłakanym stanie. Kolejną inwestycją oświatową była budowa Szkoły Podstawowej nr 3 w Łochowie.

Krzysztof Fedorczyk: To właśnie w ręku Łochowa była decyzja, czy powstanie powiat węgrowski.

■ **Nowa rada miejska bardzo różniła się od rady narodowej?**

- Rada narodowa, choć liczyła 60 radnych, nie miała żadnych kompetencji. Było w niej tzw. prezydium, którego skład ustalano z klucza, tak, żeby decydujący głos miał przedstawiciel PZPR. Tamta rada nie miała też do dyspozycji pieniędzy na inwestycje i infrastrukturę. Przychodziły „z góry" na określone cele. Radni mogli najwyżej wyrazić opinię, która i tak nic nie znaczyła. Rada miejska to zupełnie co innego. Mieliśmy pieniądze i mogliśmy decydować o wydatkach oraz kierunkach inwestycji lokalnych. Pierwszych 8 lat to dynamiczny rozwój naszej gminy.

■ **Samorządy dobrze wykorzystały swój czas?**

- Mylę, że tak. I to zarówno gminne, powiatowe, jak i wojewódzkie. Bo samorząd jest blisko ludzi. Jak się nie sprawdzisz, albo będziesz robił coś przeciwko ludziom z lokalnej społeczności, to cię nie wybiorą ponownie.

■ **Pamięta pan najciekawsze wydarzenia minionego 30-lecia?**

- To na pewno sesja, na której odwoływaliśmy pierwszego burmistrza. Zaczęła się o godz. 16, a zakończyła następnego dnia przed godz. 3 nad ranem. Pamiętam też burzliwe obrady, kiedy powstawały powiaty. To właśnie w ręku Łochowa była decyzja, czy powstanie powiat węgrowski. Burmistrz Marian Dzięcioł z grupą radnych chciał, żebyśmy przyłączyli się do powiatu wyszkowskiego. Natomiast ja i kilka innych osób, m.in. Jacek Paszkiewicz, Adam Nowotka, uważaliśmy, że Łochów będzie niewiele znaczył przy Wyszkowie. Wymyśliliśmy więc projekt uchwały, który określał, że jako gmina jesteśmy przeciwni likwidacji

Krzysztof Fedorczyk Fot. sej

województwa siedleckiego i chcemy zostać w jego strukturach. Radni to poparli. W konsekwencji Łochów nie został przyłączony do Wyszkowa i stał się częścią powiatu węgrowskiego.

■ **A gdyby stało się inaczej?**

-Wtedy z powstaniem powiatu węgrowskiego byłyby kłopoty. Gmina Miedzna skłaniała się w kierunku Sokołowa Podlaskiego, a Sadowne do Ostrowi Mazowieckiej. W tej walce o powiat pozytywną rolę odegrali też ówczesny burmistrz Węgrowa Stanisław Grądzki, obecna wiceburmistrz Halina Ulińska (pracowała wtedy w Kuratorium Oświaty) i późniejszy wójt Sadownego Tadeusz Danaj. My poszliśmy za nimi. I tak powstał powiat węgrowski, do którego należy Łochów. Może za tę walkę Pan Bóg później mnie wynagrodził, bo zostałem starostą i pełniłem tę zaszczytną funkcję przez 12 lat.

■ **Co dziś zagraża samorządom, a co może być ich szansą?**

- Samorządom zagraża upolitycznienie. Nigdy do samorządów nie startowaliśmy jako partia, bo są wśród nas ludzie bezpartyjni oraz z organizacji pozarządowych. Łączy nas chęć pracy dla wspólnoty lokalnej. W samorządach powinni być właśnie tacy ludzie, a nie funkcjonariusze, czekający na instrukcje partyjnych centrali. Natomiast szansą może się stać przywrócenie samorządom tego, czym dysponowały na początku lat 90. Myślę o zwiększeniu dochodów i prawie do swobodnego dysponowania posiadanymi środkami finansowymi. Musi też wrócić dawny duch samorządności. W pierwszych kadencjach jako radni reprezentowaliśmy różne komitety, ale rozmawialiśmy ze sobą. Bez obrażania się, bez donosów. To była prawdziwa nić samorządności, powiew świeżego samorządowego wiatru.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Chciałbym, by mówili: Cześć, Andrzej!

Rozmowa z wójtem gminy Przesmyki Andrzejem Skolimowskim

■ **Nie zdrowie, nie oświata a właśnie samorząd. To ponoć jedyna naprawdę udana reforma. Jest pan jednym z niewielu, którzy od samego początku brali w niej udział. Czy 30 lat temu miał pan wiarę w sukces?**

- Można powiedzieć, że opierałem się właśnie na wierze. Bo to były naprawdę pionierskie lata. Nikt przed nami nie budował samorządu od podstaw. Nie było więc żadnych doświadczeń, wójtowie wiedzieli tylko, że muszą utworzyć GOPS-y i przejąć prowadzenie przedszkoli.

■ **Czyli wielka partyzantka, z której to miały się dopiero wyłonić sprawnie funkcjonujące samorządy?**

- Były ogólne ramy, ale to my musieliśmy je wypełniać treścią. A nie było się od kogo uczyć. Pamiętam, jak skrzykiwaliśmy się z innymi wójtami, a wtedy byli oni jeszcze powoływani przez rady gmin, i długo dyskutowaliśmy, jak to wszystko poukładać. Zastanawialiśmy się na przykład, czy w gminach powinny być powoływane GOK-i, czy przy samorządzie w ogóle powinna funkcjonować kultura.

■ **Ale to chyba nie kultura najbardziej spędzała wam sen z powiek?**

- Mieszkańcy oczekiwali przede wszystkim budowy podstawowej infrastruktury. A ta w naszej gminie praktycznie nie istniała. Nie było wodociągów, a o kanalizacji nikt nawet nie myślał. To był wtedy kosmos. Sieć telekomunikacyjna była archaiczna. Kiedy chciałem dodzwonić się do województwa, które wtedy było w Siedlcach, to pół dnia czekałem na zamówioną rozmowę. To była katastrofa. No i oczywiście jednym z najważniejszych zadań była elektryfikacja.

■ **Jak to, elektryfikacja? Chyba nie chce pan powiedzieć, że niczym Lenin elektryfikował pan gminę Przesmyki 45 lat po wojnie...**

- Sieci energetyczne były w takim stanie, że było w nich napięcie 160, a nie 220 Volt. Wiele urządzeń nie działało. Przeciążenie linii powodowało częste pożary w gospodarstwach. To był naprawdę wielki problem. Może pan nie wierzyć, ale ludzie powszechnie domagali się wtedy prądu. Bez prądu, wody, telefonu i drogi nie można normalnie funkcjonować. A wtedy tego wszystkiego bardzo brakowało.

■ **I zapewne brakowało pieniędzy?**

- Tych zawsze brakuje, ale wtedy to dopiero była mizeria. Na dzisiejsze pieniądze budżet gminy był liczony w setkach tysięcy złotych. Jeśli udało się wygospodarować 100 tysięcy na budowę drogi, to był wielki sukces. Drogi się wtedy rozpadały. Autobusy PKS musiały jeździć już nie poboczami, ale wręcz rowami.

■ **To skąd ta nagła metamorfoza? W końcu 30 lat to nie aż tak wiele.**

- Nie było żadnej nagłej metamorfozy. Tylko na budowę sieci wodociągowej poświęciliśmy ponad 10 lat. W końcu lat 90. XX w. zaczęły się pierwsze dotacje z budżetu państwa, niewielkie, ale już coś znaczyły. Pewien przełom nastąpił w latach 2003-2004, kiedy dostaliśmy środki przedakcesyjne do Unii Europejskiej. Do inwestycji można było dostać 60-70 procent dotacji. Wtedy naprawdę zaczęliśmy przyspieszać.

■ **Gmina Przesmyki robiła to jednak znacznie szybciej niż wiele innych.**

- Bardzo dbaliśmy o to, żeby mieć dobrze przygotowane i różne projekty. Jak tylko pojawiły się jakieś pieniądze do wzięcia, to byliśmy gotowi. Nie było to jednak proste. Trzeba było odkrywać, jak te dokumenty i wnioski prawidłowo sporządzić. Nawet drobna pomyłka oznaczała brak dotacji. Człowiek działał wtedy jak saper, ale jakoś się udawało. A jak wielka była wtedy satysfakcja! I to poczucie, że coś się zmienia, że ludziom zaczyna się żyć lepiej. Myślę, że właśnie wtedy zaczęło się rodzić zaufanie mieszkańców do naszego samorządu, które teraz procentuje i daje mi siłę do dalszego działania.

■ **Dzisiaj już się tak ludzie nie cieszą?**

- Pewne rzeczy stały się standardem. Ale to chyba dobrze, bo świadczy o normalności.

■ **Numerem popisowym gminy Przesmyki, o którym mówiła dosłownie cała Polska, był pionierski program budowy przydomowych oczyszczalni ścieków na masową skalę. Do gminy zjeżdżały delegacje samorządowców po nauki. Czy dzisiaj gmina też ma jakiegoś asa w rękawie?**

- Myślę, że liderujemy pod względem instalacji solarnych, których jest aż 725. Teraz realizujemy jednak nowocześniejszy projekt, czyli instalacje fotowoltaiczne do produkcji prądu. Jest ich już ponad 350. Jak to zwykle bywa, na początku wielu mieszkańców podchodziło do tego dość sceptycznie. Teraz są chyba zadowoleni. Mają własny darmowy prąd.

■ **Na fotowoltaice pan zapewne nie skończy i zrealizuje kolejny, wielki projekt. Bo to, że stał się pan „wójtem zawodowym", do czegoś zobowiązuje. A czy ma także swoje gorsze strony?**

- Kiedy zostałem wójtem, jedno dziecko było w przedszkolu, drugie w żłobku, a trzecie dopiero miało się urodzić. Teraz to już dorośli ludzie, mający swoje rodziny. Mam w rodzinie wykształconą kosmetyczkę, urzędnika i informatyka. Kiedy dzieci wracały ze szkoły, tata wkładał garnitur i jechał na kolejne spotkanie. Na pewno coś nam przez te lata uciekło i trudno to już będzie nadrobić.

■ **Może w takim razie wnuki będą miały dziadka dla siebie?**

- Z pewnością po osiągnięciu wieku emerytalnego nie pozostanę wójtem ani dnia dłużej. Tęsknię już za tym, aby być wreszcie prywatną osobą. Bo teraz wszyscy, nawet dobrzy znajomi, mówią do mnie „dzień dobry panie wójcie". A ja bym chciał, żeby witali się ze mną tak, jak przed laty: „Cześć Andrzej!"...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

PK

Gmina Latowicz

Żeby dało się dojechać

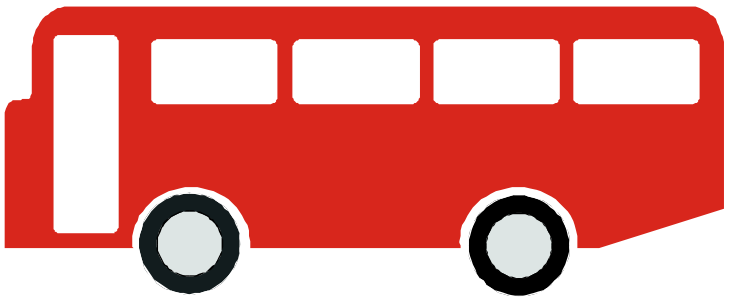

Od kiedy w gminie Latowicz przestały kursować szkolne autobusy, wielu mieszkańców straciło możliwość załatwienia codziennych spraw.

Szkoły pracują zdalnie, więc nie jeżdżą autobusy szkolne, a z nich korzystali także dorośli mieszkańcy. - Nie każdy ma samochód, nie każdy ma jak dotrzeć do lekarza, sklepu, urzędu gminy czy kościoła - tłumaczy wójt **Bogdan Jacek Świątek-Górski**.

Problem dotyka głównie mieszkańców mniejszych miejscowości i to oni apelują do urzędu gminy o pomoc. Wójt chce zorganizować transport na własną rękę (busy lokalnej firmy przewozowej Rapit), korzystając z rządowych dopłat na likwidację białych plam w transporcie lokalnym.

Wojewoda ogłosił właśnie dodatkowy nabór wniosków. - Stawka dopłaty do 1 tzw. wozokilometra wzrosła z 1 zł do 3 zł. Ta kwota jest bardziej atrakcyjna - tłumaczy wójt. I razem z radnymi podjął decyzję, że złoży wniosek.

- Czas na jego przygotowanie był krótki, więc postanowiono ograniczyć się do przejazdów wyłącznie w gminie - mówi wójt.

Kursy do Mińska czy Warszawy nie wchodziły w grę. - Bo wtedy musiałyby zostać zawarte porozumienia z samorządowymi terytorialnymi, przez które przebiegają trasy, czyli z poszczególnymi wójtami, władzami powiatu etc.

Gmina stara się o dopłatę do trasy, którą mieszkańcy Strachomina i Oleksianki dojadą do Latowicza, a mieszkańcy wsi Dąbrówka, Wężyczyn, Stawek, Waliska, Kamionka do Wielgolasu. Kolejna trasa to: Latowicz, Redzyńskie, Generałowo, Budziska, Dębe Małe, Gołełąki, Chyżyny, Wielgolas, Latowicz, trzecia: Transbór, Borówek, Budy Wielgoleskie, Wielgolas.

Wójt poprosił przewoźnika o skalkulowanie kosztów. Okazało się, że dopłata powinna wynosić 4 zł. - Różnicę między 4 a 3 złotymi pokryjemy z naszego budżetu - mówi wójt.

Wnioski samorządów będą rozpatrywane do 5 czerwca. 8 czerwca ogłoszenie wyników. - Z dofinansowanymi przejazdami można byłoby ruszyć najwcześniej od 1 lipca - zapowiada wójt. Niepokoi go jednak, że to okres wakacyjny. Będzie kłopot, jeśli okaże się, że busy będą wozić powietrze. - Ale wierzę, że po 1 września uczniowie wrócą już do szkół i wszystko zacznie funkcjonować jak przed koronawirusem - mówi.

TOMASZ MARKIEWICZ

Kosów Lacki: Więcej remontów, bo ceny już nie galopują

Poprawia się stan kosowskich dróg gminnych. Burmistrz Kosowa mówi, że przydałyby się jeszcze remonty dróg powiatowych. I dodatkowe pieniądze.

W połowie maja podpisano umowę o przebudowie 810-metrowej drogi gminnej w Telakach. W przetargu startowało 6 wykonawców. Najkorzystniejszą ofertę (ponad 315 tys. zł) przedstawiła firma MIKST.

BĘDZIE SZYBCIEJ

- W tej chwili droga w Telakach jest żwirowa. Teraz będzie poszerzona i wyrównana, uzyska podbudowę i warstwę asfaltu, powstaną też pobocza - mówi burmistrz **Jan Słomiak**. Jak dodaje, remont tej drogi jest potrzebny nie tylko właścicielom znajdujących się przy niej posesji. Ułatwi też dojazd do innej drogi gminnej, ważnej zwłaszcza dla rolników, do których przyjeżdżają samochody z mleczarni.

Ustalono, że prace powinny być przeprowadzone do końca lipca. – Ale rozmawiałem z prezesem Mikstu i zapewnił mnie, że firma będzie chciała je wykonać do końca czerwca - zdradza burmistrz.

POWIATÓWKI DO REMONTU

Nie jest to jedyna droga, przebudowana ostatnio w gminie Kosów Lacki. W 2019 r. zakończyła się budowa 1,5-kilometrowego odcinka między Rytelami Święckimi a Bojarami. Sfinansowano ją z Funduszu Dróg Samorządowych.

- Zbudowaliśmy też wspólnie z powiatem liczącą 1200 m część drogi, łączącej gminy Kosów Lacki i Sterdyń. Prace skończyły się w kwietniu – mówi Jan Słomiak.

Podkreśla też, że gmina niecierpliwie czeka na modernizację drogi powiatowej Kosów-Chruszczewka w kierunku Węgrowa, którą także będzie współfinansować: - Dziś jest wąska i ma pobocza w bardzo złym stanie, a jeździ tamtędy wiele samochodów, jest sporo wypadków. Wniosek powiatu trafił na 4. miejsce listy rezerwowej, ale mamy nadzieję, że się przesunie.

SĄ NADZIEJE

Samorząd Kosowa złożył też wnioski o dofinansowanie z FDS dwóch kolejnych odcinków. Oba są na liście rezerwowej. Pierwsza droga (około 1,5 km) prowadzi do miejscowości Kutyski i jeżdżą nią m.in. dzieci dowożone do szkoły. Druga - to część drogi w Nowej Wsi.

- Po remoncie moglibyśmy zmniejszyć liczbę kursów autobusu, dowożącego uczniów - mówi Jan Słomiak. I tłumaczy, że zamiast tylko do Nowej Wsi, autobus jeździłby na pętli: Nowa Wieś- Łomna-Telaki.

Burmistrz myśli też o budowie ulic Kwiatowej i Zacisze w Kosowie. - Tu szybko powstaje osiedle mieszkaniowe. Buduje się kolejne domy, są też działki do zagospodarowania. Poza tym ta droga stworzy połączenie dla mieszkańców ul. Młynarskiej i przyległych, którzy przez Sadową dojadą do miasta. A to odciąży coraz bardziej zatłoczone główne ulice w Kosowie. Gdyby udało się zdobyć pieniądze, chcielibyśmy przystąpić do budowy w tym roku. Jeśli się nie uda, zaczniemy w 2021 r., ale w okrojonym zakresie - zapowiada.

CENY NIE GALOPUJĄ

Jan Słomiak zauważa, że w tym roku gminy mogą prowadzić więcej inwestycji drogowych, bo...

- W przetargach startuje więcej firm. Przyszłość staje się niepewna, wykonawcy starają się przetrwać i nie zwalniać ludzi. Nie wybrzydzają już na ceny czy na to, że odcinek drogi jest zbyt krótki. Dzięki temu, po 2 latach nieograniczonego wzrostu, ceny zaczynają się stabilizować - podkreśla. I podsumowuje: - Do pełni szczęścia brakuje tylko pieniędzy. Decyzje o dofinansowaniu trochę się opóźniają, to powoduje niepewność. **(BS)**

Gmina Sabnie

Zjeżdżalnie i huśtawki

To będzie doskonałe miejsce zabaw! Na placu przy Gminnym Przedszkolu w Zembrowie zainstalowano zestaw, składający się m.in. z: 2 zjeżdżalni, przejścia rurowego, wieży, schodów z barierami, wejścia wspinaczkowego, rury strażackiej, mostu linowego, bariery kółko-krzyżyk. Do dyspozycji przedszkolaków będzie też 4-osobowa huśtawka. Pieniądze na te urządzenia pochodzą z funduszu sołeckiego: Kolonii Kurowice, Kurowic, Stasina i Zembrowa.

Z kolei plac zabaw w Chmielniku wzbogacił się o huśtawkę „bocianie gniazdo". Sfinansował ją fundusz sołecki tej miejscowości.

Inwestycje prowadzono w czasie, gdy z powodu pandemii place zabaw w całym kraju były zamknięte. - Ale nasze życie wraca już do normy - podkreśla Urząd Gminy w Sabniach. I dodaje, że maluchy zyskają miejsca, gdzie będą mogły rozwijać się fizycznie, ale też doskonalić umiejętności współpracy, kreatywności czy współzawodnictwa. **(BS)**

fot. UG Sabnie

Wójt Ireneusz Piotr Wyszyński na placu zabaw w Zembrowie

Gmina Sadowne

Podatek można odroczyć

Prowadzący działalność gospodarczą w gminie Sadowne będą mogli później zapłacić podatek od nieruchomości. Decyzję radni podjęli na nadzwyczajnej sesji 28 maja.

Najbliższe raty tego podatku można wpłacać **do 31 sierpnia**. Jak tłumaczył zastępca wójta gminy Sadowne **Marcin Gręda**, uchwała o wydłużeniu terminu płatności wynika z zapisów sepecustawy z 2 marca 2020 r. Prolongata jest traktowana jako pomoc publiczna, dlatego przedsiębiorca, który będzie chciał z niej skorzystać, musi do Urzędu Gminy skierować wniosek i oświadczenie, że poniósł konsekwencje ekonomiczne, związane z ogłoszeniem stanu pandemii.

Przewodniczący rady **Tomasz Szymanik** zauważył, że uchwała to gest gminy w stronę przedsiębiorców. – Nie mamy tu zbyt dużego pola do działania, ta uchwała jest jednym z kroków, który możemy uczynić. Powinniśmy dbać o każde miejsce pracy – stwierdził przewodniczący.

Uchwałę poparło 13 radnych. Wejdzie ona w życie po opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym Wojewody Mazowieckiego z mocą obowiązywania od 15 maja. **(sej)**

R E K L A M A

Fundusze Europejskie Polska Cyfrowa

Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronach internetowych (www.siedlcegw.e-bip.pl i www.gminasiedlce.pl) znajduje się ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, nie przekraczającym kwot, określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 na:

„Dostawę komputerów do Urzędu Gminy Siedlce – Zdalna Szkoła+"
(Program Operacyjny Polska Cyfrowa na lata 2014-2020).

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia oraz dodatkowe wyjaśnienia są dostępne **do 9 czerwca 2020 r.**

Oferty należy składać w Urzędzie Gminy Siedlce przy ul. Asłanowicza 10 (biuro podawcze) w terminie **do 9.06.2020 r. do godziny 9.30.**

Otwarcie ofert nastąpi w Urzędzie Gminy w Siedlcach przy ul. Asłanowicza 10, 9.06.2020 r. o godzinie 10.00 w pok. nr 8 (parter).

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

/419-1p/

Tam, gdzie nie daje rady internet, szkoła korzysta z... woźnego.

Zdalnych mamy uczniów

W marcu wszystkie polskie szkoły przeszły na tryb on-line, bo z powodu epidemii lekcje są prowadzone wyłącznie za pośrednictwem internetu. - Trzeba sobie jakoś radzić - komentuje dyrektorka sokołowskiej „Jedynki".

15 maja ruszyła druga edycja konkursu Ministerstwa Cyfryzacji, w którym samorządy mogą uzyskać 100-procentowe dofinansowanie na zakup komputerów do zdalnego nauczania. To część projektu, prowadzonego z pieniędzy unijnych (w związku z epidemią).

W poprzednim naborze Sokołów Podlaski otrzymał 80 tys. zł, zakupiono 32 laptopy. W drugim miastu przekazano 95 tys. zł. - Zdecydowaliśmy, że kupimy 40 komputery i podzielimy je równo między wszystkie 5 sokołowskich podstawówek, te podlegające magistratowi i salezjańską - mówi zastępca burmistrza **Krzysztof Dąbrowski**. - O podziale w placówkach decydują dyrektorzy, ale tym razem laptopy trafią do rodzin 3+ w trudniejszej sytuacji materialnej.

W sokołowskich podstawówkach uczy się prawie 1900 uczniów. Czy 72 komputery na taką liczbę to mało? - Zapotrzebowanie jest dużo większe. Gdyby był kolejny konkurs, na pewno wzięlibyśmy udział - mówi Krzysztof Dąbrowski. I dodaje: - Na Facebooku znalazłem komentarze, że laptopy niekoniecznie zostaną przydzielone potrzebującym. Ale kiedy odpisałem, żeby zgłosić się z uwagami do urzędu miasta, nikt tego nie zrobił.

MAJĄ SWOJE ROZWIĄZANIA

Jak mówi **Zofia Steć**, dyrektor liczącej 470 uczniów Szkoły Podstawowej nr 1, placówka zgłaszała zapotrzebowanie na 50 komputerów. - W kwietniu dostaliśmy 8, ale dodatkowo zgromadziliśmy 5 z pomocą rodziców. W tej edycji wnioskowaliśmy o 11 - dodaje. W „Jedynce" sprzęt do zdalnego nauczania otrzymało też 3 na 50 nauczycieli. - Ale nie z tej puli - zastrzega.

Szkoła zbadała też, gdzie rzeczywiście przydadzą się komputery. - Okazało się, że w niektórych częściach miasta zasięg internetu jest słaby i nawet najlepszy sprzęt nie mógłby pomóc. Ale mamy swoje rozwiązanie: 9 uczniów pracuje systemem tzw. kart pracy. Woźny 2 razy w tygodniu przekazuje im zadania na wydrukach, a wyniki pracy przekazuje nauczycielom, którzy są z uczniami w kontakcie telefonicznym - mówi Zofia Steć.

WYSIŁEK INTELEKTUALNY

Pani dyrektor mówi, że w „Jedynce" zdalne nauczanie idzie dobrze: - Oczywiście 2 pierwsze tygodnie były dla niektórych czasem prób i błędów, bo korzystaliśmy głównie z programu Librus i telefonów - zaznacza.

Kadra poradziła sobie z wyzwaniem. - To wymagało wysiłku intelektualnego, bo mamy pracowników w różnym wieku - śmieje się Zofia Steć. I dodaje, że pionierami postępu byli nauczyciele języków obcych. To oni odkrywali nowe narzędzia do wideokonferencji. Zaczęło się od znanej użytkownikom Facebooka aplikacji Messenger, a potem był Discord, z którego zwykle korzystają użytkownicy gier sieciowych, i używany w biznesie Zoom. Od połowy kwietnia nauczyciele korzystają głównie z usługi Microsoft Teams. Dzięki tym programom nauczyciel i uczniowie widzą się nawzajem, mogą też pisać do siebie wiadomości tekstowe.

Na zdalne nauczanie narzekają polscy rodzice. Jak często zauważają, ilość obowiązków, nałożonych teraz na uczniów, jest tak wielka, że nawet najlepsi wymagają pomocy członków rodziny. Co na to dyrektorka sokołowskiej „Jedynki"? - Uczniowie radzą sobie świetnie - odpowiada krótko. - Często to oni podpowiadali nam, jak korzystać z internetowych narzędzi do komunikacji. Sama prosiłam uczniów o dołączenie mnie do grona użytkowników kanału na Discordzie, który oni wcześniej założyli na potrzeby gry. To wytworzyło atmosferę współpracy i poczucie dumy, że tym razem to młodzież nas uczy - relacjonuje Zofia Steć.

fot. UM Sokołów Podlaski

28 kwietnia burmistrz Bogusław Karakula przekazał 1. transzę laptopów dla sokołowskich szkół.

Ci, którzy nie mogą korzystać z komputerów, używają komórek. - Ciągle rozszerzamy formy zdalnego nauczania - mówi z dumą dyrektor SP nr 1. - Nie poprzestajemy na formule: „nauczyciel mówi, uczniowie słuchają". Zaczynają się pojawiać eksperymenty czy badania. Trzeba sobie jakoś radzić, nie ma innego wyjścia - dodaje.

CO ZOSTANIE?

Jej zdaniem trudno powiedzieć, że dzięki internetowi życie szkolne wraca do normy. Ale na pewno przybiera nowe barwy. Dziś dzięki aplikacji Teams w SP nr 1 odbywają się zdalne zebrania rodzicielskie czy nawet obchody Dnia Matki.

Czy to sprawi, że w normalnych, „pocovidowych" czasach szkoły będą używać narzędzi i umiejętności, które podczas pandemii są koniecznością? - Na pewno tak. Ja na pewno chętnie wykorzystam ankiety, na przykład do kontaktów z rodzicami czy minikartkówki - zapewnia Zofia Steć.

A Krzysztof Dąbrowski dodaje: - Kiedy dzieci wrócą do normalnego nauczania, te laptopy będą wykorzystywane w pracowniach komputerowych, które cierpią na niedostatek nowoczesnego sprzętu - informuje.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Śladem naszych publikacji: „Weszli jak do burdelu".

PKP odpowiada

W tekście „Weszli jak do burdelu" („TS" nr 21) pisaliśmy, że niektórzy mieszkańcy są oburzeni sposobem przygotowań do budowy wiaduktów w Łochowie (na Jasiorówkę i na ul. Wyszkowskiej). Mówią, że na ich działki pracownicy firm, przygotowujących inwestycję, weszli bez uprzedzenia. I wycięli drzewa. Mieszkańcy sądzą, że to naruszenie prawa własności - tereny, na których były drzewa, nie zostały jeszcze przejęte przez Skarb Państwa, właściciele nie dostali odszkodowań.

O wyjaśnienia prosiliśmy głównego inwestora – spółkę PKP Polskie Linie Kolejowe. Pytania do rzecznika prasowego wysłaliśmy 10 maja, odpowiedź nadeszła 22 maja, już po opublikowaniu artykułu. Pan **Tomasz Łotowski** z zespołu prasowego odpisał m.in.:

W nawiązaniu do przesłanych pytań oraz artykułu (...) przekazujemy informacje: Realizacja inwestycji przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. prowadzona jest zgodnie z uzyskanymi dokumentami (...). Dla obu inwestycji związanych z obiektami budowanymi nad torami w Łochowie wojewoda mazowiecki wydał decyzje o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej (tu numery i daty decyzji, obydwie marcowe – przyp. red.).

Obu decyzjom, ze względu na ważny interes społeczny i gospodarczy, wojewoda mazowiecki nadał rygor natychmiastowej wykonalności. Przyznaje to inwestorowi prawo do dysponowania nieruchomościami i uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie. Nieruchomości te staną się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa (zgodnie z przepisami art. 9s ust 3 ppkt 1. i ust. 3b ustawy o transporcie kolejowym), kiedy decyzje o lokalizacji linii kolejowej staną się ostateczne.

Przed publikacją tekstu pytaliśmy rzecznika:

■ **Na jakiej podstawie firmy przygotowujące budowę wiaduktu na Jasiorówkę w połowie lutego weszły na posesję mieszkanki Łochowa i bez pytania usunęły drzewa? (Podobne pytanie dotyczyło wycinki z 4 maja na posesji przy ul. Wyszkowskiej).**

Na usunięcie drzew zezwalają zapisy art. 9yc ustawy o transporcie kolejowym. Wykonawca działający na zlecenie inwestora może prowadzić prace na działkach bez uzgodnień z dotychczasowymi właścicielami.

■ **Czy właściciele działek, o których mowa, zostali już z nich wywłaszczeni i dostali odszkodowanie?**

Właściciele działek wiedzieli o wywłaszczeniu. O wydaniu obu decyzji (...)wojewoda mazowiecki poinformował ich zgodnie z przepisami art. 9q ust 2, 2a i 3 ustawy o transporcie kolejowym. Część właścicieli złożyła odwołania (...). Odwołania są obecnie rozpatrywane przez Ministerstwo Rozwoju, w związku z czym obie decyzje o lokalizacji linii kolejowej formalnie nie są ostateczne. PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. wypłaca odszkodowania, kiedy zakończy się procedura odwoławcza.

■ **Czy właściciel nieruchomości przy Wyszkowskiej był informowany, że w określonym dniu na jego działce będzie wycinka?**

Pomimo braku takiego obowiązku, przedstawiciele inwestora oraz wykonawcy, przed przystąpieniem do prac na tej działce, kilkakrotnie próbowali skontaktować się z właścicielem nieruchomości. Niestety, próby kontaktu, w tym telefoniczne oraz listowne, pozostawały bezskuteczne.

■ **Czy przed usunięciem drzew na działce przy ul. Wyszkowskiej przeprowadzono ocenę ornitologiczną (ze względu na okres lęgowy ptaków)?**

Były dotrzymane wszystkie wymagania. Był raport z oceny środowiskowej, w tym ornitologicznej. Jednocześnie informujemy, że nieprawdą jest, iż do wskazanych inwestycji ma zastosowanie tzw. specustawa drogowa. Inwestycje PLK są prowadzone w oparciu o przepisy Ustawy z 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (...)

Na zlecenie PLK są prowadzone dziesiątki prac o różnym charakterze. Roboty wykonują różne firmy, zgodnie z przepisami i szacunkiem dla mieszkańców. Wobec wykonawcy prac przy łochowskich obiektach oczekiwania są takie same. Zwrócono uwagę, by dołożył wszelkich starań co do wcześniejszego informowania mieszkańców o pracach na działkach, a także właściwego działania ekip w terenie.

■ ■ ■

Odpowiedzi PKP PLK zapewne nie uspokoją bohaterów naszego tekstu. Nieporozumień można było uniknąć, gdyby rozmawiano z mieszkańcami. Trudno uwierzyć, że próby kontaktu (telefoniczne, listowne) okazały się „bezskuteczne". Łochów to nie aglomeracja...

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

EKG dla szpitala...

Siedlczanie się złożyli

fot. A. Król

W zeszłym tygodniu członkowie Bezpartyjnych Siedlec przekazali szpitalowi miejskiemu nowoczesny elektrokardiograf, kupiony z pieniędzy ze zbiórki. Składali się członkowie stowarzyszenia i siedlczanie.

– Szpital miejski przekazał listę potrzebnego sprzętu, w tym na elektrokardiograf – mówi prezes stowarzyszenia **Jarosław Sawicki**.

Jego koszt to ok. 16 tys. zł. Pieniądze zebrano dość szybko.

– Wszystkim dziękujemy za wsparcie akcji – dodaje prezes. (**jj**)

Gmina Sabnie

Zjeżdżalnie i huśtawki

To będzie doskonałe miejsce zabaw! Na placu przy Gminnym Przedszkolu w Zembrowie zainstalowano zestaw, składający się m.in. z: 2 zjeżdżalni, przejścia rurowego, wieży, schodów z barierami, wejścia wspinaczkowego, rury strażackiej, mostu linowego, bariery kółko-krzyżyk. Do dyspozycji przedszkolaków będzie też 4-osobowa huśtawka. Pieniądze na te urządzenia pochodzą z funduszu sołeckiego: Kolonii Kurowice, Kurowic, Stasina i Zembrowa.

Z kolei plac zabaw w Chmielniku wzbogacił się o huśtawkę „bocianie gniazdo". Sfinansował ją fundusz sołecki tej miejscowości.

Inwestycje prowadzono w czasie, gdy z powodu pandemii place zabaw w całym kraju były zamknięte. - Ale nasze życie wraca już do normy - podkreśla Urząd Gminy w Sabniach. I dodaje, że maluchy zyskają miejsca, gdzie będą mogły rozwijać się fizycznie, ale też doskonalić umiejętności współpracy, kreatywności czy współzawodnictwa. **(BS)**

O Konstantym Wietraku, żołnierzu spod Monte Cassino...

Przy mówiącym kamieniu

Był w rosyjskiej niewoli, potem trafił do armii Andersa. Po wojnie mieszkał w Stoczku Łukowskim.

W rocznicę bitwy pod Monte Cassino, w łukowskim parku przy „mówiącym kamieniu" z tablicą poświęconą tym walkom, zapłonęły znicze. Spotkania przy pomniku organizuje Towarzystwo Fruwającej Muchy. Tym razem informacje o uczestnikach bitwy, pochodzących z ziemi łukowskiej, Towarzystwo zamieściło w internecie.

Wspominano postać Konstantego Wietraka, żołnierza armii Andersa. Notatkę biograficzną przygotowała członkini TFM, nauczycielka historii z Łukowa, Ewa Sposób. Wykorzystała książkę „Żołnierskie wspomnienia. Relacja Konstantego Wietraka żołnierza gen. Władysława Andersa" (publikacja wydana staraniem Koła Stoczek Łukowski Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej).

fot. PGL

W łukowskim parku miejskim upamiętniono żołnierzy walczących pod Monte Cassino, którzy pochodzili z ziemi łukowskiej.

Konstanty Wietrak urodził się 14.01.1917 r. w jednej z podłukowskich wsi. Tam ukończył 4 klasy szkoły powszechnej. Do klasy V chodził już w Łukowie. Od 1933 r. mieszkał z rodzicami w Stoczku Łukowskim, zdobył zawód masarza. W 1937 r. wyjechał do Radzynia Podlaskiego. W lipcu 1939 r., został powołany do wojska. Służył w jednostce pancernej, z którą przeszedł szlak bojowy z Brześcia przez Łuck po Włodzimierz Wołyński.

Tam Konstanty Wietrak dostał się do rosyjskiej niewoli. Najpierw trafił do Zaporoża nad Dnieprem, potem jako jeniec pracował przy budowie linii kolejowej od Katlasu do Birszy na północy ZSRR.

Warunki w obozie jenieckim były bardzo ciężkie. Wybawieniem okazał się podpisany w wyniku agresji Niemiec na ZSRR układ Władysława Sikorskiego, premiera polskiego rządu na uchodźstwie, z Iwanem Majskim, reprezentującym władze radzieckie. Dzięki temu porozumieniu, w 1941 r., pod przywództwem gen. Władysława Andersa tworzono polską armię w ZSRR. Konstanty Wietrak trafił pod dowództwo gen. Andersa w październiku 1941 r.

Z jego armią trafił najpierw do Kirgistanu, później przez Iran, Palestynę i Egipt - do Włoch. W kwietniu 1944 r. jednostka, w której był Konstanty Wietrak, walczyła pod Neapolem. Stamtąd wojsko przetransportowano pod Monte Cassino.

Opis bitwy żołnierz gen. Andersa rozpoczyna od słynnego rozkazu z 11 maja 1944 r., w którym jego główny dowódca pisał: „Niech lew zamieszka w Waszym sercu. Żołnierze - za bandycką napaść Niemiec na Polskę, za tysiące zrujnowanych miast i wsi, za morderstwa i katowanie setek tysięcy naszych sióstr i braci, za miliony wywiezionych Polaków jako niewolników do Niemiec, za nasze cierpienia i tułaczkę. Z wiarą w sprawiedliwość Opatrzności Boskiej idziemy naprzód ze świętym hasłem: Bóg, Honor, Ojczyzna."

Konstanty Wietrak odnotował, że gdy ruszyła ofensywa, czołgi jego jednostki stały 12 km od Monte Cassino. Bombardowania klasztoru i ostrzał artyleryjski z obu stron były tak wielkie, że nocami było jasno niemal jak w dzień. „Była straszna rzeź, po obu stronach ludzkie ciała wylatywały w powietrze. 18 maja 1944 r. na ruinach klasztoru zawisła biało-czerwona flaga".

Po zdobyciu Monte Cassino pancerniacy gen. Andersa walczyli m.in. w Loretto. Tam Konstanty Wietrak został ciężko ranny. Gdy wrócił do sił, zdążył dołączyć do jednostki walczącej w dolinie Padu. 5 maja 1945 r. swój szlak bojowy zakończył w Bolonii.

W 1946 r. wraz z jednostką trafił do Anglii, gdzie polskie oddziały rozformowano. Żołnierze musieli zdecydować, czy chcą pozostać w Wielkiej Brytanii, czy wrócić do Polski. Konstanty Wietrak wybrał powrót. 7 stycznia 1947 r. był już w Stoczku Łukowskim. Od maja 1948 r. pracował jako kierowca w betoniarni, potem w Przedsiębiorstwie Rozbudowy Kolei.

Był społecznikiem zaangażowanym w działalność Ochotniczej Straży Pożarnej i Klubu Sportowego „Dwernicki".

Zmarł 2 marca 1990 r. w wieku 73 lat. Jest pochowany na cmentarzu w Stoczku Łukowskim. **(PGL)**

Powiat węgrowski

Dotacje na zabytki

Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków przyznał 168 dotacji na prace konserwatorskie i roboty budowlane, związane z obiektami, wpisanymi do rejestru zabytków. Beneficjantami są samorządy, instytucje państwowe, parafie, zakony, stowarzyszenia, fundacje i osoby prywatne. Kwoty dotacji wahają się od 6,5 tys. złotych do 30 tys. zł.

Część pieniędzy od konserwatora została przeznaczona na ratowanie zabytków w powiecie węgrowskim.

- Samorząd powiatu dostanie 45 tys. zł na roboty budowlane przy ogrodzeniu obiektu w Miedznie, w którym siedzibę mają Warsztaty Terapii Zajęciowej.
- Parafia rzymskokatolicka pw. Św. Wawrzyńca w Korytnicy otrzyma 25 tys. zł na prace konserwatorskie przy obrazie Matki Boskiej Różańcowej.
- Z kolei parafia rzymskokatolicka pw. Św. Stanisława Biskupa Męczennika w Stoczku dostanie trzy granty:
  - 20 tys. zł na konserwację i restaurację nagrobka cmentarnego Kaspra Przyszychowskiego,
  - 13 tys. zł na konserwację i restaurację nagrobka Kazimiery z Rubachów Piotrowskiej
  - 10 tys. zł na konserwację i odrestaurowanie nagrobka Czesława Ojdany. **(sej)**

ODESZLI...

USC w Łosicach

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 25 do 29 maja

Bogusław Robert Jóźwiak, 59 lat
Antoni Kamiński, 100 lat
Stanisław Szańkowski, 69 lat
Stanisława Musiejczuk, 88 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 25 maja do 1 czerwca

Marek Tomczak, 63 lata
Jolanta Osiak, 53 lata
Teresa Ostojska, 79 lat
Henryk Sala, 90 lat
Marian Długaszek, 79 lat
Halina Skórska, 92 lata

USC w Siedlcach

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 25 do 29 maja

Anna Bogumiła Wierzejska, 79 lat
Zenon Klemens Gomuła, 82 lata
Henryk Zygmunt Stolarzak, 82 lata
Eugeniusz Kowalczyk, 81 lat
Jan Mazan, 67 lat
Czesław Chromiński, 87 lat
Jerzy Stanisław Lasocki, 61 lat
Stanisław Józef Grzeszek, 89 lat
Stanisław Tur, 68 lat
Mieczysława Wiesława Bednarczyk, 60 lat
Yurii Pruzhyna, 61 lat
Adrian Kluska, 19 lat
Marianna Popławska, 89 lat
Tadeusz Brodzik, 87 lat
Elżbieta Rytel, 51 lat
Józef Krasy, 72 lata
Wiesław Podniesiński, 62 lata
Marianna Danuta Oksiuta, 67 lat
Zbigniew Jan Czapla, 57 lat
Czesław Stanisław Kąkol, 80 lat
Stanisława Więsak, 95 lat
Aleksandra Górska, 80 lat
Wojciech Kowalczyk, 59 lat
Urszula Olędzka, 67 lat
Janina Łaska, 94 lata
Waldemar Jurzyk, 63 lata

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akt zgonu został sporządzony od 22 do 28 maja

Kazimiera Tymińska, 86 lat
Józef Kurowicki, 95 lat
Jadwiga Koprowska, 86 lat
Marianna Michalska, 97 lat
Zofia Mazurek, 92 lata
Wiesława Zych, 87 lat
Jadwiga Domańska, 85 lat
Alina Sawicka, 69 lat
Wenancjusz Skorupka, 83 lata
Jan Puzan, 79 lat

Dziękujemy wszystkim,
którzy uczestniczyli
w ceremonii pogrzebowej

Dariusza Suskiego

oraz okazali wiele serca
i życzliwości
w trudnych dla naszej rodziny chwilach

Violetta Suska z synami

ZAKŁAD POGRZEBOWY
BETANIA
1991
Siedlce
ul. Bpa Świrskiego 53
(obok Katedry)
tel. 25 632 45 76
ul. Starowiejska 12
(naprzeciwko szpitala miejskiego)
tel. 25 644 81 94
tel. 601 299 390, 697 614 660
www.betania-siedlce.pl
Pamięć o tych, którzy odchodzą,
nigdy nie umiera...

STYPY
• blisko cmentarza (300 m)
• duży parking
Sala „Olimpia" Janowska 92, Siedlce
zapraszamy
tel. 790 432 729, 534 910 833

HADES TANIE POGRZEBY
Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

Postawił na otwartość

Od 2018 roku włodarzem gminy Sobolew jest **Maciej Błachnio**. Ma zaledwie trzydzieści lat, a więc tyle samo, ile polska samorządność. Najmłodszy wiekiem i stażem wójt w powiecie garwolińskim znalazł czas na rozmowę z dziennikarzem „Tygodnika Siedleckiego".

■ **Pamięta Pan początki samorządności w Polsce?**

- Urodziłem się w 1990 roku, nie pamiętam więc ani początków samorządności, ani poprzedniego ustroju. Nie obserwowałem zachodzących zmian, bo byłem, po prostu, za młody. Nie mogę zatem obiektywnie ich ocenić. Nigdy nie wiązałem swojej przyszłości z polityką, nawet z tą lokalną.

■ **Samorządy cieszą się dużym uznaniem. O wiele większym niż politycy szczebla centralnego.**

- Może dlatego, że samorządowcy są bliżej mieszkańców, a mieszkańcy lubią bezpośrednie rozmowy.

■ **Jak planuje Pan świętować jubileusz trzydziestolecia?**

- Zaplanowaliśmy zorganizowanie z tej okazji, 23 maja, dużej imprezy dla sołtysów, radnych, gospodyń wiejskich, strażaków i gminnych przedsiębiorców. Miała ona być połączona z otwarciem nowej drogi. Nawet zarezerwowana na tę okoliczność sala mieści się przy tej właśnie drodze. Niestety, Covid-19 pokrzyżował nasze plany. Nowego terminu nie wyznaczyliśmy, bo trudno przewidzieć, jak to się wszystko potoczy.

■ **Jak się Panu współpracuje z burmistrzami i wójtami ze znacznie dłuższym stażem? Nie odczuwa Pan, że patrzą na Pana trochę z góry?**

- Mamy w powiecie garwolińskim wójtów i burmistrzów z długim stażem. Nie mogę jednak powiedzieć, że patrzą na mnie z góry. Przynajmniej tego nie odczuwam. Różnimy się pewnie w podejściu do niektórych spraw, ale to nic dziwnego. Dzieli nas przecież różnica pokoleń, o której pan wspomniał.

■ **Korzysta Pan czasem z ich wsparcia?**

- Oczywiście. Zawsze mogę na nich liczyć. Najlepszy kontakt z racji wieku i odległości mam z wójtem gminy Maciejowice, ale nikt z pozostałych nie odmówił mi jeszcze pomocy.

Maciej Błachnio fot. arch.

■ **W ostatnich wyborach pokonał Pan rywala, wójta z bardzo dużym doświadczeniem samorządowym. Czym różniła się Pańska wizja kierowania gminą od wizji Andrzeja Koszutskiego?**

- Postawiłem na otwartość. Często kontaktuję się z ludźmi, rozmawiam z nimi, słucham ich uwag i podpowiedzi. Mam, oczywiście, swoje zapędy, wyniesione z sektora prywatnego, ale staram się słuchać wszystkich uwag i podpowiedzi, a następnie je analizować. Wymagam, by urząd był przyjazny dla interesantów. Uczulam pracowników, żeby zawsze pamiętali, że pracujemy tu dla naszych mieszkańców. Podjęliśmy też ważną decyzję o utworzeniu własnej gminnej służby komunalnej. Wcześniej gmina korzystała z usług firmy zewnętrznej. Teraz pieniądze za wodę i ścieki zostają w budżecie gminnym. Na razie zajmuje się tym referat komunalny, a za rok, może dwa, utworzymy zakład komunalny. Mam jeszcze kilka innych pomysłów, ale zbyt wcześnie, by o tym już mówić.

■ **Analizując wydarzenia w gminie Sobolew, można powiedzieć, że doświadczenie nie zawsze pomaga.**

- Rutyna daje pewność siebie, czasem gubi, a pycha kroczy przed upadkiem. Ktoś mi kiedyś zarzucił, że kieruję gminą jak prywatną firmą. Czy to do końca jest złe? Przecież w prywatnej firmie dba się o wszystko jak o swoje. I tak powinno być w samorządzie.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał
MIROSŁAW BUCZEK

W Wildze
Sześćdziesięcioletnia betonówka

Beton różnie się kojarzy. Towarzysko jest pejoratywnym określeniem ludzi o twardych, skamieniałych poglądach, ale w drogownictwie... bywa zaletą.

Betonowa droga najczęściej, albo prawie zawsze, przypomina miękką prowizorkę. Po zalaniu odcinka drogi betonem wszyscy oczekują na asfalt. Ma to zresztą swoje uzasadnienie. Często po dwóch-trzech latach droga betonowa bez warstwy asfaltowej przypomina tor przeszkód z niebezpiecznymi dziurami. Wcale jednak tak nie musi być.

- Najstarsze drogi betonowe na terenie Polski mają już ponad 80 lat – informuje **Piotr Piestrzyński** ze Stowarzyszenia Producentów Cementu. - Najwięcej ich jest w zachodniej części naszego kraju, a budowali je jeszcze Niemcy. Polskie drogownictwo betonowe też ma się czym pochwalić. Droga w Wildze, na przykład, którą wybudowano z betonu z domieszką kruszywa bazaltowego, ma już bowiem 60 lat. Najprawdopodobniej jest najstarszym produktem polskiego drogownictwa po II wojnie światowej. Na uznanie zasługuje fakt, że, uwzględniając czas jej eksploatacji, jest w relatywnie dobrym stanie.

Betonówka przez Wilgę jest częścią drogi powiatowej. Mierzy 4300 metrów. Mieszczą się przy niej najważniejsze gminne instytucje i kościół parafialny. Ostatnie większe prace remontowe przeprowadzono tam 19 lat temu. Widać już na niej, co prawda, poprzeczne pęknięcia w niektórych miejscach, ślady dolewek, ubytki. Nie ma jednak dróg niezniszczalnych. Każda wymaga konserwacji, naprawy, a po pewnym czasie nawet generalnego remontu.

- Starosta garwoliński, przedstawiając plan poprawy stanu dróg powiatowych w tej kadencji, uwzględnił też część drogi przez Wilgę – mówi wójt **Bogumiła Głaszczka**. - Wiadomo, że po każdej zimie pokazują się jakieś ubytki, ale nie odbiega ona jakością od innych dróg z długim okresem eksploatacji.

Przykład drogi w Wildze pokazuje tylko, że najważniejsze jest dobre wykonanie. Beton, jeśli jest przygotowany z zachowaniem najwyższych standardów, może być równie dobry. **(MB)**

fot. arch.

Nowe władze w powiecie garwolińskim
Ziędalski za Kurowską

Po odwołaniu Iwony Kurowskiej z funkcji wicestarosty, starosta **Mirosław Walicki** zaproponował na jej miejsce kandydaturę **Marka Ziędalskiego**, dotychczasowego członka zarządu powiatu. Poparło go 18 radnych, a 3 się wstrzymało od głosu. Tym samym został on wicestarostą.

fot. arch. -plakat wyborczy

- Dziękuję za zaufanie. Jestem zaszczycony, że będę najbliższym współpracownikiem starosty. Zobowiązuję się do godnego wykonywania urzędu – powiedział Marek Ziędalski.

W związku z tym, że zwolniło się miejsce w zarządzie, starosta zaproponował kandydaturę Krzysztofa Ośki. Tuż przed rekomendacją zrzekł się on funkcji przewodniczącego komisji rewizyjnej. Zagłosowało za nim 19 radnych, 2 wstrzymało się od głosu.

Nowy wicestarosta to z wykształcenia historyk. Przez dwa lata (2016-2018) był zastępcą szefa biura powiatowego ARiMR w Garwolinie. Od 2019 jest dyrektorem GOK w Maciejowicach. W ostatnich wyborach samorządowych zdobył najwięcej głosów do rady powiatu. **(mc)**

Napisali o koronawirusie

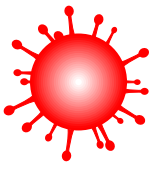

Garwoliński „Ekonomik" zorganizował konkurs na wierszyk o koronawirusie. Pierwsze miejsce zajął w nim **Szymon Krasiński**, za tekst zatytułowany „Parano":

„Żył sobie dziennikarz, gdzieś pod Waszyngtonem, mianował się drugim Hunterem Thompsonem.
Pisał on recenzje, wiersze, felietony, czasami zapełniał aż sześć i pół strony.
Ostatni ułożył (najlepszy na Ziemi) artykuł o ludziach podczas epidemii.
Był tam przerażony czempion hokejowy, który w swym ogródku wykrył schron bojowy.
Nie wychodził z niego i nie był rozmowny, więc redaktor wywiad zrobił z nim listowny.
Była też paniusia, która miała pieska, wobec hokeisty była to groteska.
Dla naszej paniusi czymże jest przezorność, wychodząc, zyskuje się przecież odporność.
Paniusia szydziła: Ostrożni? Cykory!
Lecz zgadnijcie proszę, kto był potem chory".

Drugie miejsce zajął **Łukasz Dąbrowski** za wierszyk zatytułowany „Kondzio", a trzecie **Maciej Świderski** za „Dziś cała Polska w domach siedzi". Wyróżnienie za „Koronawirusowy Ekonomik" otrzymali **Małgorzata Wójcik-Wojciechowska** i **Piotr Szyćko**. **(MB)**

Użyli rozumu

Mazowiecki kurator oświaty i wojewódzki komendant policji zorganizowali konkurs o bezpieczeństwie w ruchu drogowym. Wygrali go uczniowie z Zespołu Szkół nr 1 w Garwolinie – **Dominik Majek** i **Konrad Wysokiński**. Przygotowali krótki film fabularny, zatytułowany „Użyj rozumu". Obaj uczą się w klasie o profilu grafika i poligrafia cyfrowa. **(MB)**

KRONIKA POLICYJNA

WYPADEK W WILDZE

29 maja w **Wildze na ul. Wojska Polskiego** 24-letni mieszkaniec powiatu opolskiego, kierując samochodem marki Opel, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z samochodem marki Toyota, którym kierował 61-letni mieszkaniec powiatu puławskiego. Kierowca toyoty uderzył z kolei w czekającego na przejazd volkswagena, którym kierował 26-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego. 61-letni kierowca toyoty trafił do szpitala z obrażeniami ciała.

KTO KIEROWAŁ?

31 maja na obwodnicy Garwolina doszło do poważnie wyglądającego wypadku. Kierowca forda podczas wyprzedzania zaczepił o BMW, a następnie uderzył w barierki ochronne. W wyniku wypadku został ranny 22-letni kierowca BMW. Przewieziono go do szpitala. Obrażeń nie odnieśli mężczyźni podróżujący fordem. Zatrzymano ich w policyjnym areszcie, bo obaj byli pijani – 28-latek miał ponad 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, a 52-latek ponad 3,5 promila. Policjanci ustalają, który z nich w chwili wypadku siedział za kierownicą.

ŚMIERĆ MOTOCYKLISTY

W poniedziałek, 1 czerwca, w godzinach porannych w Wildze doszło do tragicznego wypadku. Na ulicy Warszawskiej motocyklista zderzył się z ciężarówką. Niestety, zginął na miejscu. **(JJ)**

W Podebłociu
Przyjmują odpady

Polska jeszcze jest w grupie krajów, w których pandemia nie wygasa, ale dla ratowania gospodarki stopniowo są łagodzone różne restrykcje. W gminie Trojanów, na przykład, od 21 maja w godz. 9.00-14.30 jest czynny punkt zbiórki odpadów selektywnych w Podebłociu. Przywożący tam śmieci muszą mieć założone maseczki oraz rękawice i zachowywać między sobą odległość dwóch metrów. Na terenie składowiska nie mogą jednocześnie przebywać więcej niż dwie osoby, zainteresowane pozostawieniem odpadów. **(MB)**

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 2, 4

APTEKI

1-7 czerwca – ul. Kościuszki 49 f
8-14 czerwca – ul. Kościuszki 4a

BIURA OGŁOSZEŃ

Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2, Garwolin
(na terenie dworca PKS)

KRONIKA POLICYJNA

POŁAMANA AMBONA

Pomiędzy 16 a 24 maja we **Władysławowie (gm. Huszlew**) nieznany sprawca wywrócił i połamał elementy konstrukcji dwóch ambon myśliwskich. Pokrzywdzony, reprezentujący koło łowieckie, oszacował straty na 2100 zł.

NIE ZATRZYMAŁ SIĘ DO KONTROLI

28 maja w **Łuzkach** (**gm. Łosice**) policjanci ruchu drogowego zauważyli kierowcę motocykla, poruszającego się bez kasku. Gdy zatrzymał się na poboczu, patrol zbliżył się do niego. Motocyklista ruszył i pomimo użycia przez policjantów sygnałów świetlnych i dźwiękowych, odjechał. Kierowca jest znany policji. Ma 41 lat.

KIEROWCA MIAŁ PONAD 1,8 PROMILA

30 maja w **Platerowie** 27-letni mężczyzna jechał volkswagenem, będąc w stanie nietrzeźwości. Miał 1,8 promila alkoholu w organizmie.

NIETRZEŹWY KIERUJĄCY

31 maja w **Hadynowie (gm. Olszanka)** 28-letni mieszkaniec tej gminy jechał daewoo, będąc w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało u niego ponad 0,5 promila alkoholu w organizmie.

BRAK ELEMENTÓW ODBLASKOWYCH

W nocy z 30 na 31 maja wzdłuż drogi krajowej nr 19 pieszo poruszał się 23-letni mieszkaniec gminy Łosice. Mężczyzna szedł nieprawidłową stroną jezdni. Nie miał elementów odblaskowych. KPP w Łosicach prowadzi czynności wyjaśniające, bo zgodnie z przepisami o ruchu drogowym pieszy poruszający się po zmierzchu poza obszarem zabudowanym jest obowiązany używać elementów odblaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu. **(mc)**

O powiecie łosickim czytaj też na str. 10

APTEKI

2-7 czerwca
– ul. Rynek 1, tel. 83 359 03 73
8 czerwca
– ul. Berka Joselewicza 13, tel. 833573523
9 czerwca - ul. Kolejowa 1b, tel. 83 359 05 6911

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4, **tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09**
Centrum Finansowe ul. Rynek 29, wejście od podwórka, **tel. 83 357 35 70**
Epaka.pl ul. 1 Maja 2, pn.-pt. 8.00-16.00, **tel. 504 221 153**

Dla miłośników historii

Z powodu pandemii koronawirusa w Sarnakach nie odbyła się konferencja naukowa, która miała być promocją najnowszego numeru „Rocznika Ziemi Sarnackiej". Periodyk jednak ukazał się i można go nabyć w bibliotece w Sarnakach.

- Musieliśmy odwołać konferencję naukową, więc grono redaktorów zwolniło tempo prac nad tworzeniem periodyku, bo „terminy ich nie goniły" – śmieje się **Violetta Zawadka**, dyrektor Gminnej Biblioteki w Sarnakach.

Ale nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Autorzy mieli więcej czasu i dzięki temu można było dokładniej opracować wszelkie szczegóły.

- Najnowszy rocznik będzie liczył 330 stron, czyli 100 stron więcej niż poprzedni numer! – cieszy się Violetta Zawadka.

W najnowszym wydaniu „Rocznika Ziemi Sarnackiej" można przeczytać tekst **Joanny Kalagi** na temat badań archeologicznych w Nowych Litewnikach (gm. Sarnaki) i Walimiu (gm. Kornica). Jest także artykuł lokalnego historyka **Rafała Zubkowicza** o tym, jak mieszkańcy Mielnika i Zabuża kłócili się o nadbużańskie łąki. Spór dotyczył tego, do kogo one należą. Rafał Zbukowicz opisuje te konflikty, pisząc o napadach i pobiciach.

W dalszej części periodyku znajdują się teksty **Rafała Dmowskiego** o faktach i mitach na temat mostu kolejowego we Fronołowie, a także **Tomasza Nasiłowskiego** o historii mostu w Kózkach. Jest także artykuł nieżyjącego już **Janusza Nowosielskiego** o dziejach Sarnak oraz tekst **Tomasza Dobrowolskiego** „Walki z bolszewicką nawałą w roku 1920". Ciekawostek jest więcej.

Jedno jest pewne: fani lokalnej historii powinni ten periodyk mieć w swojej domowej bibliotece. Tym bardziej, że kosztuje on zaledwie 27 zł.

- Skład i druk sfinansowaliśmy w całości z dwóch źródeł – dochodów ze sprzedaży poprzednich numerów rocznika oraz ze sponsoringu Nadleśnictwa Sarnaki, za co chcę serdecznie podziękować nadleśnictwu. I to nie tylko za pomoc finansową, ale też za merytoryczną. Dziękujemy także autorom za przygotowanie interesujących opracowań, dotyczących historii gminy Sarnaki oraz całemu zespołowi redakcyjnemu, który pracował kilka miesięcy nad kolejnym numerem, oczekując w zamian jedynie satysfakcji z jego wydania i zainteresowania potencjalnych nabywców, miłośników lokalnej historii – mówi Violetta Zawadka.

fot. arch.

Violetta Zawadka

MILENA CELIŃSKA

Laptopy dla szkół

W ramach projektu „Zdalna Szkoła" łosickie starostwo kupiło 46 tabletów oraz 14 laptopów, które trafiły już do dyrektorów szkół.

Laptopy do zdalnej nauki przekazano 25 maja. Osobiście przyjechali po nie dyrektorzy łosickich placówek: Zespołu Szkół nr 1, Zespołu Szkół nr 2, Zespołu Szkół nr 3 RCKU oraz Zespołu Placówek Oświatowo-Wychowawczych.

- Projekt „Zdalna Szkoła" jest odpowiedzią na obecną sytuację szkolnictwa, związaną z wprowadzeniem na obszarze Polski stanu epidemii. Zakup sprzętu jest całkowicie sfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – mówi starosta **Katarzyna Klimiuk**. **(mc)**

fot. arch. Starostwo w Łosicach

Od lewej: wicestarosta Stefan Iwanowski, dyrektor ZS nr 3 RCKU Mariusz Stambulski i starosta Katarzyna Klimiuk.

Rolnik może płacić sołtysowi kartą, ale...

Lepiej po staremu?

Gmina Stara Kornica otrzymała za darmo terminale płatnicze dla sołtysów. Połowa sołtysów ich nie odebrała.

W gminie Stara Kornica sołtysi pełnią rolę inkasentów, pobierając opłatę za podatki: rolny, leśny i od nieruchomości. Otrzymują za to wynagrodzenie (od 6,9% do 7,9% zebranej kwoty). Dodatkowo zbierają też opłaty za śmieci.

By ułatwić pracę sołtysom, gmina przystąpiła do programu ministerstwa rozwoju, otrzymując za darmo 19 terminali płatniczych do bezgotówkowych transakcji. Ale tylko połowa sołtysów je odebrała.

- Po co mi terminal, skoro w mojej wsi jest niewiele ponad 30 domów i może tylko jedna osoba korzysta z karty bankomatowej? – pyta sołtys niewielkiej wsi w gminie Stara Kornica. – Tak jest w większości miejscowości. A poza tym, może sołtysi nie są jeszcze gotowi, by wkroczyć w nowoczesność?

Sołtysów, którzy odebrali terminale, gmina przeszkoliła. Wiedzą już, jak z nich korzystać, nabijać płatności. W małych miejscowościach ludzie wciąż wpłacają podatki sołtysom, w większych jednak robią przelewy lub dokonują wpłat w kasie gminnej.

- Nie każdy sołtys chodzi do domów, często jest tak, że sołtysi czekają, aż ludzie sami do nich przyjdą z pieniędzmi. U mnie wszyscy mi płacą podatek, bo ja lubię przejść się do ludzi. Pogadać, zapytać, co słychać, co ich trapi. Toć sołtys jest nie tylko od zbierania kasy. To funkcja społeczna. Sołtys musi wiedzieć, co się dzieje u niego we wsi, żeby ludziom pomóc - dodaje sołtys.

Zauważa jeszcze jedną rzecz.

- Niektórzy nie chodzą po ludziach, bo im się to nie opłaca. Jak jest mała wieś, to ile ten sołtys zarobi? 200, 300 zł? A w takiej Kornicy, gdzie są duże sklepy, to procent od zebranego podatku wynosi parę tysięcy. Za taką kasę to by każdy latał po podatki – śmieje się sołtys.

MILENA CELIŃSKA

Zmarła Marianna Oksiuta

26 maja zmarła Marianna Danuta Oksiuta, była radna Miasta i Gminy Łosice. W sierpniu skończyłaby 67 lat.

fot. MC.

Marianna Oksiuta przez pięć lat pracowała w łosickim Starostwie (do 2004 r.) w wydziale komunikacji. W 2007 roku została przewodniczącą zarządu Osiedla Międzyrzecka. Funkcję tę pełniła przez trzy lata. Przez dwie kadencje, od 2010 do 2018 roku, była radną Miasta i Gminy Łosice.

- Zawsze uśmiechnięta. Konkretna kobieta. Mówiła, co myśli, ale nigdy nikogo nie uraziła. Jako radna, czy przewodnicząca osiedla, zawsze dbała o potrzeby mieszkańców Łosic – wspominają panią Mariannę urzędnicy z Łosic. **(mc)**

Gmina Huszlew

Głosujcie na Mostów!

Czy przy Niepublicznej Szkole Podstawowej w Mostowie (gm. Huszlew) powstanie nowoczesny plac zabaw? Jest na to szansa, bo placówka bierze udział w ogólnopolskim konkursie "Podwórko Talentów NIVEA".

- Aby zwiększyć nasze szanse na wygraną, internauci muszą codziennie oddawać na nas głosy – zachęca **Elżbieta Ołdachowska**, dyrektor NSP w Mostowie.

Mostów walczy w kategorii miejscowości do 20 tys. mieszkańców. Głosowanie trwa **do 24 czerwca**. Aby zagłosować, trzeba wejść na stronę internetową www.podworko.nivea.pl, a na dole strony znaleźć w wyszukiwarce miejscowość Mostów. Głosujemy po zalogowaniu się na stronie. Z jednego konta można oddawać codziennie jeden głos. **(mc)**

R E K L A M A

MITROPOL STACJA KONTROLI POJAZDÓW ZAKRZE 111 (k. Łosic) tel. 660 770 570, 796 970 681

Gdyby nie decyzja radnych, Łuków mógłby mieć kłopoty.

Długie debaty, ostre wypowiedzi

Zmiany w budżecie przegłosowano na sesji rady miasta jednym głosem. Co by się stało, gdyby ich nie przyjęto?

Czwartkowa sesja toczyła się dwutorowo - w sali konferencyjnej oraz zdalnie przez łącze internetowe. Z wprowadzonej możliwości głosowania internetowego skorzystali **Grzegorz Gomoła** i **Andrzej Skwarek.** Przewodniczący Rady Miasta Łukowa, **Krzysztof Okliński** powiedział, że obaj usprawiedliwiali nieobecność na sali obrad kwestiami zdrowotnymi.

Radni zmierzyli się z sesyjnym maratonem. W programie obrad było 27 punktów. Sesję rozpoczęto o godz. 11, a końca dobiegła ona tuż przed godz. 21. Sprawnie przyjmowano uchwałę za uchwałą, aż do momentu, gdy przyszło rozpatrzyć skargę na działanie burmistrza **Piotra Płudowskiego**. W tym momencie członkowie klubu radnych PiS przypomnieli, kto rozdaje karty.

LOKATORKA Z DŁUGIEM

Skarga dotyczyła kwestii mieszkaniowych. Jedna z mieszkanek bloku Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej nie opłacała czynszu i innych należności, zadłużając się na ponad 100 tys. zł. Spółdzielnia skierowała do sądu sprawę o eksmisję. Proces wygrała. Lokatorką zajął się komornik, który miał wykonać wyrok sądu. Komornik zwrócił się do burmistrza z wnioskiem o wskazanie lokalu socjalnego, do którego przeniesiono by eksmitowaną. Burmistrz zaproponował taki lokal. Łukowskie mieszkania socjalne w większości są kiepskie. Eksmitowana nie chciała się tam przenieść.

– Zasoby socjalne i komunalne pozostawiają wiele do życzenia, ale większym problemem jest to, że nie mamy wolnych lokali. Gdy kancelaria komornicza zażądała mieszkania zastępczego, dysponowaliśmy tylko jednym – wyjaśnia burmistrz. – Eksmitowana napisała na mnie skargę do ministerstwa sprawiedliwości, a ministerstwo przesłało ją do rozpatrzenia przez radę miasta. W skardze podniesiono, że proponując mieszkanie na piętrze, nie wziąłem pod uwagę faktu, że eksmitowana jest osobą niepełnosprawną. Nieprawda. Rozpatrywałem wszystkie aspekty, ale innego mieszkania miasto nie miało. Mogłem jeszcze odmówić wskazania lokalu, a wówczas musielibyśmy spłacić zobowiązania tej kobiety wobec ŁSM. Miasto mogło również wynająć i opłacić jej na 2 miesiące pokój w hotelu. Wybrałem rozwiązanie najkorzystniejsze dla osoby, która przecież z własnej woli doprowadziła do utraty dachu nad głową.

MAŁO EMPATYCZNY

Przed głosowaniem uchwały o bezzasadności skargi, o co wnioskował szef komisji skarg i petycji **Robert Dołęga** (PiS), podkreślano, że Piotr Płudowski pod względem prawnym postępował prawidłowo. Według radnego Dołęgi burmistrz nie był jednak empatyczny. **Artur Gałach** z PiS też starał się przypisać burmistrzowi bezduszność, złą wolę, a nawet bezmyślność. Sugerował, że miasto powinno spłacić zadłużenie lokatorki ŁSM. Radny **Leonard Baranowski**, choć z PiS, twierdził jednak, że na prośbę komisji mieszkaniowej, której jest członkiem, burmistrz poszedł eksmitowanej na rękę. Zwrócił uwagę, by w razie braku lokalu o odpowiednim standardzie nie proponować niepełnosprawnym gorszych, bo później rada miasta musi rozpatrywać nikomu niepotrzebne wystąpienia. Ostatecznie radni jednogłośnie uznali tę skargę za bezzasadną.

fot. PGL

CHCE STAWAĆ NA GŁOWIE

Więcej dyskutowano nad zmianami w budżecie miasta. Tu burmistrz usłyszał wiele krytyki od radnych PiS, którzy zarzucali mu obstrukcyjne traktowanie projektów, zgłaszanych przez klub PiS. Nie podobało im się, że burmistrz zamierzał wydłużyć budowę kładek na Krznie z roku do dwóch lat i ująć teraz 231 tys. zł z tej inwestycji. Nie trafiały im do przekonania wyjaśnienia, że są trudności w znalezieniu odpowiedniego wykonawcy.

Nie podobało im się i to, że burmistrz postanowił inaczej zagospodarować 450 tys. zł, zarezerwowanych na budowę ścieżki pieszo-rowerowej przy ul. Świderskiej. Inwestycję tę, przy udziale miasta, zaplanował Zarząd Dróg Wojewódzkich, lecz w tegorocznym planie inwestycyjnym ZDW przedsięwzięcia tego nie ma. Radni PiS zapewniali na sesji, że na zmianę planu wpłynęli radny wojewódzki **Ryszard Szczygieł** oraz poseł **Sławomir Skwarek**. Przekonywali, że słyszeli zapewnienia, jakoby inwestycja na Świderskiej miała być zrealizowana.

– Jeśli tak się stanie, to ja stanę na głowie i znajdę pieniądze na nasz wkład – odparł burmistrz.

DYSCYPLINA KONTRA ROZSĄDEK

Szef klubu radnych PiS Artur Gałach zapowiedział, że poprawki burmistrza do budżetu radni PiS odrzucą w głosowaniu. Stało się jednak nieco inaczej, bo oprócz radnych „Alternatywy dla Łukowa", „Razem ponad podziałami" i „Przymierza dla Ziemi Łukowskiej" propozycje burmistrza poparł radny **Jarosław Okliński** z PiS. Zdecydował się wyłamać z klubowej dyscypliny, za co publicznie nie omieszkał mu podziękować **Arkadiusz Pogonowski** z „AdŁ". Zmiany budżetowe udało się zatwierdzić stosunkiem głosów 10 do 11. Burmistrz przyznał, że gdyby uchwała nie przeszła, miasto miałoby problemy finansowe, bo np. nie byłoby za co budować żłobka.

Pieniądze zdjęte z dwóch inwestycji będą przeznaczone na dofinansowanie budowy żłobka miejskiego, na klimatyzację w hali sportowej w SP nr 1, na nowy serwer dla Urzędu Miasta i remont asfaltu na ul. Cetnarskich. Poza tym pieniądze otrzyma Łukowski Ośrodek Kultury na wkład własny, niezbędny do uzyskania dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na sprzęt nagłośnieniowy, telebim oraz mobilną, rozkładaną scenę.

PIOTR GICZELA

KRONIKA POLICYJNA

ZŁODZIEJ POTRZEBOWAŁ KÓŁ

25 maja mieszkaniec **Krynki** (gm. **Łuków**) poinformował łukowską KPP o kradzieży, której ofiarą padł. Ktoś niepostrzeżenie ukradł cztery kompletne koła samochodowe. Poszkodowany właściciel oszacował stratę na ok. 1000 zł.

TOREBKA Z CENNYM WKŁADEM

Informację w sprawie kradzieży dyżurny oficer KPP przyjął też dzień później. Tym razem na **ul. Cmentarnej w Łukowie** nieznany sprawca przywłaszczył sobie damską torebkę. Jej właścicielka straciła dokumenty, pieniądze i telefon komórkowy. Wyceniła, że straty sięgają 2000 zł.

ZDERZENIE Z ROWEREM

27 maja na **ul. Jana Pawła II** w Łukowie kierująca rowerem 59-letnia łukowianka zderzyła się z samochodem marki Volvo. Autem kierował 45-latek z Łukowa. Jadąca jednośladem upadła na asfalt i została ranna. Karetka pogotowia przewiozła ją do szpitala. Policja wyjaśnia szczegółowy przebieg wypadku, by ustalić, kto go spowodował.

ANTYNARKOTYKOWI W AKCJI

31 maja policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej znaleźli pewną ilość haszyszu u 27-letniego łukowianina. Posiadacza narkotyku zatrzymano w podłukowskich Ryżkach.

MOTOCYKLEM W PŁOT

W tym samym dniu dyżurny oficer przyjął zgłoszenie o wypadku drogowym w **Kosutach (gm. Stanin)**. Policjanci wstępnie ustalili, że kierujący motocyklem marki Yamaha 28-latek z gminy Stanin uderzył w drzewo, a zaraz później w ścianę budynku. Trwają ustalenia przyczyn tego wypadku. Motocyklistę zabrało do szpitala pogotowie. Mężczyzna podczas wypadku został ranny. **(PGL)**

O powiecie łukowskim czytaj też na str. 2, 3, 4 , 10, 14

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf", ul. Zdanowskiego 4

Rusza nabór dzieci do żłobka.

„Maluch" zaprasza

Żłobek Gminny „Maluch", działający w Łukowie przy ul. Świderskiej, ogłosił właśnie nabór chętnych na kolejny rok szkolny. Do dyspozycji rodziców dzieci w wieku od 5 miesięcy do 3. roku życia jest 60 miejsc.

Dyrekcja placówki zapewnia o ciepłej atmosferze, panującej w żłobku, o wykwalifikowanym personelu i o atrakcyjnych zajęciach. Dzieci w trakcie pobytu w żłobku mają zapewnione wyżywienie.

Pierwszeństwo przyjęcia mają dzieci, mieszkające na terenie gminy Łuków. Przy naborze obowiązuje punktacja. Szczegóły, ile punktów i za co można uzyskać, podano w „Zasadach dokonywania naboru" (do odszukania w Internecie na stronie gminy www.lukow.ug.gov.pl).

Dzieci uczęszczające już do placówki w roku szkolnym 2019/20 nie są objęte tą rekrutacją. Ich rodzice muszą tylko złożyć w Żłobku „Maluch" deklaracje o kontynuowaniu pobytu pociech w placówce.

Aby zapisać dziecko do żłobka, należy wypełnić i złożyć do 24 czerwca formularz, który również można znaleźć w Internecie. **(pgl)**

Nowe laptopy na wieś

Gmina Łuków otrzymała pieniądze na kupno laptopów do szkół. Dotację w wysokości 80 tys. zł przyznało Centrum Projektów Polska Cyfrowa.

– Dzięki tym pieniądzom do naszych szkół trafił nowoczesny sprzęt z oprogramowaniem – wójt **Mariusz Osiak** nie kryje radości.

Pieniądze rozdysponowywane wśród samorządów pochodzą z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Szkoły w gminie Łuków już wzbogaciły się dzięki nim o 36 laptopów.

– Ten sprzęt będzie wykorzystywany przez uczniów i nauczycieli do zdalnej nauki. Większości placówek przydzieliliśmy po 3 sztuki. Tylko Zespół Szkół w Gręzówce otrzymał 5, a Zespół Szkół w Zalesiu 4 – informuje **Bogdan Wiącek**, dyrektor Gminnego Zespołu Oświatowego gminy Łuków. – O tym, komu i w jakich okolicznościach laptopy będą wypożyczane, zadecydują dyrektorzy.

Wkrótce placówki oświatowe zostaną wyposażone w kolejne 50 laptopów. Sprzęt ten ma być kupiony za pieniądze, przyznane przez Ministerstwo Cyfryzacji. W ramach Programu Zdalna Szkoła Plus gminie Łuków przyznano dotację w wysokości 125 tys. zł**. (pgl)**

W gminie Łuków

Samodzielnie sprawdzamy wodomierze

W gminie Łuków zmieniają się zasady odczytywania wodomierzy. W związku z epidemią nie będą tego robili pracownicy. Mieszkańcy sami muszą przekazywać wskazania wodomierzy do siedziby firmy, zarządzającej siecią wodociągową.

Właściciele domów mogą przesłać wskazania SMS-em, telefonicznie (793 879 850) albo mailem (puhmelkan@o2.pl lub puhmelkan@poczta.onet.pl). Na podstawie przekazanych danych zostaną wystawione faktury, przesłane odbiorcom drogą mailową, MMS-em lub tradycyjną pocztą. Sposób odbioru faktur należy ustalić indywidualnie przy przekazywaniu stanu wodomierzy.

Odbiorcom, którzy nie dostarczą informacji, firma naliczy rachunki, biorąc pod uwagę średnie zużycie wody z ostatnich okresów rozliczeniowych. **(pgl)**

R E K L A M A

POTRĄCENIE PIESZEGO

W **Nowej Pogorzeli** na drodze wojewódzkiej nr 802 kierujący volkswagenem mieszkaniec powiatu mińskiego potrącił idącego poboczem pieszego, który wtargnął pod jadący pojazd. Pieszy trafił do mińskiego szpitala, tam pobrano mu krew do badania. Kierowca volkswagena był trzeźwy.

JECHAŁ Z MARIHUANĄ

Policjanci z Halinowa zatrzymali 35-letniego mieszkańca gminy **Dębe Wielkie**, który jechał rowerem, pochodzącym z warszawskiej wypożyczalni. Z pojazdu były usunięte zabezpieczenia. Ponadto okazało się, że 35-latek miał w kieszeni kurtki marihuanę. Mężczyzna trafił do policyjnej celi. Usłyszał zarzut posiadania narkotyku. Trwa wyjaśnianie, w jakich okolicznościach wszedł w posiadanie roweru.

POSZUKIWANY Z NARKOTYKAMI

Policjanci ze **Stanisławowa** i „patrolowcy" z **Mrozów** zatrzymali mężczyznę i kobietę, u których znaleziono narkotyki. Na dodatek okazało się, że mężczyzna był poszukiwany przez miński sąd, bo miał zostać doprowadzony do zakładu karnego. (**T.MARK**)

Za kradzieże w sklepach

Policja prowadziła w ostatnich tygodniach kilka postępowań w sprawie kradzieży artykułów spożywczych w mińskich sklepach. Sprawców nagrały kamery monitoringu, ale konieczne było ustalenie personaliów tych osób.

Jak informuje KPP, dzielnicowi zidentyfikowali osoby na nagraniach i przekazali te informacje policjantom z zespołu wykroczeń.

Podejrzani to mieszkańcy Mińska Mazowieckiego, dwie kobiety i pięciu mężczyzn (wiek od 23 do 47 lat). - Wobec wszystkich funkcjonariusze skierowali już wnioski do sądu. Dodam, że wśród skradzionych towarów często był alkohol – informuje **Marcin Zagórski**, oficer mińskiej policji. (**T.MARK**)

Strażacy z Olszewic
Dostali volvo

Władze gminy Kałuszyn za 120 tys. zł uzyskały dla strażaków z OSP Olszewice średni samochód ratowniczo-gaśniczy marki Volvo. Auto jest wyposażone w: zbiornik wodny o poj. 2100 l, autopompę i 200-litrowy zbiornik ze środkiem pianotwórczym. Do tej pory samochód służył w jednostkach PSP w Warszawie i w OSP Wesoła – informuje kałuszyński magistrat. (**T.MARK**)

BIURO OGŁOSZEŃ

„CAR-POL", ul. Konstytucji 3 Maja 2, tel. 25 758 72 41

Mrozy - Kiosk „MROZER", ul. Armii Krajowej 6

O powiecie mińskim czytaj też na str. 2, 12

W powiecie mińskim 25 zł od osoby to już standardowa opłata za wywóz śmieci. Ale w Kałuszynie mówi się: w porównaniu z innymi gminami za tę kwotę...

U nas jest full wypas

To już kolejny wzrost opłat za odbiór śmieci w mieście i gminie Kałuszyn. Od 1 lipca mieszkańcy zapłacą od osoby nie 9 zł jak jeszcze w grudniu 2019 r., nie 17,50, jak obecnie, ale 25 zł (23 zł, jeśli ktoś ma kompostownik).

NIKT NIE CHCE ZARABIAĆ?

Z czego wynika podwyżka? Oczywiście z ceny przetargowej.

- Podatki i opłaty należą do bardzo niepopularnych kwestii. Ale na opłaty śmieciowe gmina nie ma wpływu, bo warunki dyktują firmy zewnętrzne. Zresztą nie bez znaczenia jest to, że do przetargu startuje tylko jedna albo dwie firmy. Ten rynek najprawdopodobniej jest podzielony i karty zostały rozdane dużo wcześniej - powiedziała na ostatniej sesji rady miasta skarbnik **Maria Bugno**.

Burmistrz **Arkadiusz Czyżewski** zwrócił uwagę, że gdy miasto zamawia nawet drobne rzeczy, np. tusz czy papier - pojawia się 15 ofert. A do przetargu na wywóz śmieci, mimo że w powiecie mińskim firm wywozowych nie brakuje, startuje mało firm (a jedna z nich niezmiennie od 3 czy 4 lat). Tymczasem brak konkurencji niczego dobrego nie wróży. - W kwietniu do zorganizowanego przez nas przetargu, gdzie do zarobienia było ponad milion zł rocznie, oferty złożyły tylko dwie firmy, z Siedlec i Ostrołęki. To co, w tym kraju nikt nie chce zarabiać? - dziwi się burmistrz.

Urząd Miasta Kałuszyn wybrał tańszą ofertę z Ostrołęki i podpisał umowę na 12 miesięcy.

Arkadiusz Czyżewski

CENY ROSŁY I ROSNĄ

Od 1 czerwca zwiększyła się opłata środowiskowa. Firma z Ostrołęki wzięła to już po uwagę, przystępując do przetargu w Kałuszynie. - Niektóre gminy zamierzają zorganizować przetargi na jesieni, ciekawe, jakie wtedy będą ceny? - zastanawia się burmistrz. - Bo one rosły, rosną i końca podwyżek nie widać.

Samorząd starają się, żeby mieszkańcy płacili jak najmniej za wywóz odpadów. Do odbierania śmieci zaangażowano Zakład Gospodarki Komunalnej. Do tej pory ZGK odbierał je od mieszkańców miasta. A od 1 stycznia robi to również z posesji w 28 sołectwach. To w ramach oszczędności.

A trzeba oszczędzać, bo ilość odpadów powstających w gminie Kałuszyn wzrosła o 30 procent. - Wcześniej rozliczenie było ryczałtowe, teraz rozliczamy się od tonażu, czyli im więcej oddajemy śmieci, tym więcej płacimy. I to jest dla nas bardzo niekorzystne - mówi Arkadiusz Czyżewski.

WYGODA I PIENIĄDZE

W żadnym samorządzie nie mówi się o tym głośno, ale pojawiają się podejrzenia o zmowę cenową. Niektórzy przypuszczają, że firmy wywozowe podzieliły się gminami w powiecie mińskim, bo jeśli któraś startuje w danej gminie, nie startuje w innych. Stawka 25 zł od osoby za śmieci to już, można powiedzieć, standard w powiecie mińskim. Ale w Kałuszynie mówi się: „W porównaniu z innymi gminami za tę kwotę u nas jest full wypas".

Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej **Robert Wójciak** mówi, że w większości gmin powiatu za te 25 zł dostaje się czarny worek na odpady zmieszane i kolorowe worki na plastik, papier i szkło. Resztę, na przykład popiół czy odpady bio, mieszkańcy sami muszą odwieźć na wysypisko. W Kałuszynie robi to ZGK.

Poza tym dwa razy w roku, w kwietniu i październiku, organizuje się bezpłatny transport śmieci wielkogabarytowych sprzed domów.

W Kałuszynie nie ma reglamentacji worków. - Nawet jeśli ktoś wystawi 12 czarnych worków, będą odebrane - mówi burmistrz. Odpady odbierane są co dwa tygodnie, a nie, jak w innych gminach, raz w miesiącu. Dla mieszkańców to wygoda, ale koszty wzrastają.

Mimo tych udogodnień wielu mieszkańców nie płaci za śmieci. W ciągu kilku lat zaległości skumulowały się do mniej więcej 120 tys. zł.

TOMASZ MARKIEWICZ

Mińsk Mazowiecki: Jedne fontanny stwarzają zagrożenie, a inne nie.

Co z tym aerozolem?

Niedawno uruchomiono dwie fontanny pływające, które znajdują się w mińskim parku w stawach od strony ul. Warszawskiej.

- Biorąc pod uwagę zalecenia GIS, które mówiły, że aerozol wodny sprzyja rozprzestrzenianiu się koronawirusa, wcześniej uprzedzaliśmy, iż w tym sezonie nie będzie fontann i kurtyn wodnych – informuje **Alicja Cichoń** z mińskiego magistratu.

Ale kilka dni temu do Urzędu Miasta wpłynęło pismo GIS z opiniami Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego oraz Państwowego Zakładu Higieny. Mowa w nim o tym, że takie fontanny, jak zainstalowane na mińskich stawach, nie stwarzają zagrożenia.

- Przy pozostałych fontannach, na placu przed pałacem Dernałowiczów oraz przy rondzie gen. Hallera, może się gromadzić dużo ludzi, więc nie powinny one jeszcze być uruchamiane. I nie są – poinformował Urząd Miasta. (**T.MARK**)

Wojsko pomoże

28 maja komendant mińskiej policji inspektor **Sławomir Rogowski** podpisał z dowódcą 2. Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej w Barczącej majorem pilotem **Marcinem Gancarczykiem** porozumienie w sprawie wspólnych działań przy prowadzeniu poszukiwań osób zaginionych. W spotkaniu wziął udział prezes OSP Dębe Wielkie **Grzegorz Ostrowski**. Z tą jednostką mińska policja podpisała już podobną umowę. Jak mówi oficer prasowy KPP w Mińsku Mazowieckim starszy aspirant **Marcin Zagórski**, porozumienie o współpracy z wojskiem przyczyni się do usprawnienia akcji poszukiwawczych. Znaczącą rolę odegra możliwość wykorzystania śmigłowców Sokół. **(AK)**

fot. KPP Mińsk Maz

Marcin Gancarczyk, Grzegorz Ostrowski, Sławomir Rogowski

Kiedy ruszy „skatepark"?

- Na to pytanie mogę odpowiedzieć: nieprędko, ale najszybciej, jak to możliwe - mówi burmistrz **Marcin Jakubowski**.

Skatepark to nazwa umowna. Początkowo rzeczywiście miał być to obiekt dla miłośników deskorolek. Ale w kwietniu radni uchwalili, że zamiast tego w Mińsku powstanie Centrum Sportów Ekstremalnych. Wiceprzewodniczący komisji oświaty i wychowania **Piotr Lichota** wnioskował, żeby zbudować obiekt, który skupiłby w jednym miejscu wszystkich pasjonatów podobnych form aktywności fizycznej. Jak zaznaczył, tego typu rozwiązania zostały już zastosowane w wielu innych miastach: Gdańsku, Lęborku, Nowym Sączu, Białymstoku i Warszawie.

Ustalono, że w mińskim Centrum będzie możliwość jazdy na: rolkach, hulajnodze, deskorolce czy longboardzie. Miejsce dla siebie znajdą też amatorzy kalisteniki (trening siłowy oparty na ćwiczeniach z wykorzystaniem własnej masy ciała - przyp. red.) i parkouru.

Ale to nie nastąpi szybko. Na pytanie „kiedy", burmistrz Marcin Jakubowski odpowiada, że obiekt trzeba zaprojektować, a potem uzyskać pozwolenia na budowę. - W tym roku mamy pieniądze na pierwszy etap, czyli zaprojektowanie. Zlecimy je po przeprowadzeniu badań nośności gruntu pod skateparkiem. Następnie trzeba uzyskać pozwolenie na budowę i... znaleźć pieniądze na budowę - wyjaśnia.

Dodajmy, że na razie budżet miasta ma kłopoty. Pieniędzy ubywa m.in. w związku z epidemią.

TOMASZ MARKIEWICZ

Jakubów śpiewa Grechutę

Dorota Czerwińska, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej w Jakubowie (występuje także w zespole Poema i Mińskiej Kapeli Małego Stasia) nagrała on-line wspólnie z koleżankami i kolegami nauczycielami cover piosenki „Dni, których nie znamy" Marka Grechuty. Utwór umieszczono na YouTube. Zaśpiewało 17 nauczycieli, w tym: Renata Bartnicka, Joanna Cichocka, Małgorzata Czerwińska, Zofia Czerwińska-Gągol, Karolina Durka, Sylwia Korzeniewska, Agnieszka Kunka, Małgorzata Lipińska, Małgorzata Mazek, Alicja Nowicka-Wójcicka, Iwona Ostrowska, Anna Rogowska, Iwona Runo, Sławomira Rybak, Martyna Ryszko, Maria Suliborska, Anna Szuba. Wystąpili także Piotr Jaguścik i Mateusz Ślązek. (**T.MARK**)

Mrozy: Festiwal Online

Gminne Centrum Kultury w Mrozach zaprasza na Przegląd Polskiej Piosenki Online 2020.

Przegląd jest adresowany do dzieci, młodzieży i dorosłych z gminy Mrozy. Mogą w nim brać udział: soliści, zespoły wokalne, wokalno-instrumentalne. Każdy uczestnik powinien zaśpiewać 1 piosenkę w języku polskim (autorami tekstu i muzyki muszą być polscy autorzy). Nagrania wideo i kartę zgłoszenia (dostępną na stronie internetowej GCK) należy przesłać **do 13 czerwca** na adres: polska.piosenka.mrozy@wp.pl. (**T.MARK**)

APTEKI

3 czerwca – Kazikowskiego 6
4 czerwca – Kopernika 5
5 czerwca – Dąbrówki 52
6 czerwca – Warszawska 180
7 czerwca – Rudzkiego 9
8 czerwca – Piłsudskiego 32
9 czerwca – Widok 2/4
10 czerwca – Cicha 12/55

Co Niemcy wysadzili w powietrze...

Starostwo odbuduje

Starostwo Powiatowe w Siedlcach rozstrzygnęło przetarg na budowę mostu drogowego na rzece Myśla w Mogielnicy (gm. Korczew).

Nowa i bardzo potrzebna przeprawa ma być gotowa do końca listopada. Koszt budowy mostu wynosi około 3,5 mln zł, a został dofinansowany z funduszu dróg samorządowych.

- Ten most jest bardzo ważny, bowiem powstanie w ciągu drogi powiatowej Korczew-Mogielnica-Frankopol - mówi wójt gminy Korczew **Sławomir Wasilczuk**. - Betonowa konstrukcja zastąpi bardzo wysłużony most drewniany, którego nośność wynosi zaledwie 2 tony i który ma ograniczenia szerokości pojazdów do 2,5 metra. Do tej pory był on niedostępny dla samochodów ciężarowych.

Po wybudowaniu nowego mostu, stary drewniany nie zostanie rozebrany. Nadal ma służyć mieszkańcom, bo ma wartość historyczną i sentymentalną.

- W tym miejscu, gdzie teraz będzie budowana przeprawa, był kiedyś most, także betonowy, ale w czasie wojny został wysadzony przez Niemców - zdradza Sławomir Wasilczuk. **(Z.J.)**

fot. ZJ

Wójt Sławomir Wasilczuk

Cmentarz wojenny w Woli Wodyńskiej

Remont ogrodzenia

W ostatnich latach cmentarz wojenny w Woli Wodyńskiej był starannie remontowany, do czego przyczyniły się nie tylko władze samorządowe, ale także Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Wodyńskiej. Zadbano między innymi o stan żołnierskich mogił, ale do wykonania pozostało jeszcze wyremontowanie ogrodzenia. Te prace wkrótce ruszą.

- Podpisaliśmy umowę z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego - informują władze gminy Wodynie. - Koszt remontu ogrodzenia to 60 tys. zł, a dofinansowane wyniesie aż 45 tysięcy. Termin zakończenia praco przewidzieliśmy na 31 października.

Na cmentarzu wojennym jest pochowanych 241 żołnierzy. W 2017 roku cmentarz został poddany gruntownej rewitalizacji. Wymieniono także bramę główną i ustawiono przy niej 2 tablice edukacyjne. Wykonanie nowego ogrodzenia będzie ostatnim etapem prac remontowo-konserwatorskich. **(Z.J.)**

Najpierw przebudowa budynku...

A potem rehabilitacja?

Jednym z najważniejszych zadań inwestycyjnych, stojących przed gminą Przesmyki, jest remont i przebudowa budynku usługowo-administracyjnego. Znajdują się w nim: urząd gminy, ośrodek zdrowia oraz apteka. Jego remont rozpocznie się prawdopodobnie w tym roku i potrwa około 2 lat.

Dzięki tej inwestycji poprawią się warunki pracy urzędników oraz obsługi interesantów. Da ona także szansę na rozwój opieki zdrowotnej. W tej chwili w ośrodku zdrowia codziennie przyjmuje lekarz rodzinny i trzy razy w tygodniu stomatolog. Potrzeby mieszkańców są jednak znacznie większe.

- Najważniejszą sprawa byłoby uruchomienie rehabilitacji dziennej - mówi wójt gminy Przesmyki **Andrzej Skolimowski**. - Na ten cel moglibyśmy przeznaczyć całą kondygnację budynku. To bardzo ważne dla mieszkańców, którzy narzekają nie tylko na długie terminy oczekiwania na rehabilitację, ale także na trudności z dojazdem na zabiegi. Bo wiadomo, że osoby wymagające rehabilitacji często mają kłopoty z poruszaniem się.

- Myślę, że rehabilitacja jest nawet ważniejsza od gabinetów specjalistycznych – dodaje wójt. - Z nich korzysta się bowiem zazwyczaj dość rzadko, a rehabilitacja wymaga codziennych wizyt. Nie znaczy to jednak, że nie będę się starał także o to, aby w naszym ośrodku zdrowia przyjmował kardiolog i ginekolog. Po przebudowie budynku będzie sporo pomieszczeń, które będą spełniały standardy do urządzenia w nich gabinetów lekarskich. **(Z.J.)**

Wójt gminy Paprotnia mówi...

„Nie!" fermie drobiu

Kilka miesięcy temu na spotkanie w gminie Paprotnia przyszło kilkadziesiąt osób, by zaprotestować przeciwko budowie fermy drobiu we wsi Uziębły. Trudno się dziwić społecznemu sprzeciwowi, bo gmina fermami drobiu jest naszpikowana jak ciasto rodzynkami.

Wójt Leszek Trębicki

Wójt gminy Paprotnia **Leszek Trębicki** wysłuchał stron. To on miał zdecydować, czy wydać pozytywną, czy negatywną decyzję środowiskową w sprawie inwestycji.

- Wydałem decyzję odmowną - mówi wójt. - W tej sprawie odbyły się dwie rozprawy administracyjne. Wysłuchałem bardzo wielu opinii, bo nie chciałem decydować w tak ważnej sprawie zza biurka. Nie mogłem podjąć innej decyzji, bo opór społeczny przeciw fermie był powszechny i bardzo zdecydowany.

Sprawa nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta. Inwestor odwołał się bowiem od decyzji wójta do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

- Czekamy na stanowisko kolegium - dodaje wójt. - Sprawa wróci do gminy i będziemy ją dalej procedować. Nie wiem kiedy, bo w obecnej sytuacji SKO działa chyba nieco wolniej. **(Z.J.)**

Te 600 tysięcy złotych...

Trzeba pomnożyć przez 5

Samorządy podnoszą larum, że w związku ze spowolnieniem gospodarczym wpływy do ich budżetów znacznie się zmniejszyły. To zaś odbije się na rozwoju poszczególnych miejscowości. Wydawać by się mogło, że w naszym regionie, gdzie dominują gminy typowo rolnicze, wpływy z podatków nie zmniejszą się aż tak znacząco. A jednak.

- Szacuję, że do końca roku wpływy z podatków PIT i CIT zmniejszą się o około 600 tys. zł - mówi wójt gminy Przesmyki **Andrzej Skolimowski**. - To połowa tego, co wpływa do nas z podatku rolnego. Kwota jest więc znacząca.

Wydawać by się mogło, że w skali całego budżetu, który wynosi 13,5 mln zł, ewentualne 600 tysięcy „ubytków" nie wpłynie na generalną kondycję finansową gminy. Niestety, po przeprowadzeniu pewnych kalkulacji nie można wyciągać tak optymistycznego wniosku.

- Większość pieniędzy przeznaczamy na oświatę i inne sztywne wydatki - wyjaśnia Andrzej Skolimowski. - Na inwestycje wydajemy średnio około miliona złotych rocznie. Tak więc strata 600 tysięcy jest istotna. Własne pieniądze stanowią niezbędny wkład przy pozyskiwaniu środków zewnętrznych. W naszym przypadku, dzięki milionowi z własnych środków, udaje się prowadzić inwestycje za około 5 mln zł. Tak więc, aby ocenić rzeczywistą wagę tych 600 tysięcy, należałoby tę kwotę pomnożyć przez pięć. **(Z.J.)**

Będzie dobra droga, a w razie czego...

Dogodny objazd

W końcu maja gmina Paprotnia ogłosiła przetarg na remont drogi gminnej w Trębicach Górnych. Było to możliwe dzięki znacznemu dofinansowaniu z funduszu dróg samorządowych. Koszt inwestycji, wynoszący ponad 450 tysięcy złotych, w 70 procentach będzie pokryty z dotacji.

- Remont dotyczy półkilometrowego odcinka drogi, która była już mocno zniszczona - mówi wójt **Leszek Trębicki**. - Teraz będzie tam nowa nawierzchnia asfaltowa. Ta droga służy wprawdzie ruchowi lokalnemu, ale ma także ważniejsze znaczenie. W przypadku zablokowania drogi Łozy-Korczew, choćby w wyniku wypadku, tą drogą przez Trębice Górne będzie można poprowadzić dogodny objazd. **(Z.J.)**

Zimy nie było, ale...

Kasę trzeba oddać

Niektóre samorządy w powiecie siedleckim otrzymały od starostwa powiatowego pieniądze na zimowe utrzymanie dróg. Gmina Skórzec ze swojego zadania wywiązała się doskonale: wszystkie drogi były przejezdne... i to bez konieczności ponoszenia kosztów na ich odśnieżanie. Bo zimy po prostu nie było. A kasa przeznaczona na odśnieżanie została.

- Mam propozycję, aby pieniądze, zaoszczędzone na odśnieżaniu, przeznaczyć na reperacje dróg gruntowych – postulował jeden z radnych.

- Owszem, na zimowe utrzymanie dróg mieliśmy 20 tysięcy złotych, ale ta kwota jest do zwrotu do starostwa - poinformował wójt. - Ja już wcześniej chodziłem do starosty, żeby z nim pertraktować, aby te pieniądze przeznaczyć na polepszenie stanu naszych dróg gruntowych. Niestety, jest to niemożliwe ze względów formalnych. **(Z.J.)**

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

KRONIKA POLICYJNA

WŁAMAŁ SIĘ DO SAMOCHODU

W **Siedlcach** na **ul. Wyszyńskiego** nieznany sprawca włamał się do samochodu na parkingu. Złodziej wybił szybę w drzwiach i ukradł 250 zł, kartę kredytową i... tusze do drukarki. Łączną wartość strat oszacowano na 1150 zł.

ODGIĄŁ SOBIE BLACHĘ

Nieznany sprawca włamał się do blaszanego garażu na działce rekreacyjnej w **Kownaciskach (gm. Suchożebry)**. Odgiął blachę w drzwiach wejściowych i wszedł do środka. Ukradł kosę spalinową i narzędzia o wartości 2,8 tys. zł.

UKRADLI CZĘŚCI SAMOCHODOWE

W Żelkowie nieznani sprawcy ukradli części samochodowe z czterech samochodów ciężarowych. Wartość strat to 60 tys. zł.

ZNOWU OSZUSTWO W INTERNECIE

50-letni mieszkaniec **Mokobód** znalazł w internecie ogłoszenie o sprzedaży piły. Gdy wpłacił zaliczkę w wysokości 1 tys. zł, kontakt ze sprzedającym się urwał. Kupujący zadzwonił na numer w ogłoszeniu. Mężczyzna oświadczył, że niczego nie sprzedawał i ktoś bezprawnie podał jego numer telefonu w ogłoszeniu.

ZATRZYMANO Z NARKOTYKAMI

Siedleccy policjanci zatrzymali dwóch 24-letnich mężczyzn, przy których znaleziono narkotyki. Jeden miał przy sobie marihuanę, drugi najprawdopodobniej amfetaminę. Z kolei w miejscowości **Grubale** zatrzymano mężczyznę, który miał przy sobie marihuanę.

PO PIJAKU I BEZ PRAWA JAZDY

W miejscowości **Niechnabrz (gm. Kotuń)** policjanci zatrzymali 49-latka, który kierował hondą, mając w wydychanym powietrzu ponad 2,6 promila alkoholu. Mężczyzna nie miał prawa jazdy. Z kolei w Siedlcach zatrzymano kierowcę volvo, który w wydychanym powietrzu miał prawie 2,5 promila.

UDERZYŁ I ODJECHAŁ

W Smolance 31-letni mężczyzna kierował oplem vectrą, mając w wydychanym powietrzu prawie 2 promile alkoholu. Mężczyzna spowodował kolizję drogową i odjechał z miejsca zdarzenia. **(jj)**

O powiecie siedleckim czytaj też na str. 1, 3, 5, 8, 9, 10, 11

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05;
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Punkt przesyłek kurierskich E-paka, **Zbuczyn, ul. Terespolska 64,**
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej"
MARGUS - Marzena Gustołek, tel. 512 212 441; m.gustolek@gazeta.pl;
dojazd do klienta

KRONIKA POLICYJNA

DWIE OSOBY ZMARŁY NA MIEJSCU

Do tragicznego wypadku doszło w niedzielę, 31 maja, 55 minut po północy. Na krajowej „63", między **Sterdynią** a **Zembrowem** samochód osobowy marki Škoda Octavia uderzył w drzewo. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że do wypadku doszło, kiedy na prostym odcinku drogi kierowca - najprawdopodobniej z powodu jazdy z nadmierną prędkością - stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na prawe pobocze. Na miejscu zginęły 2 jadące skodą osoby. Droga przez kilka godzin była całkowicie zablokowana. Na miejscu pracowały: 4 zastępy straży pożarnej, pogotowie i policja, która wykonywała czynności pod nadzorem prokuratora z Prokuratury Rejonowej w Sokołowie Podlaskim

PROMILE I PRAWKO

31 maja na długo zapamięta kierowca samochodu marki Kia Ceed, który policjanci zatrzymali na **ul. Wojska Polskiego** w **Sokołowie Podlaskim**. Podczas kontroli mundurowi wyczuli u 48-letniego mężczyzny wyraźną woń alkoholu. Okazało się, że kierowca w wydychanym powietrzu ma ponad 1,5 promila alkoholu. Jazda po alkoholu kosztowała 48-latka utratę prawa jazdy.

ZDARZENIE PRZEZ ZDERZENIE

29 maja, także na ul. **Wolności w Sokołowie Podlaskim**, doszło do stłuczki. Kierujący volkswagenem passatem nie zachował bezpiecznej odległości od jadącej przed nim skody superb. Passat uderzył w tył tego samochodu.

ARESZT ZA GROŹBY

W ostatnim tygodniu maja na policję zgłosiła się mieszkanka powiatu sokołowskiego, informująca, że mąż kieruje groźby w jej stronę. Mundurowi nie zlekceważyli tego sygnału, bo mężczyzna był wcześniej skazany za znęcanie się nad rodziną, jakiś czas temu wyszedł z więzienia. 27 maja Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim zdecydował o tymczasowym aresztowaniu 42-latka. Mężczyznę pod lupę wzięła też sokołowska KPP, która prowadzi postępowanie w tej sprawie. **(BS)**

O powiecie sokołowskim czytaj też na str. 12, 13

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89, e-mail: sokolow@sonex.com.pl

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30.

Sabnie: Karząca ręka władzy?

Gmina grzebie w śmieciach

Okłamałeś urząd gminy w deklaracji śmieciowej albo nie chce ci się segregować odpadów? Gminni urzędnicy to sprawdzą. I dopiszą cię do listy osób, które za wywóz nieczystości płacą 50 zł miesięcznie. - Chodzi tylko o edukację - uspokaja wójt.

fot. A. Król

Pod koniec maja na stronie internetowej Urzędu Gminy Sabnie został opublikowany „Apel do mieszkańców o prawidłowe segregowanie odpadów". Jak w nim informowano, rozpoczynają się kontrole. Osoby, które będą je prowadziły, sprawdzą, czy w pojemnikach na śmieci zmieszane nie znalazły się te, które podlegają selektywnej zbiórce (np. papier, plastik, szkło, metal, odpady budowlane i popiół).

Niepokój mieszkańców wzbudziły kolejne informacje z „Apelu". Otóż, po pierwsze, kontrole mają się odbywać „bez uprzedniego zawiadomienia". Po drugie, dla tych, którzy nie segregują śmieci, przewidziano kary. Najpierw pisemne upomnienie. A jeśli ono nie pomoże, mieszkańcy danej posesji stracą prawo do niższej stawki i będą płacić aż 50 zł od osoby.

ŚMIECĄ NA POTĘGĘ

Wójt **Ireneusz Wyszyński** mówi, że wszystko zaczęło się od ostatniej zmiany przepisów o segregacji odpadów. Wcześniej - do końca marca - mieszkańcy gminy Sabnie płacili za wywóz śmieci 11 zł od osoby. Teraz to 18 zł, jeśli na danej posesji jest kompostownik, a 20 zł - jeśli go nie ma. Zaledwie 11 gospodarstw (na ponad 1 tys.) nie segreguje odpadów. Ich mieszkańców obowiązuje podwyższona 50-złotowa stawka.

Problem w tym, że razem z podwyżkami opłat drastycznie wzrosła ilość śmieci. - Po kwietniowej zmianie cen część osób uznała, że skoro płaci więcej, może też wyrzucać więcej śmieci. Wcześniej śmieciarka zabierała jednorazowo 10 ton, teraz 20. A dla gminy to większy wydatek, bo w Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych, która przyjmuje odpady, płaci się od tony – tłumaczy wójt.

I opowiada o zdjęciach, które zrobili pracownicy firmy, odbierającej śmieci w gminie Sabnie: - Na porządku dziennym jest, że do śmieci zmieszanych (a za nie RIPOK pobiera bardzo wysokie stawki) trafiają te nadające się do segregacji, choćby plastik czy szkło. Ale to jeszcze nic, bo są posesje, z których trzeba odebrać niesamowite ilości odpadów. Na przykład tonę śmieci przy 2 zadeklarowanych osobach. To potrafi wprawić w osłupienie.

Wójt mówi, że jeśli tak dalej pójdzie, opłaty w gminie będą musiały wzrosnąć, bo pieniądze zbierane od mieszkańców wystarczą na pokrycie kosztów odbioru śmieci na przykład tylko do lipca. - W okolicznych samorządach już to widać: w niektórych stawka od osoby wzrasta do ponad 20 zł, bo roczny koszt wywożenia śmieci na danym terenie zwiększył się o kilkaset tysięcy. My płacimy teraz 480 tys. zł rocznie, a nie chcemy, żeby ta kwota była dużo wyższa - podkreśla Ireneusz Wyszyński.

MOŻE BĘDZIE OBNIŻKA?

To dlatego urząd gminy wpadł na pomysł, by kontrolować mieszkańców. - Niestety, musieliśmy wyjść w teren - mówi wójt. - Pracownicy zajmujący się gospodarką komunalną prowadzą wyrywkowe kontrole i dokumentują niewłaściwe segregowanie. To na tej podstawie będą wysyłane upomnienia, a potem podwyższane opłaty.

Co ciekawe, dość drastyczne działania gminy zaczynają już przynosić efekty. - Część mieszkańców dzwoni i pyta, co zrobić, żeby nie płacić więcej, a potem zaczynają sami przesegregowywać śmieci. Ale są i ludzie, którzy publikują w internecie pełne niezadowolenia komentarze, oczywiście anonimowe - relacjonuje Ireneusz Wyszyński.

I od razu zaznacza, że w akcji nie chodzi o to, żeby straszyć karzącą ręką władzy: - Podchodzimy do tego raczej edukacyjnie. Chcemy pokazać, że kiedy gmina będzie wyrzucała więcej śmieci, to i opłaty znacznie wzrosną. A jeśli mieszkańcy staną na wysokości zadania, niewykluczone, że cena spadnie. Warto też promować wspólne dbanie o środowisko.

Na razie wójt gminy Sabnie wstrzymuje się jednak z optymizmem. Na pytanie, do kiedy potrwają kontrole, odpowiada bowiem: - Na pewno nie będą jednorazowe.

BARTOSZ SZUMOWSKI

W Sokołowie Podlaskim

Ocieplają oświatę

- W ubiegłym roku zostały ocieplone Miejskie Przedszkole nr 3 wraz ze żłobkiem i Szkoła Podstawowa nr 6. Teraz prace ruszają w Szkole Podstawowej nr 4 przy ul. Kupientyńskiej i Miejskim Przedszkolu nr 2 przy ul. Kościuszki – mówi zastępca burmistrza **Krzysztof Dąbrowski**.

Do przetargów przystąpiło 12 oferentów. W przypadku SP nr 4 najtańsza oferta opiewała na 978 tys. zł, a przedszkola nr 2 na - 166 tys. zł. W cenę jest wliczona 5-letnia gwarancja.

Oba przetargi wygrali sokołowscy wykonawcy. Zastępcę burmistrza to cieszy. - Dzięki temu firmy zatrudnią miejscowych pracowników i zapłacą podatek dochodowy w naszym mieście. A te pieniądze mogą być wydane na inwestycje w Sokołowie Podlaskim - mówi.

Urząd Miasta zapowiada, że prace ociepleniowe zostaną wykonane przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Spory wpływ ma na to fakt, że sokołowskie placówki oświatowe wznowiły pracę w ograniczonym zakresie. - Nie obserwujemy nagłego wzrostu liczby dzieci w przedszkolach i żłobku - informuje Krzysztof Dąbrowski. I dodaje: - Do żłobka uczęszcza obecnie dwójka czy trójka dzieci, w MP nr 3 pojawiła się szóstka, a w pozostałych przedszkolach frekwencja jest wciąż zerowa. Nie spodziewamy się też wielkiego zainteresowania zajęciami opiekuńczymi w klasach I-III szkół podstawowych. **(BS)**

fot. UM Sokołów Podlaski

Na ocieplenie czeka sokołowska „Czwórka".

Ule i poidełka

20 maja jest obchodzony Światowy Dzień Pszczół, ustanowiony przez Organizację Narodów Zjednoczonych. To okazja, by przypomnieć, jak ważną rolę w środowisku naturalnym pełnią te owady.

Do akcji włączyły się przedszkolaki z Zespołu Oświatowego w Nowej Wsi (gm. Sokołów Podlaski). Dzieci wykonały poidełka dla pszczół i innych owadów oraz ptaków. Oprócz tego zrobiły ule.

To niejedyna proekologiczna inicjatywa ZO w Nowej Wsi. Niedawno klasa I podczas zajęć zdalnych omawiała tematy, poświęcone ptakom. Uczniowie poznali różne gatunki tych zwierząt oraz dowiedzieli się, jaką rolę pełnią w przyrodzie. Zadaniem pierwszoklasistów było narysowanie ptaków występujących w Polsce. Dzieci przygotowały także spadochrony, które miały nawiązywać do lotu ptaków. **(BS)**

fot. ZO Nowa Wieś

Jeden z pszczołolubnych przedszkolaków

Policja zmienia numery

18 maja KPP w Sokołowie Podlaskim (i podlegające jej posterunki) dołączyła do jednostek policyjnych, które zmieniły numery telefonów. Teraz, aby dodzwonić się na policję, zamiast numeru kierunkowego będzie trzeba wybrać wyróżnik MSWiA - 47.

Numery jednostek w powiecie sokołowskim po zmianach:

- Komenda Powiatowa Policji - tel. 47 7074 200, fax. 47 7074 201;
- dyżurny, tel. 47 7074 200, fax. 47 7074 201,
- Posterunek Policji w Kosowie Lackim - tel. 47 7074 360, fax. 47 7074 363;
- Posterunek Policji w Sterdyni - tel. 47 7074 330, fax. 47 7074 333;
- Posterunek Policji w Repkach - tel. 47 7074 350, fax. 47 7074 353.

Co ważne, ponieważ to część ogólnopolskiej zmiany, przewidziano 6-miesięczny okres, podczas którego równolegle będą również funkcjonowały dotychczasowe numery telefonów. **(BS)**

Węgrów: O szarganiu oświaty, niszczeniu zaufania do burmistrza i ulicy Księżycowej

Radny obraził nauczycieli?

- Proszę, żeby pan po raz wtóry nie obrażał naszej grupy zawodowej – apelowała wiceprzewodnicząca rady i przewodnicząca klubu PiS Beata Gashi.

- Chciałbym, żeby nie zabierał pan głosu w sprawach, o których nie ma pan najmniejszego wyobrażenia – dodawał radny **Radosław Łuszczyński** z klubu „Niezależni".

Radny **Andrzej Grabek** na ostatniej sesji mówił o pieniądzach, wydzielonych w budżecie miasta na szkolenie i dokształcanie nauczycieli. Ocenił, że większość tych wydatków nie ma uzasadnienia. Reakcja jego kolegów radnych, związanych ze środowiskiem nauczycielskim, była ostra.

SPRAWĘ ZBADA KOMISJA

O pieniądze na dokształcanie nauczycieli Andrzej Grabek pytał już na lutowej sesji. Dowiedział się wtedy od naczelnika Wydziału Spraw Społecznych **Huberta Kowalewskiego**, że miasto na ten cel, zgodnie z prawem oświatowym, wydziela 81 tys. zł. Radny poprosił o szerszą informację. Otrzymał ją, przeczytał i na sesji 28 maja stwierdził:

– Po przeanalizowaniu dokumentu chcę podkreślić, że około 75 proc. środków jest wydawane w sposób nieuzasadniony.

Burmistrz Paweł Marchela zareagował błyskawicznie. – Proszę, żeby zajęła się tym komisja rewizyjna, bo pan radny powiedział o bardzo poważnych zarzutach. A ja się z nimi nie zgadzam, więc prosiłbym, żeby komisja to przeanalizowała i żeby był materiał do dyskusji – powiedział. Zaznaczył, że przeznaczanie pieniędzy na dokształcanie nauczycieli nie odbywa się, jak to ktoś mógł pomyśleć, w sposób dowolny, lecz według ściśle określonych zasad.

PANIE ANDRZEJU GRABKU...

Do burmistrza dołączyli radni. Radosław Łuszczyński nie owijał w bawełnę.– Trzeba powiedzieć stanowcze „nie" na kłamstwa i manipulacje. To, jak pan szarga oświatę w Węgrowie, jest karygodne. Jeżeli ja nie mam nic do powiedzenia na dany temat, to nie zabieram głosu. A od roku wiem, że na temat oświaty pan kompletnie nic nie wie. Chciałbym, żeby tak pozostało i żeby nie zabierał pan głosu w sprawach, o których nie ma pan absolutnie najmniejszego wyobrażenia – zwrócił się do Andrzeja Grabka.

Andrzej Grabek fot. sej

- Panie Andrzeju Grabku, radny z najdłuższym stażem w samorządzie węgrowskim. Lata pracy nie upoważniają pana do tego, żeby oceniał pan pracę nauczycieli, a także zasadność wydatkowania pieniędzy na dokształcanie tej grupy zawodowej – komentowała radna **Beata Gashi**, dodając: - Nie ma pan żadnej wiedzy w tym zakresie. Samo doświadczenie w pracy zawodowej nie upoważnia pana do tego, żeby pan nas oceniał jako grupę zawodową. Po raz wtóry czuję się pana zachowaniem i wypowiedziami mocno urażona.

Beata Gashi zaznaczyła też, że nauczyciele muszą się doskonalić: ich narzędziem pracy jest wiedza, którą zdobywają, żeby dzielić się nią z innymi.

Jolanta Roguska oceniła, że pieniądze na dokształcenie są wydawane prawidłowo. A wiedza to największy skarb człowieka, przekazywany przez nauczycieli młodemu pokoleniu. Radna poparła też wniosek, by rzekomymi nieprawidłowościami zajęła się komisja rewizyjna.

Przewodnicząca komisji oświaty **Barbara Jakubisiak** dodała, że pieniędzy na kształcenie nauczycieli nie można przeznaczyć na inne cele.

PARAGRAFY 212 I 216

- Stare przysłowie mówi: „Uderz w stół, a nożyce się odezwą" – taki był komentarz Andrzeja Grabka. Radny zaakcentował, że wniosków nie wyssał z palca, nasunęły mu się one po analizie dokumentów.

- Rozumiem, że każdy swojej dziedziny broni. Szkolenie i doskonalenie – jestem za tym. Tylko za czyje pieniądze? Za pieniądze podatnika? Tego sobie nie życzę, bo na te pieniądze czekają ludzie, czekają inwestycje – mówił.

Radna **Halina Kowalczyk** zaznaczyła, że Andrzej Grabek wysuwa różne oskarżenia, w tym kierowane do burmistrza, któremu zarzuca często kłamstwo, mataczenie, załatwianie spraw gabinetowo, zamiatanie ich pod dywan. – Panie radny Grabek, tu się kłania artykuł 212 i 216 Kodeksu karnego. Pan niszczy zaufanie do burmistrza, które jest mu bardzo potrzebne do sprawowania urzędu – oceniła, dodając: - Ubolewam nad pańskim zachowaniem. Obraża pan nim powagę naszej sesji. Radnego powinna charakteryzować odrobina kultury i taktu. Panu tego zabrakło.

- Dziękuję. Szczególnie dziękuję za ulicę Księżycową – brzmiała odpowiedź Andrzeja Grabka.

Księżycową wybrukowano w zeszłym roku w ramach projektu budowy innej ulicy – Słonecznej. Wzbudziło to kontrowersje u radnych.

Burmistrz Paweł Marchela podziękował radnej Halinie Kowalczyk za wsparcie. Podkreślił, że wszystko, co robi, robi transparentnie. A komentując wypowiedzi Andrzeja Grabka, stwierdził: - Przepraszam nauczycieli, że te słowa tutaj padły.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Łochów: Sekretarz odchodzi, wiceburmistrz odwołana i… znów powołana.

Zmiany w urzędzie

Katarzyna Kulik nie jest już sekretarzem gminy Łochów. Złożyła wymówienie i z końcem maja zakończyła pracę.

fot. sej

Katarzyna Kulik zrezygnowała ze stanowiska sekretarza UM w Łochowie.

Co było powodem rezygnacji? Jak się dowiadujemy nieoficjalnie, sprawy rodzinne, a także brak możliwości dalszej współpracy z burmistrzem i jego zastępczynią.

Katarzyna Kulik została sekretarzem jesienią 2015 r. Nominację wręczyła jej ówczesna wiceburmistrz **Urszula Kalinowska** (burmistrz Marian Dzięcioł był już wtedy szpitalu).

Urząd miasta czy gminy w zasadzie nie powinien działać bez sekretarza (choć zdarzają się takie przypadki). Czy burmistrz **Robert Gołaszewski** ma już kandydata na to stanowisko? – Jeszcze nikogo nie mam – odpowiada. I zaznacza, że w czerwcu łochowski magistrat będzie pracował bez sekretarza. Znaczną część obowiązków przejmie wiceburmistrz **Małgorzata Łotarska**. A w ciągu miesiąca kwestia się wyjaśni.

Dodajmy, że 29 maja, czyli w dniu, gdy Katarzyna Kulik odchodziła z urzędu, Małgorzata Łotarska została odwołana ze stanowiska zastępcy burmistrza Łochowa. Na banicji nie była jednak zbyt długo. 1 czerwca powołano ją na wcześniej zajmowane stanowisko. Po co to zamieszanie? Pani wiceburmistrz chce skorzystać z uprawnień emerytalnych. Żeby przejść na emeryturę, musiała „na chwilę" przestać pracować. Teraz, jako emerytka, może wrócić do pracy.

To nie koniec zmian na stanowiskach kierowniczych w łochowskim urzędzie. Kierownika Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej **Jadwiga Mielcarz** odchodzi na emeryturę. Burmistrz już ogłosił konkurs na kierownika MGOPS. Kandydaci mogą zgłaszać się **do 10 czerwca**. **(sej)**

W gminie Liw będzie gaz

Budowa sieci, którą popłynie gaz do gospodarstw gminy Liw, staje się coraz bardziej realna. Pierwsza miejscowość, której mieszkańcy będą mogli korzystać z błękitnego paliwa, to Ruchna.

21 maja w siedzibie Polskiej Spółki Gazownictwa w Warszawie odbyło się spotkanie w sprawie doprowadzenia gazu do gminy Liw. Uczestniczyli w nim: senator Maria Koc i wójt Bogusław Szymański, a z PSG - dyrektor Błażej Wojnicz oraz kierownik działu rozwoju Paweł Włodarczak. Kierownictwo PSG potwierdziło ustalenia, które zapadły podczas marcowego spotkania w Urzędzie Gminy Liw. Na początek powstanie projekt budowy sieci gazowej od stacji redukcyjno-pomiarowej przy al. Siedleckiej w Węgrowie do Ruchny. W samej Ruchnie jest planowana budowa sieci gazowej o długości 2,2 km. Prace zaplanowano na 2021 r., w tym roku ma być wykonana dokumentacja techniczna.

Drugim etapem inwestycji będzie budowa sieci od Klimowizny do Miedzny (pod drodze dotrze ona również do Jartypor). Realizację tego zadania zaplanowano w 2023 roku. W kolejnym etapie gaz dotrze do Ludwinowa i Starejwsi, wcześniej będzie opracowana koncepcja budowy sieci z Węgrowa do Stoczka.

Realizacja trzeciego etapu będzie uzależniona m.in. od tego, ilu chętnych (gospodarstw domowych i przedsiębiorstw) będzie chciało korzystać z gazu. Budowa sieci to przecież przedsięwzięcie biznesowe, które PSG musi się opłacać. Wójt Bogusław Szymański uważa, że gaz to szansa na rozwój gminy, dlatego deklaruje współpracę i pomoc przy pracach przygotowawczych oraz organizowanie spotkań z mieszkańcami i przedsiębiorcami, zainteresowanymi inwestycją. **(sej)**

APTEKI

3-7 czerwca – ul. Wyszyńskiego 7, tel. 25 661 40 07
8-14 czerwca - ul. 11 Listopada 13, tel. 25 792 44 44

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

KRONIKA POLICYJNA

UDERZYŁ W BOK

25 maja w Łochowie kierujący oplem nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i skręcając, wjechał na lewy pas jezdni. Skutek: zderzenie boczne z daewoo. W wypadku nikt nie doznał obrażeń.

CIĘŻARÓWKĄ W CIĄGNIK

25 maja w **Sojkówku (gm. Sadowne**) Białorusin kierujący ciężarowym volvo przy omijaniu rowerzysty zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z ciągnikiem rolniczym. Nikt nie doznał obrażeń.

NIE USTĄPIŁ

26 maja w **Liwie** kierujący oplem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu volkswagenowi. Samochody się zderzyły.

JECHAŁ PO SPOŻYCIU

27 maja w **Jasiorówce (gm. Łochów)** mieszkaniec powiatu ostrowskiego, kierujący fiatem, chciał się włączyć do ruchu, lecz nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu skodzie. Doszło do zderzenia pojazdów. Kierowca fiata był pod wpływem alkoholu (0,13 mg/l).

KOLEJNE ZDERZENIE

30 maja w Węgrowie kierujący daewoo, cofając, nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu prawidłowo fordowi. Pojazdy się zderzyły. Nikt nie doznał obrażeń.

998

POŻAR INSTALACJI

25 maja w jednym z mieszkań trzypiętrowego budynku wielorodzinnego w Węgrowie zapaliły się bezpiecznik i (częściowo) izolacja przewodów elektrycznych. Nim strażacy dojechali na miejsce, pożar został ugaszony przez domowników. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i sprawdzili, czy pożar nie rozprzestrzenia się dalej poprzez przewody elektryczne. Mieszkanie i klatkę schodową przewietrzono.

SPADŁ Z DACHU

29 maja do stanowiska kierowania PSP w Węgrowie wpłynęła informacja o mężczyźnie, który w Podsuszu (gm. Grębków) spadł z dachu na budowie. Na miejsce skierowano zastępy JRG i OSP Grębków. Gdy strażacy dojechali na miejsce, ratownicy z pogotowia udzielali już pierwszej pomocy poszkodowanemu. Ponieważ wezwano śmigłowiec LPR, strażacy wyznaczyli i zabezpieczali miejsce jego lądowania (na wykoszonej łące w bezpośrednim sąsiedztwie zdarzenia). **(sej)**

O powiecie węgrowskim czytaj też na str. 11, 12, 13, 14

Carpaccio z buraków

Koło Gospodyń Wiejskich w Żdżarze (gm. Kotuń) proponuje danie dla wegetarian, ale i wielbicieli niebanalnych przystawek i sałatek. Carpaccio może być samodzielną potrawą albo dodatkiem.

Od lewej: Jadwiga Drabarek, Jadwiga Ornoch, Wacława Domańska

Składniki na 6 porcji: 6 buraków (średniej wielkości), rukola (np. paczkowana), paczka sera feta, najlepiej tłustego, pestki dyni i słonecznika.

Sos: pomarańcza, 3 łyżeczki miodu, łyżeczka musztardy, 1-1,5 szklanki oleju.

Przygotowanie: sos - wyciskamy sok z pomarańczy, dodajemy musztardę i miód. Wszystko razem blendujemy, dolewając po trochu oleju, do momentu uzyskania jednolitej aksamitnej konsystencji. Sos jest idealny do różnego rodzaju sałatek ze świeżą rukolą lub szpinakiem.

Buraki zawijamy w folię aluminiową i pieczemy w piekarniku rozgrzanym do 180 stopni do miękkości. Upieczone i ostudzone obieramy. W tym czasie prażymy pestki dyni i słonecznika. Na talerz wykładamy garść rukoli. Buraki kroimy w cieniutkie plasterki i wykładamy na rukolę, a potem kładziemy pokrojony w kosteczkę set feta. Całość posypujemy prażonymi pestkami dyni i słonecznika. Polewamy sosem.

Filet z ziołowym masłem i słonecznym ryżem

Anna Szpura

Anna Szpura ze Starej Kornicy poleca prosty przepis na przepyszne filety z kurczaka.

Składniki: 2 filety, pół kostki masła (musi być miękkie, trzeba wyjąć je wcześniej z lodówki), 2 ząbki czosnku, natka pietruszki, koperek, kolendra (ewentualnie inne zioła), liście pokrzywy, 2 torebki ryżu, łyżeczka kurkumy, 20 dag brokułów, sól.

Przygotowanie: Filety oczyścić i zrobić w środku nacięcie. Miękkie masło wymieszać z odrobiną soli. Posiekać zioła i czosnek, dodać do masła. Masło z czosnkiem i ziołami włożyć do nacięcia. Potem delikatnie zwinąć filet i obłożyć go np. liśćmi pokrzywy. Potem zawinąć w papier do pieczenia lub folię aluminiową tak, by sok przy pieczeniu nie wyciekł. Piec przez pół godziny w temperaturze 180 stopni.

W tym czasie ugotować ryż w wodzie z solą i kurkumą. Po ugotowaniu można go ładnie podać, w np. formie walca. Do dania pasują brokuły, ugotowane w osolonej wodzie.

ABC depilacji laserowej

Małgorzata Więckowska z Salonu Misja Perfekcja w Siedlcach

Depilacja laserowa to zabieg trwałego usuwania włosów. Jest wykonywany z wykorzystaniem światła laserowego. Przechodząc przez pigment włosa, niszczy ono mieszek, z którego włos wyrasta. Czy to bezpieczny zabieg?

- Korzystamy z nowoczesnego lasera Vectus, dzięki któremu zabiegi są szybkie, bezpieczne i skuteczne. Dodatkowo laser ma chłodzącą końcówkę, która minimalizuje odczucia ciepła, towarzyszące zabiegowi – mówi **Małgorzata Więckowska** z Salonu Misja Perfekcja w Siedlcach.

Przy każdym zabiegu zostaje usuniętych około 20% mieszków włosowych.

- Zatem zabieg należy kilkakrotnie powtórzyć. Najszybsze i najlepsze efekty uzyskujemy, gdy włosy są ciemne i mocne, a skóra jasna. Zabieg jest szybki i lekko odczuwalny (w zależności od depilowanego miejsca) – wyjaśnia Małgorzata Więckowska.

Zabiegi laserowe najlepiej wykonywać późną jesienią i zimą, ale latem mogą być stosowane w tych miejscach ciała, które nie są wystawiane na słońce (pachy, bikini).

- Nie można wykonywać zabiegu w opalonych miejscach, bo wiąże się to z ryzykiem powstania przebarwień na skórze – mówi Małgorzata Więckowska.

Efekty zabiegu depilacji laserowej są widoczne już po pierwszym zabiegu. Po około dwóch tygodniach od przeprowadzenia depilacji włosy zaczynają po prostu wypadać. Kolejny zabieg wykonujemy po 4-8 tygodniach (np. bikini po około 4 tygodniach, a nogi – po 8 tygodniach). (**mc**)

Co nie pasuje?

W każdym zbiorze wyrazów jeden nie pasuje do pozostałych. Znajdź go i wpisz do diagramu. Rozwiązanie zagadki to wyraz, który powstanie w zaznaczonych polach.

Zilustruj go, a rysunek prześlij do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszego rysunku czeka nagroda-niespodzianka.

1- syn, córka, wnuk, dziadek
2- kapusta, sałata, groch, szpinak
3- regał, taboret, fotel, krzesło
4- wiatr, deszcz, mżawka, ulewa
5- bluzka, golf, palto, koszula

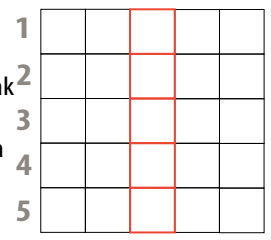

Krzyżówka

Rozwiąż krzyżówkę. Rozwiązanie odczytasz w zaznaczonych na czerwono polach diagramu. Z wyrazem, który jest rozwiązaniem, ułóż zdanie i prześlij je do redakcji „TS". Na autora najciekawszego zdania czeka nagroda-niespodzianka.

1- suchy jak...
2- biały jak...
3- zimny jak...
4- zdrowy jak...
5- głodny jak...
6- jasny jak...

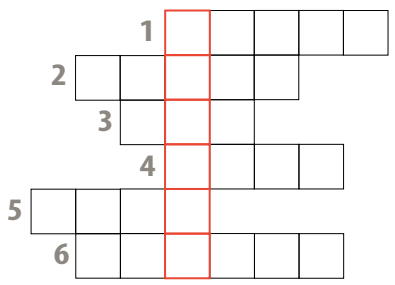

Rebusowo (23)

Rozwiąż rebusy. Wyrazy od 1 do 6 wpisz do diagramu. Z wyrazem, który się pojawi w zaznaczonych kratkach, ułóż zdanie i wyślij je do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszego zdania czeka upominek.

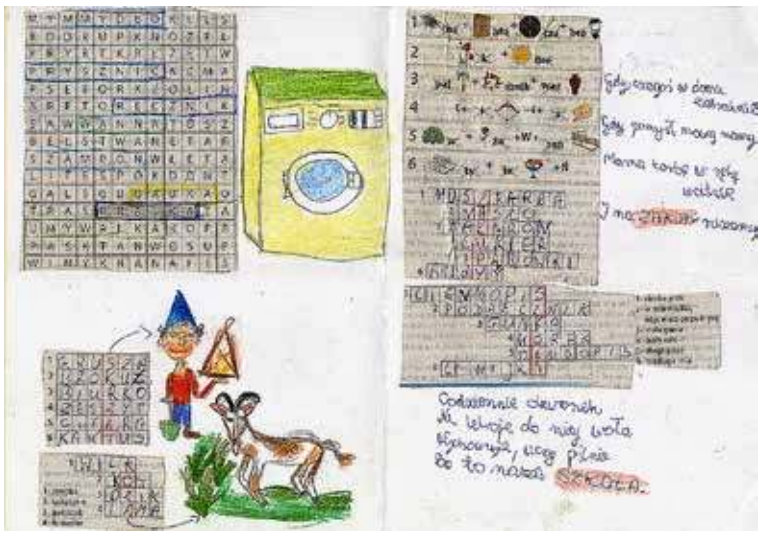

Najciekawsze rozwiązania przysłał **Bartosz Jastrzębski (Tworki, gm. Wiśniew)**. Zapraszamy po nagrodę.

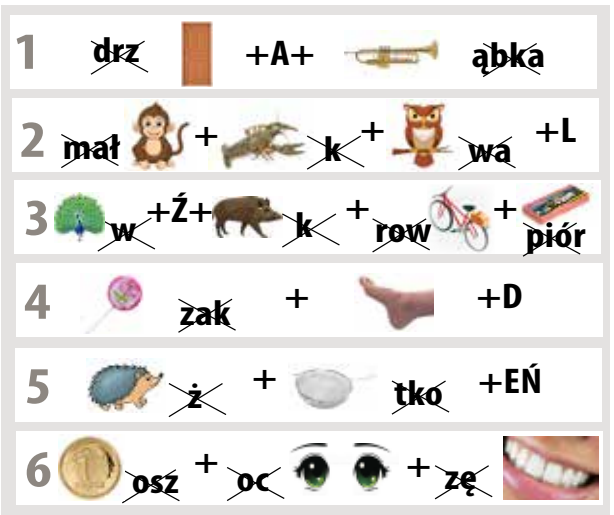

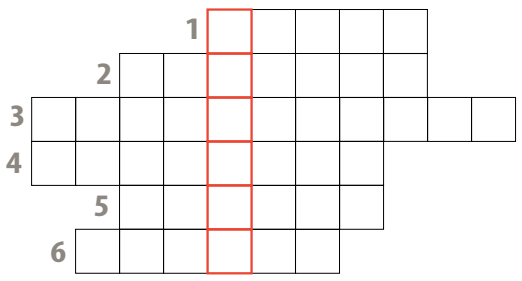

HURTOWNIA PAPIERNICZA
Allpap
PAPIER · BIURO · SZKOŁA
art. biurowe
art. papiernicze
art. szkolne
opakowania
chemia gospodarcza
SIEDLCE
ul. TOROWA 11
tel. 25 794 88 22
www.allpap.pl

Rozsypanka

W liniach poziomych znajdź nazwy 9 roślin. Jedna z nich nie pasuje do pozostałych. Narysuj ją i wyślij rysunek do redakcji „TS" (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszego rysunku czeka nagroda-niespodzianka.

K	B	I	R	T	Ż	Y	T	O	A	O	T
B	Ę	A	D	I	S	R	Z	E	P	A	K
P	T	E	Ę	A	B	I	A	Z	T	Y	S
Z	I	E	M	N	I	A	K	I	I	Ó	P
B	R	K	T	A	A	S	T	Ę	L	I	C
S	K	U	K	U	R	Y	D	Z	A	Z	I
Ó	R	T	Ę	G	Z	I	C	O	W	R	Y
P	S	Z	E	Z	A	Ó	S	L	L	E	N
B	U	R	A	K	I	K	Ź	Ś	Ę	T	A
P	D	R	P	S	Z	E	N	I	C	A	K
R	T	Ę	Z	O	D	Y	P	Ę	N	E	N
K	R	A	W	P	E	Ó	O	O	S	E	T
F	Ó	S	O	W	I	E	S	R	T	O	Y

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

3-9 czerwca 2020 r. NR 23

NAJTANIEJ W REGIONIE
OKNA PCV
Z MONTAŻEM 599 zł
ZESTAW Z MONTAŻEM 800 zł
2095 1435 865 865 1435 1465
Siedlce, ul. Sokołowska 157, tel. 25 632 00 12,
Łuków, ul. Międzyrzecka 72G, tel. 25 798 09 12
Łosice, ul. Piłsudskiego 18, tel. 789 040 601
DOM-STYL

OLGROS
609-737-600
609-980-480
SPRZEDAŻ PALIW Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J.
25-632-96-37
25-621-07-26
Łanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN
WIOSENNE RABATY
27% na okna avante® okna
7 lat gwarancji, rok ubezpieczenia okien
Rabat do 15% na wybrane drzwi wewnętrzne
www.budexpol.siedlce.pl

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl
paliwa hurt-detal
zbiorniki
karty flotowe
węgiel
kom. 600 200 190

HURTOWNIA TANK-OL
wiosenna obniżka cen
- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych
ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH
Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
www.tank-ol.pl

ANMAR
www.anmar-dachy.pl
POKRYCIA DACHOWE
GARWOLIŃSKA 43, Siedlce, tel. 25 643 54 81
GONT BITUMICZNY
na altanki, garaże itp. dostępny od ręki
Długoletnie doświadczenie Profesjonalne doradztwo
•PANELE DACHOWE NA RĄBEK•BLACHODACHÓWKA•DACHÓWKA CERAMICZNA
•BLACHA TRAPEZOWA•DACHÓWKA BITUMICZNA – GONTY, PAPA
•SYSTEMY RYNNOWE STALOWE POWLEKANE i PCV•OKNA DO PODDASZY

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS
Ocieplanie poddaszy pianą PUR
PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

OLEJ OPAŁOWY I NAPĘDOWY
SPRZEDAŻ Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
„Trans-Pal", Okniński Andrzej, ul. Siedlecka 58, 08-110 Kol. Żelków
tel. 25 643 67 02, tel. kom. 608 334 305
KORZYSTNE CENY, MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI

POŻYCZKA ekspresowa Z GWARANCJĄ
EdenFinance
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
797-705-110

ŻWIR BETON
B.T.H.M. LEWCZUK
WYROBY BETONOWE
- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz
Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678
KARES PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI
508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl
BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

DAR-PLAST
OKNA i DRZWI
żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy
Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892
/168-1/

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS"?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS", ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Chrobrego 9/3, tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej" Margus – Marzena Gustołek tel. 512 212 441, e-mail: m.gustolek@gazeta.pl dojazd do klienta
- **Zbuczyn**
  ul. Terespolska 64, tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Garwolin**
  Serwis telefonów komórkowych ul. Kościuszki 2, (na terenie dworca PKS)
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 357 33 25
  Centrum Finansowe, ul. Rynek 29, wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
  Epaka.pl Łosice, ul. 1 Maja 2, tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumph", ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
  „TECH-MAR", ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
  Kiosk „Mrozer", ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89
  e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  Węgrowski Ośrodek Kultury, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
  SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów**
  PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
  ul. Targowa 8, Agencja PKO, tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
  pl. ks. Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34
  e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

...i wszystko jasne

INFORMACJA
Burmistrz Miasta Węgrowa

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Węgrowie, Rynek Mariacki 16 zostanie wywieszony na okres 21 dni, tj. od 3.06.2020 r. do 24.06.2020 r., a także zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Węgrowie i w Biuletynie Informacji Publicznej, wykaz nieruchomości, położonych w Węgrowie, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki nr: 2572, 2789, 2917(część), 5302, 5303, 5304, 5305, 8116/4, przeznaczonych do wydzierżawienia na rzecz dotychczasowych dzierżawców.

409-1p

epraasa.pl df41924fec

Informacja Zarządu Powiatu Łukowskiego

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU 2020 r., poz. 65 t.j.) Zarząd Powiatu Łukowskiego informuje, że na stronie internetowej https://splukow.bip.e-zeto.eu/ został ogłoszony oraz na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łukowie przy ul. Piłsudskiego 17 został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Powiatu Łukowskiego, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat. Przedmiotowe nieruchomości są niezabudowane, położone w Łukowie u zbiegu ulic Warszawskiej i AL Lecha i Marii Kaczyńskich, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 6561/1 o powierzchni 0,4746 ha i działka nr 6559 o powierzchni 0,2178 ha, dla których jest prowadzona księga wieczysta KW LU1U/00054781/0.

Wymieniony wykaz podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni, począwszy od 8 maja 2020 r. Termin wywieszenia wykazu biegnie od 24 maja 2020 r. z uwagi na zapis art. 46 pkt 20 ustawy z 14 maja 2020 r. (DzU 2020, poz. 875) o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-21.

Szczegółowe informacje o nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17, pokój nr 54, tel. 25 798 22 03 wew. 277.

399-1p

ZUB CZARNOCKI
08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
✆ 25 644 07 16 wew. 12
www.czarnocki.pl

ZWYŻKI
USŁUGI WYNAJEM
25m

- MYCIE I MALOWANIE ELEWACJI
- MYCIE DACHÓW
- ŚCINKA DRZEW
- MONTAŻ ZABEZPIECZEŃ PRZECIW PTAKOM
- PRACE WYSOKOŚCIOWE
- KOPARKO-ŁADOWARKA
- RĘBAK DO GAŁĘZI

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronach internetowych (www.siedlcegw.e-bip.pl i www.gminasiedlce.pl) znajduje się ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, nie przekraczającym kwot, określonych w przepisach, wydanych

na podstawie art. 11 ust. 8 na:

„Budowę chodnika w miejscowości Żabokliki – Kolonia (od pętli w stronę Stoku Lackiego) – etap II".

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia oraz dodatkowe wyjaśnienia są dostępne **do 15 czerwca 2020 r.**
Oferty należy składać w Urzędzie Gminy Siedlce przy ul. Asłanowicza 10 (biuro podawcze) w terminie **do 15.06.2020 r. do godziny 9.30.**
Otwarcie ofert nastąpi 15.06.2020 r. o godzinie 10.00 w Urzędzie Gminy w Siedlcach przy ul. Asłanowicza 10, pok. nr 8 (parter).

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

403-1p

P.H.U. węgl bud
MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock stein+design
kostka brukowa,
– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa
YTONG silka
SOLBET CEMEX
Transport z rozładunkiem
www.weglobud-siedlce.pl

AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA
POLSKA GRUPA GÓRNICZA
U NAS TYLKO POLSKI WĘGIEL
W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech
Posezonowa obniżka cen na
PROMOCJA Ekogroszek
workowany i luz

08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63

ZAWIADOMIENIE
Wójta Gminy Łuków

Działając na podstawie art. 35 ust. 1, ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2020 r. poz. 65 ze zm.), Wójt Gminy Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12 – dnia **1 czerwca 2020 r**. na okres **21 dni** został wywieszony wykaz nieruchomości Gminy Łuków, przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.
Nieruchomości objęte wykazem przeznaczone do dzierżawy w trybie **bezprzetargowym** są położone w miejscowości:
Gręzówka Kolonia, część działki o nr. ewid. 165 o pow. 1,0000 ha.
Pod prowadzenie działalności gospodarczej.
Z treścią wykazu można zapoznać się od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu, tj. od 7.30 do 15.30. Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 38 bądź pod numerem telefonu 25 798 24 39 wew. 138. oraz na stronie internetowej: www.lukow.ug.gov.pl.

WÓJT GMINY ŁUKÓW
/-/ mgr Mariusz Osiak

412-1p

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE
o przetargu nieograniczonym (licytacji)

na wydzierżawienie w okresie od 11 czerwca do 10 września 2020 r. pięciu miejsc, zaznaczonych na załączniku graficznym do ogłoszenia o przetargu (nr od 1 do 5), o powierzchni po około 20 m² (każde), z przeznaczeniem na działalność gastronomiczno-handlową (bez sprzedaży napojów alkoholowych) oraz trzech miejsc zaznaczonych na załączniku graficznym do ogłoszenia o przetargu (nr od 6 do 8), o powierzchni po około 300 m² (każde), z przeznaczeniem na działalność rekreacyjno-sportową, stanowiących część nieruchomości, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka Nr 2/64 obręb 82, położonej w Siedlcach nad Zalewem. Pięć miejsc znajduje się u zbiegu ulic Plażowej i Okrężnej, jedno w pobliżu ulicy Okrężnej (obok boiska do siatkówki), jedno za Stanicą obok ogrodzonego terenu dla psów oraz jedno w pobliżu ulicy Romanówka.
Księga wieczysta Nr SI1S/00010055/3.
Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2, sala nr 144 (I piętro), w dniu 9 czerwca 2020 r. o godzinie 10.00.

1. Miesięczna stawka wywoławcza czynszu dzierżawy miejsc przeznaczonych na działalność gastronomiczno-handlową, oznaczonych nr **od 1 do 5** wynosi 600 zł (netto).
   Minimalna wysokość postąpienia wynosi 60 zł. Wadium wynosi 600 zł.
2. Miesięczna stawka wywoławcza czynszu dzierżawy miejsc przeznaczonych na działalność rekreacyjno-sportową, oznaczonych nr **od 6 do 8** ustalona została w wysokości 1000 zł (netto).
   Minimalna wysokość postąpienia wynosi 100 zł. Wadium wynosi 600 zł.

Czynsz uzyskany w przetargu podlega opodatkowaniu podatkiem VAT wg stawki 23%. Opłaty za czynsz winny być wnoszone bez wezwania do 20. dnia każdego miesiąca na konto Miasta Siedlce. Od niezapłaconych w terminie opłat będą liczone odsetki za zwłokę na zasadach, określonych w Kodeksie Cywilnym.
Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium pieniędzmi na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/Siedlce **06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 8 czerwca 2020 r.** (data wpływu na konto). Dowód wniesienia wadium uczestnik przetargu winien okazać komisji przetargowej przed rozpoczęciem przetargu.
Uczestnik przetargu zainteresowany wydzierżawieniem więcej niż jednego miejsca winien wpłacić wielokrotność wadium w zależności od ilości miejsc.
W przypadku, kiedy uczestnik bierze udział w licytacji wystawionego do wydzierżawienia w pierwszej kolejności miejsca, ale nie zostanie jego dzierżawcą, może wziąć udział w licytacji kolejnego wystawionego do wydzierżawienia miejsca, mimo że wpłacił tylko jedno wadium.
Ogłoszenie o przetargu zostanie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce w jego siedzibie w Siedlcach Skwer Niepodległości 2 oraz podlega publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.siedlce.pl w zakładce Ogłoszenia i Komunikaty – Gospodarka Nieruchomościami – Ogłoszenia i Informacje.
Dodatkowych informacji o przetargu udzielają pracownicy w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Siedlce pok. Nr 126a, tel. 25 794 39 33, 29 794 37 47.

PREZYDENT MIASTA **Andrzej Sitnik**

OGŁOSZENIE/ OBWIESZCZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Przesmyki wraz z prognozą oddziaływania na środowisko przeprowadzoną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU 2020 r. poz. 293 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (DzU 2020 r. poz. 283 ze zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Przesmyki wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, przeprowadzoną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.**
Z dokumentacją, o której mowa powyżej, można zapoznać się **od 12.06.2020 r. do 3.07.2020 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Przesmyki, ul. 11 Listopada 13, 08-109 Przesmyki, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Przesmyki. Zmiana Studium dotyczy obszarów gruntów, położonych w granicach administracyjnych gminy Przesmyki, które zamierza się objąć ochroną, zgodnie z uchwałą Nr IX/53/2019 Rady Gminy Przesmyki z 19 lipca 2019 r.
w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Przesmyki, zmienionej uchwałą Nr XIV/83/2019 Rady Gminy Przesmyki z 30 grudnia 2019 r. Celem niniejszej ochrony jest wprowadzenie zakazu zabudowy kubaturowej na obszarach użytków rolnych, gruntów leśnych oraz na terenach przeznaczonych do zalesień. Ponadto, zmiana Studium odnosząca się do tekstu Studium polega na uszczegółowieniu przeznaczenia „tereny aktywności gospodarczej AG".

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany Studium oraz prognozie oddziaływania na środowisko odbędzie się **30.06.2020 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Gminy Przesmyki, ul. 11 Listopada 13, 08-109 Przesmyki.

Zgodnie z art. 11 pkt. 8 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU 2020 r. poz. 293 ze zm.), osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne, nieposiadające osobowości prawnej, mogą wnosić uwagi, dotyczące projektu zmiany Studium. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Przesmyki z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 27.07.2020 r. lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Przesmyki, ul. 11 Listopada 13, 08-109 Przesmyki.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. 2020 r. poz. 283 ze zm.), informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko do Wójta Gminy Przesmyki z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **27.07.2020 r.** w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Przesmyki, ul. 11 Listopada 13, 08-109 Przesmyki. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Przesmyki.

Wójt Gminy Przesmyki
Andrzej Skolimowski

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU
BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

BETON Najlepszy w regionie !
BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (09410-49)

Siatka ogrodzeniowa i wszystko do ogrodzeń - panele, ogrodzenia betonowe, słupki, bramy, automatyka, montaż, 697 888 892, 695 888 890. /04802-51/

Żwir, piach, czarna ziemia, gruz kruszony, roboty ziemne i rozbiórkowe P. Trębicki, 604 644 220. /6-50p-50/

Sprzedaż żwiru, piasku, piasku płukanego 02, 8-16, do miksokreta, tynku, posadzek, murowania, ziemi, torfowej i ogrodowej, usługi koparką, ładowarką, wywrotką, roboty rozbiórkowe, wykopy, beton kruszony, 606 960 207. /0134-49/

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa, szalówka, podbitka, podłogówka, sztachety, Sarnaki, 503 111 848. /33a-48/

Kopalnia Kałuszyn - żwir, piach, kamień, czarna ziemia, torf, transport, roboty ziemne, 501 597 567, 502 238 950. /2342-30/

Plexa na szyby, 606 325 813. /152-6/

Sprzedaż żwiru, piasku, czarnej ziemi, telefon, 601 248 829. /01412-32/

Sprzedam stemple budowlane 3 m, 666 519 378. /20200519161805-2/

Sprzedam deskę dębową 32 mm, bale dębowe 110 mm, 572 411 281. /25282/A-2/

Krajzegę, 509 592 045. /3589-3/

Meblościanka (1000 zł), kanapa, fotele, ława (1000 zł) do negocjacji - Gręzów, 503 686 545. /20200527203020-1/

Systemy ogrodzeniowe - kompleksowo, 697 888 892. /FRF432-102-103/

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret
żwiru drogowego, ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/sedbud-1/

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport cały KRAJ
Montaż GRATIS
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl
HELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Cykliniarka Poznańska 1-fazowa - tanio, 607 112 772. /888-2/

Letniskowa, budowlana, 884 904 229. /898-1/

Sprzedam wyposażenie przedszkola: urządzenia kuchenne, meble, pomoce dydaktyczne, zabawki, 25 633 80 85, 606 793 691. /909-2/

Małe ilości: piach, żwir, ziemia ogrodowa. Wywóz: gruz, gałęzie, karpy itp. Usługi transportowe, samochód dostawczy 7-paletowy wywrotka, 518 467 176. /918-6/

Nowe drzwi balkonowe 14/200, 796 577 907. /65-1/

Cegła, młynek do mielenia zboża, 536 855 039. /3592-1/

Parkiety, deski podłogowe dąb - lite i warstwowe, producent, tel. 882 512 948. /panoramix-2/

ROLNICZE

Kupię każde zboże z odbiorem, 505 550 755. /2343-12/

Kupię zboże, 501 716 304. /2341-12/

Sprzedam sadzonki truskawek, nr 572 482 917. /pp-4-8/

Kupię każde zboże, gotówka, 519 452 981. /pp-8-16/

Wapno nawozowe - magnezowe luzem, 786 216 948. /20200417150225-11/

Kupię/zamienię słomę na obornik indyczy, tel. 514 317 319, 501 358 619. /20200422114537-7/

Sprzedam: siano, sianokiszonkę, słomę, transport, 883 573 597. /01211-6/

Kupię: siano, sianokiszonkę, słomę, 530 702 336. /01211-6/

Sprzedaż słomy z transportem, 501 601 942. /20200515215952-4/

Sprzedam przewracarkę 7, 731 090 622. /177-2/

Sprzedam słomę, SR Łochów, 665 319 425. /3587-2/

Sprzedam żyto, 501 800 480. /3588-2/

Kupię stodołę, 503 100 349. /20200526185935-1/

Sprzedam słomę, 513 666 854. /885-4/

Słoma sucha bele - dowóz, 515 519 023. /epaka-1/

Sprzedam owies, 83 358 75 29. /112-1/

Sprzedam zboże, 507 361 810. /113-1/

Sprzedam ziemię rolną w m. Dąbrowa, gm. Przesmyki 1.16 i 1.43 ha, t. 501 041 932. /20200529113115-2/

Sprzedam pszenicę, pszenżyto, żyto, 513 584 325. /916-1/

Sprzedam słomę, Starogród, gm. Siennica, 604 413 647. /20200529164350-1/

Sprzedam mury oporowe stojące, 662 875 618. /3591-3/

Jęczmień 10 t, pszenżyto 10 t, mieszalnik 750 kg, młyn 10 kW, 602 707 968. /193-1/

Wywrotka jednoosiowa, tel. 504 714 745. /29/LOCH/2020-1/

Sprzedam żyto, 511 463 906. /20200530223542-2/

Sprzedam słomę, 698 570 076. /2356-3/

Zboże paszowe sprzedam, 733 317 098. /2357-1/

Sprzedam pszenżyto 15 ton, Łosice, 661 687 882. /CF-1/

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Przyczepę, 604 969 943. /0063-24/

Kupię T25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

Kupię prasy kostkujące, rolujące, siewniki, kosiarkę, przyczepy Trolla, każdy ciągnik mały i 4x4, 503 643 162. /214/FX-6/

Kupię ciągnik C-330, T-25, C-360, Ursusy, 4x4, sprawne i do remontu, 81 85 74 481. /214/FX-6/

Kupię agregaty, prasy kostkujące, rolujące, kombajny, przyczepy, siewniki, glebogryzarki, kopaczki, 574 651 542. /214/FX-6/

Kupię C-330, glebogryzarkę, 507 105 719. /51-18/

Kupię ciągnik bez rejestracji, 667 769 708. /52-6/

WYROBY HUTNICZE
pręty żebrowane, gładkie, kwadratowe
profile zamknięte, płaskowniki
kątowniki, ceowniki, dwuteowniki
blachy czarne, ocynkowane
pokrycia dachowe
Zapewniamy transport do klienta i cięcie stali
STOK LACKI, ul. Siedlecka 167, tel./fax 25 631 83 04

BLACHY Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

BETON najwyższa jakość
TOWAROWY • POSADZKOWY • WODOSZCZELNY • MROZOODPORNY • MOSTOWY
Zakład Betoniarski „U Kosieradzkich"
malbet@wp.pl
tel. 600 354 237
tel. 501 761 747
BETON Z TRANSPORTEM POMPOGRUSZKA
Siedlce, ul. Starzyńskiego 11
wjazd od ul. Brzeskiej 147 (przy Topazie)

Kupię każdy sprzęt rolniczy, prasy, kombajn, ciągnik, przyczepa, tel. 887 124 679. /217/FX-6/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

Ciągnik MF255 z kabiną, 602 716 667. /26/LOCH/2020-3/

Zakupię śrutownik + mieszalnik pasz + siewnik Poznaniak, 721 517 916. /pp-6-6/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Wywrotka, big-bagi, zbiorniki, beczki, folia, siatka, sznurek, transport maszyn, 604 969 943. /0063-24/

Transport lawety, 606 105 999. /0208-47/

Ładowarka BobCat, 20 tys. zł, 606 325 813. /151-6/

C-330M sprzedam, 795 450 731. /3566-4/

Duży wybór zachodnich ciągników Ursus, Zetor, 504 239 788. /829-6/

Belująca Sipma, Ursus 360 3P, 608 720 615. /3573-3/

Belująca Sipma 2010, Ursus 330, tur do Zetora, 660 913 597. /3574-3/

Dojarki nowe, używane, schładzalniki, atesty, serwis, 507 898 808. /20200516221024-5/

Przyczepa Pöttinger 4000, Faro 2009 rok. 509 967 437. /2354-3/

BETONIARNIA BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
POMPOGRUSZKA
BLOCZKI BETONOWE
MINIKOPARKA

MATERIAŁY
-BUDOWLANE
-DO PODDASZY
-OCIEPLENIOWE
-WYKOŃCZENIOWE
STAL
NAWOZY
KOSTKA BRUKOWA
OGRODZENIA SYSTEMOWE
ZAOPATRZENIE ROLNICTWA
MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF
PIEŃKOWSCY PODNIEŚNO
Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005
atrakcyjne ceny!!!
Ytong KNAUF Libet Wienerberger SOLBET URSA

EMPRO MARCIN RYTEL
08-124 Mokobody
Zaliwie-Piegawki 38
tel. 600 105 495
ODSTRASZACZ NA DZIKI I SARNY
ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
NAWOZY
WĘGIEL
ATRAKCYJNE CENY

Notowania z jarmarków

25.05.-29.05.2020 r.

opr. Sławomir Roguski

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	80-90	90	80-90	80-85	90	85-90	80
żyto	zł/dt	60	50	70	60	-	-	-
pszenżyto	zł/dt	70	70	75	60	70	65-70	60
jęczmień	zł/dt	80	90	80-90	75-80	70-80	80-90	70
owies	zł/dt	60	70	60-65	65	70	60-65	60-65
miesz. zbóż	zł/dt	70	65	60-65	65-70	-	70-80	65-70
kukurydza	zł/dt	80-90	90	80-85	90-100	-	85-90	-
ziemniaki	zł/kg	1,80-2,0	2,00	1,75-2,5	1,50-2,50	1,80-2,00	2,00-2,50	2,00-3,00
jaja	szt.	0,40-1,0	0,70-9,0	0,60-0,80	0,40-0,90	0,40-0,80	0,35-0,80	0,50-0,80

SKUP ZBÓŻ 508 112 042
Odbiór • wymiana na nawozy
BIOSTYMULATORY
NAWOZY 508 697 122
SPOD DACHU
MATERIAŁ SIEWNY 508 697 063
Punkt Borki Kosy tel. 515 124 854
PH Jacek · Główna 45 · 08-331 Sabnie
www.phjacek.pl · tel. (25) 787 41 82

Dotacje PROW 2014-2020
Obecne nabory do 30 czerwca: Modernizacja Gospodarstw Rolnych (zakup maszyn), Małe Gospodarstwa (60 tys.) również dla osób nie będących w KRUS.
Młody Rolnik - 150 tys. Rozpoczęcie działalności gospodarczej przez rolników (od 150 do 250 tys.). ***Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników.*** **tel. 795 931 529**

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

Sprzedam zgrabiarkę Mesko, 880 998 016. /3584-2/

C-335, 1982 rok, 513 234 657. /181-2/

Opryskiwacz 400 l, bardzo dobry, 503 070 630. /61-2/

Przyczepa wywrotka, rejestrowana, 537 013 221. /63-2/

Sprzedam kosiarkę rotacyjną Famarol Słupsk w oryginale, 1700 zł do negocjacji, 539 610 719, ok. Korczewa. /887-1/

Kosiarka dyskowa 250 cm, przewracarka 4-karuzelowa, 721 664 764. /889-1/

JANMET
Sokołów Podlaski, ul. Repkowska 51B, tel. 504 310 565
AUTOTRANSPORTERY
Naprawa

KONSTRUKCJE STALOWE
Hale i magazyny
PIASKOWANIE
PLAZMA CNC
PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH
■ chwytak ■ łyżka ■ krokodyl
■ naprawy przyczep (przeróbka na wywrot)
■ suszarnia do kukurydzy (przewoźna)

Opryskiwacz Pilmet, 603 196 433. /901-1/

Wywrotka D-732 rotacyjna, telefon 516 281 394. /903-1/

Sprzedam kombajn Bizon Z056, pierwszy właściciel, r. 1989, garażowany, z sieczkarnią, stan bardzo dobry, 609 033 020. /906-2/

Rozrzutnik obornika dwuosiowy, 609 621 933. /114-3/

Sprzedam prasę Metal Fach Z562R, 503 559 415. /20200528140805-1/

Kombajn Bizon Z56, 1986 r., 726 349 704. /186-3/

Przyczepa wywrotka, 696 965 865. /187-2/

Przyczepa wywrotka, opryskiwacz, opona dziesiątka setka, bale olszowe, 730 529 330. /189-2/

Rotacyjna, rozrzutnik, 606 597 149. /920-1/

Sprzedam Bizona Z50 14.00,- 798 246 507. /64-2/

Kosiarka dyskowa Pronar 2011, zgrabiarka 4.20 m, 2017, Pronar, owijarka bel 2010, 517 116 290. /66-1/

Sprzedam Fendta 80 KM z napędem i turem, pługi czwórki, pszenżyto, 698 540 045. /3590-1/

Schładzalnik 830 l, 515 264 157. /191-2/

Zetor 6911 oryginał, 513 234 657. /192-2/

Sprzedam Bizon Super, 662 032 827. /20200530185403-3/

Sprzedam prasę Sipma rolującą PS 1210 Classic, 2012 r., 605 562 687. /20200601071619-1/

Sprzedam kombajn zbożowy Dynamic 165, rok prod. 1995, 791 540 320. /229-M-3/

Sprzedam: przyczepy wywrotki, beczkę szambiarkę, prasę rolującą Sipma, prasę kostkującą Z224, ciągniki C-330, C-360, C-360 3P, 503 112 069. /161-1/

Przyczepa wywrotka, kosiarka rotacyjna, rozrzutnik, 502 029 460. /115-1/

HURTOWNIA OPON
agromal SPRZEDAŻ OPON
• rolniczych
• przemysłowych
• ciężarowych
Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny
PHU AGROMAL
Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, tel. 609 800 774, 665 537 841

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności. Odbiór padłych zwierząt, tel. 604 506 343, 604 511 485. /pp-51-51/

Kurki, 510 145 688. /111-27/

Kurki odchowane kolorowe, szczepione, wysoka nieśność, Chodów, Węgrowska 37, 500 012 500. /20200408115755-11/

Sprzedaż kurek 19-tygodniowych, Żuków 53, nr tel. 696 192 555. /pp-8-8/

Indyki odchowane, Strzała, Zamiejska 3, 691 189 932. /pp-12-12/

Kurki młode szczepione sprzedam, 602 645 307. /755-6/

Sprzedam cielęta tygodniowe rasy mięsnej, 506 385 510. /153-6/

Kurki odchowane - kolorowe Siedlce, Kazimierzowska 35, 600 212 312, 501 666 909. /01352-6/

Sprzedam cielęta mięsne, 696 417 469. /153-6/

Kury nioski „Messa" sprzedaż. Zimnowoda 36A, 606 313 445. /MROZY/149-4/

Kurki odchowane kolorowe, Strzała, ul. Siedlecka 196, 697 682 186, 798 350 272. /814-6/

Indyki odchowane. Purzec, tel. 500 573 084. /20200517220729-4/

Kupuję maciory, knury, tuczniki, gotówka lub faktura, auto z wagą, Tomek, 513 922 966. /20200518091454-15/

Sprzedam krowę z cielakiem, 503 065 866. /176-2/

Cielaki, byczki, jałówki, jałówki wysoko cielne, 600 805 285. /862-6/

Rzeźnia kupi bydło do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /20200522095647-20/

Jałówka wysoko cielna i mięsna do zacielenia, 533 127 561. /3579-2/

KROWA Z CIELAKIEM, 25 675 29 80. /29/LOCH/2020-2/

Sprzedam jałówki mleczne, 534 168 405. /3586-2/

Sprzedam jałówkę cielną, 25 787 19 46. /188-2/

Ogier kary 9 lat, ogier szpak 1 rok, 601 299 398. /912-1/

Kury nioski 22 tyg., nr 509 260 123. /20200529105222-1/

Sprzedam 2 byczki i jałoszkę, okolice Zbuczyna, 537 692 440. /914-2/

ZWIERZĘTA DOMOWE

Ratlerki, 661 675 529. /865-2/

Cane Corso szczenięta, mocnej budowy, 607 179 452. /115-3/

Yorka dorosła, 514 071 345. /162-1/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię działkę, grunty rolne Siedlce, i okolice, Sokołów, Łosice, tel. 692 248 990. /33-42p-42/

Działkę budowlaną, grunty rolne, ugory, lasy, Kałuszyn lub bliskie okolice, 502 238 960. /2351-10/

Nowe Siedlce, kupię działkę budowlaną lub działkę z domem, tel. 502 878 884. /20200519150912-2/

Kupię działkę Złote Piaski, Siedlce zachodnie, 601 090 679. /pp-1-3/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Wynajmę pokój, 503 610 138. /01204-6/

Pokój centrum, super warunki, parking, 501 761 710. /870-6/

Wynajmę lok. biurowo-usługowy centrum Siedlec, 35 m², 507 114 804. /39-6p-6/

Wynajmę obiekt 1200 m² lub 2x600 m², z parkingiem podziemnym, Starowiejska, 507 114 804. /39-6p-6/

Wynajmę lokale 70-200 m² i 400 m², centrum Sokołowa, 507 114 804. /39-6p-6/

Wynajmę lokal po salonie optycznym, Siedlce, ul. Kilińskiego 26 m², 507 114 804. /39-6p-6/

Wynajmę lokal 18 m², parter, ul. Świrskiego, 507 114 804. /39-6p-6/

Lokal handlowy 70 m² do wynajęcia, centrum Siedlec, 500 850 933. /01393-3/

Wynajmę lokale, 781 284 980, 605 911 427. /01409-6/

Do wynajęcia 2-pokojowe, 503 311 296. /pp-3-3/

Stancja dla dziewczyn, ul. Kazimierza Pułaskiego, tel. 505 356 397. /848-3/

Do wynajęcia 4-pokojowe, 519 455 148. /850-3/

Do wynajęcia lokal handlowy 340 m², Brzeska 131, tel. 608 027 801, 505 055 377. /01445-12/

Mieszkanie 2-pokojowe, 47 m² w Siedlcach na ul. Wodniaków 2, tel. 606 660 960. /20200525205439-1/

Wynajmę lokale w Węgrowie na piętrze budynku 33 m² i 28 m² na gabinety, biura, usługi. Tanio! Tel. 604 187 188. /96-8-63/

Wynajmę mieszkanie 66 m², 601 090 679. /pp-1-3/

Wynajmę kawalerkę, 799 063 103. /893-2/

Lokal 38 m², Piłsudskiego, 501 761 710. /894-3/

Pół bliźniaka z podwórkiem, tel. 728 065 813. /896-2/

Do wynajęcia dwupokojowe umeblowane i AGD w Siedlcach, tel. 510 277 941. /907-2/

Do wynajęcia magazyn 360, 200, 160 m², Siedlce, ul. Budowlana, 727 470 140. /911-2/

Siedleckie „TBS" Sp. z o.o.
uprzejmie informuje, że oferuje do wynajęcia:

- **lokal użytkowy o powierzchni 92,80 m² w budynku mieszkalnym przy ulicy Niepodległości 10 w Siedlcach.**
- **lokal użytkowy o pow. 17,88 m² w budynku mieszkalnym przy ulicy Daszyńskiego 6 w Siedlcach.**

W przypadku osób zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny pod nr tel. **25 644 95 62** w godz. 7:45 do 15:45. 395-2p

STRUS 1991
Przedsiębiorstwo Budowlane Konstanty Strus | www.kstrus.pl

Biuro Siedlce: Ul. Piłsudskiego 70, Tel.: (25) 740-99-98, Kom.: 500-151-041, siedlce@kstrus.pl
Biura Warszawa: **Praga Południe** Ul. Chrzanowskiego 16 lok. 303, Kom.: 516-437-008, chrzanowskiego@kstrus.pl
Białołęka Ul. Ku Rzece 5 lok. 171, Kom.: 730-660-660, mysliborska@kstrus.pl
Bielany Ul. Nocznickiego 29, Kom.: 508-384-500, nocznickiego@kstrus.pl

Wojewódzkiego, Siedlce
MIESZKANIA OD 34m2

GOTOWE MIESZKANIA

Bitwy Warszawskiej, Siedlce
MIESZKANIA OD 37m2

NOWA OFERTA!

Kurpiowska, Siedlce
MIESZKANIA OD 36m2

JUŻ WKRÓTCE!

Nocznickiego, W-wa Bielany
MIESZKANIA OD 48m2

GOTOWE MIESZKANIA

Chrzanowskiego, W-wa Praga
MIESZKANIA OD 35m2

Myśliborska, W-wa Białołęka
MIESZKANIA OD 37m2

GOTOWE MIESZKANIA

SPRZEDAŻ NOWYCH MIESZKAŃ

512-724-557

SIEDLCE, UL. GOSPODARCZA, CICHE OSIEDLE

BIURO SPRZEDAŻY: Siedlce, Świrskiego 50a, cichy@cr.pl, cichy-nieruchomosci.pl

CICHY NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia pomieszczenie 200 m² na warsztat lub magazyn, tel. 502 089 218. /01627-2/

Wynajmę mieszkanie 47 m² w centrum Siedlec, tel. 509 850 986. /20200531195446-1/

Wynajmę mieszkanie 40 m², ul. Moniuszki, Siedlce, centrum, umeblowane, tel. 500 445 005. /20200531202912-1/

Do wynajęcia kawalerka z miejscem postojowym, ul. 3 Maja, 601 090 679. /45-2p-2/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Dom w Siedlcach sprzedam, 604 465 589. /296-26/

Działka 1850 m², Żabokliki, wszystkie media, 606 382 670. /01383-6/

Mieszkanie 44 m², ul. Węgrowska Sokołów Podlaski, tel. 513 248 392. /20200514154749-4/

Działka budowlana w Przygodach, 602 252 345. /838-4/

TOWARZYSKIE

Nowa i najlepsza w mieście, seksi ciałko, 664 808 238. /805-6/

Seksowne zapraszają, Siedlce, 881 622 619. /58-6/

Miłe chwile prywatnie, Siedlce, 690 254 728. /342-1/

RÓŻNE

Pożyczka do 2000 zł! Minimum formalności! InkasoCity, tel. 792 307 229. /20200529140956-4/

Automatyka do bram, domofony, wideodomofony, tel. 600 270 665. /01437-6/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, 25 644 44 80, 507 957 375. /256-18/

Mycie kostki brukowej specjalnym urządzeniem, tel. 511 664 058. /227-M-2/

WC drewniane transport, 793 252 045. /228-M-2/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /915-1/

USŁUGI Okolicznościowe

POMAGAMY W WYJŚCIU Z PROBLEMÓW FINANSOWYCH

- POSTĘPOWANIA UPADŁOŚCIOWE
- POMAGAMY W SPRZEDAŻY ZADŁUŻONYCH NIERUCHOMOŚCI

K.M.J. KANCELARIA

Siedlce, ul. Sokołowska 37,
tel. 508 074 019, 600 051 105

Hydrauliczne, 694 199 231. /766-6/

Wynajem koparko-ładowarki oraz ładowarek teleskopowych, tel. 503 774 317. /38-10p-10/

Usługi remontowo-wykończeniowe glazura, malowanie, gipsowanie, płyta KG, sufity podwieszane, 517 447 828. /20200506123821-4/

Układanie kostki brukowej z materiałem, 509 296 240. /799-6/

Budowa ogrodzeń, 698 995 753. /ariuh-14/

Malowanie, szpachlowanie, panele, 720 756 522. /804-8/

Malowanie, remonty pod klucz, 693 270 788. /804-10/

Glazura, terakota, 575 033 450. /804-8/

Malowanie, glazura, tapety natryskowe, 604 111 398. /01348-6/

Marcin Bogaj. Układanie kostki brukowej, 509 854 981. /104-10/

Docieplenia budynków, malowanie elewacji, dachów, 664 265 473. /822-10/

Cyklinowanie bezpyłowe, 606 229 645. /823-4/

Kompleksowe i profesjonalne wykańczanie wnętrz, możliwość obejrzenia aktualnych realizacji, 501 620 633. /20200513204030-3/

Wykonam tynki tradycyjne cementowo-wapienne, kwarcowe, tel. 504 358 049. /830-6/

Układanie kostki brukowej z materiałem - bez, 508 478 750. /840-6/

Posadzki mixokretem, 781 952 081. /223-M-28/

Domy, elewacje, dachy, ogrodzenia. Szybko i solidnie, tel. 510 665 725. /20200517220207-3/

Usługi budowlane, budowa domów, stany surowe otwarte, tel. 573 382 699. /20200518204959-3/

Mycie, malowanie elewacji i dachów (agregatem), spawanie, tel. 798 370 213. /20200519152125-5/

Kamienne dywany, 886 300 814. /895-2/

Drobne roboty remontowe, 886 300 814. /895-2/

Przeróbki hydrauliczne, 886 300 814. /895-2/

Murowanie, docieplanie, remonty, tel. 510 121 564. /897-6/

Pokrycia dachowe, podbitki, więźby, 507 034 739. /900-4/

Wykonam elewację, odświeżę kolor, postawię dom, zrobię podbitkę lub pomaluję dach, 727 939 819. /917-2/

Elewacje, budowa domu, podbitka, malowanie dachu, odświeżanie koloru, 514 839 207. /917-2/

Układanie glazury, terakoty, 606 610 155. /921-2/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 25 63 256 11, 511 505 017. /922-1/

Układanie kostki brukowej i granitowej, kamienia polnego, 602 424 123. /114-6/

PRACA

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek z okolic Sokołowa Podlaskiego. Zapewniamy dojazd, 516 122 637. /5-24/

Pieczarkarnia w Krześlinku zatrudni panie do zbioru pieczarek. Praca jednozmianowa. Zapewniamy dowóz. 501 266 754. /20200416144112-19/

Nowoczesna pieczarkarnia zatrudni panie do zbioru pieczarek, wolne niedziele, 511 502 157. /103-9/

Zatrudnię pana do pracy w pieczarkarni z okolic Sokołowa Podlaskiego, 516 122 637. /20200506091535-4/

Pieczarkarnia pod Mordami zatrudni kobiety do zbioru pieczarek, tel. 508 955 046. /20200506095412-4/

Podejmę pracę posprzątam 12 zł/h, 518 717 513, Siedlce, Łuków. /794-4/

Zatrudnię szwaczki stębnówka, lamówka, overlock, 501 657 185. /01382-6/

PROJEKTY Domów Energooszczędnych tel. 502 116 461
MALBUD Siedlce, ul. Sokołowska 31, 35
- indywidualne - gotowe, typowe 3000 projektów - zmiany, adaptacje do pozwolenia - świadectwa energetyczne - kierownik budowy - legalizacja samowoli budowlanych

Sprzedam mieszkanie 61 m², Siedlce, ul. Starowiejska, 4 piętro, 3 pokoje, 510 665 971. /20200518113157-3/

Posesja do sprzedania z budynkami, Wyłazy 29 k. Niwisk 0,25 ha, 515 965 064. /873-2/

Działka z domem do remontu - 5 km, 503 131 101. /874-2/

Sprzedam pół kamienicy w centrum Siedlec, tel. 694 365 808. /877-2/

Sprzedam działkę w centrum Siedlec, tel. 694 365 808. /877-2/

56 m² + garaż, 662 941 128. /899-1/

Sprzedam działkę rolno-budowlaną w Nowym Opolu przy ulicy Spokojnej (asfalt). Powierzchnia 23 000 m², szerokość 95 m, prąd, woda, kanalizacja na działce. Gaz na sąsiedniej posesji, cena 22 zł/m², tel. 601 094 734. /905-2/

Działkę w ROD „Podlasie" przy ul. Dąbrowskiego w Siedlcach, tel. 508 064 884. /20200528123854-1/

Sprzedam mieszkanie 60 m², osiedle Warszawska, wysoki standard, kontakt 608 437 340. /910-3/

Mieszkanie, centrum Siedlec, 602 843 307. /919-2/

Piękna działka Opole Nowe, 602 843 307. /919-2/

NAUKA

Angielski, 505 402 553. /837-6/

MATRYMONIALNE

Pomogę finansowo w zamian za opiekę, zapewniam zakwaterowanie, 788 778 791. /777-10/

Wolny wdowiec 52 lata, 538 357 233. /902-1/

Poznam dziewczynę z dzieckiem do 35 lat, 663 475 533. /908-1/

Pożyczka zadzwoń, 734 420 195. /20200531154317-1/

MEDYCZNE

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2337-53/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-46/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-26/

Studnie profesjonalnie!!! 502 759 504. /07296-154/

Montaż ustawianie anten TV-SAT, TV DVB-T Siedlce - Węgrów, 577 859 105. /1860-56/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-97/

Busem towarowo-osobowym, 602 881 562. /0015-50/

Wypożyczalnia przyczep, lawet, zagęszczarek, bigbagi, zbiorniki, 604 969 943. /0063-24/

Studnie solidnie!!!, 608 046 239. /0133-49/

Tapicerskie, 503 870 138. /752-6/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, przycinanie, formowanie żywopłotów, koszenie traw, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /01296-12/

Sprzątanie, prasowanie - rzetelnie, 578 614 997. /774-6/

Mycie, malowanie dachów i elewacji, mycie kostki, obrabianie kominów, wymiana rynien, 692 530 505. /784-6/

Pranie dywanów, 600 338 311. /817-12/

Usługi koparko-ładowarką, 512 218 664. /01410-6/

DJ Martin oprawa muzyczna imprez, pierwszy taniec w chmurach, 695 259 922. /132-26/

USŁUGI Budowlane

Studnie profesjonalnie!!! 600 772 149. /07296-154/

Tapety natryskowe, 604 859 803. /2288-32/

Hydraulika, 608 187 880. /6-51/

Balustrady, poręcze, daszki ze stali nierdzewnej, 504 091 508. /19-51/

Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-50-50/

Tynki agregatem, 695 995 330. /2310-24/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /0133-49/

Docieplanie budynków akryl, malowanie, mycie, 515 833 708. /112-20/

Tynki agregatem, 605 177 810. /3476-26/

Docieplanie poddaszy pianą, 695 995 330. /2324-21/

Tapety natryskowe, 503 937 373. /314-26/

Remonty kompleksowe, struktury, kominki, 600 778 139. /351-45/

Architekt zaprojektuje dom, 666 096 888. /20200423114304-16/

Tynki maszynowe, tel. 516 097 293. /3558-12/

Remonty, wykończenia, szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, zabudowa poddaszy, sufity podwieszane, ścianki działowe, 606 836 485. /774-6/

Budowa domów, tel. 664 185 993. /765-10/

Docieplania, malowanie dachów, 579 840 219. /855-10/

Minikoparka + wywrotka, 720 730 199. /868-14/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /01498-31/

Układanie kostki brukowej - posesje, tel. 511 664 058. /226-M-2/

Hydrauliczno-gazowe, 603 473 534. /878-2/

Docieplenia, malowanie dachów, 600 705 498. /879-10/

Glazura, terakota, remonty, 793 188 908. /886-6/

Docieplenia, remonty, mycie elewacji, tel. 733 680 298. /892-4/

POSADZKI
betonowe agregatem
• kompleksowe usługi budowlane
• remonty • modernizacje
506 156 119
e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU Laki producent rok zał. 1983
ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY
Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Zatrudnię dekarza, 602 310 587. /807-33/

Szukam pracownika do gospodarstwa, kom. 723 716 447. /820-4/

ZAKŁAD KAMIENIARSKI PILNIE ZATRUDNI PRACOWNIKÓW
TEL. 604 40 42 74
Z MOŻLIWOŚCIĄ ZAMIESZKANIA

Salon Meblowy Arche
przyjmie do pracy:
OSOBĘ DO UTRZYMANIA CZYSTOŚCI W SALONIE
tel. 507 184 793

CZARTEK
konstrukcje stalowe
PRUSZYN k. SIEDLEC, ul. Łosicka 2/4
e-mail: czartek_pruszyn@wp.pl
tel. 693 169 123
ZATRUDNI NA STANOWISKACH:
- spawacza MIG-MAG
- pracownika przygotowania produkcji
- pracownika fizycznego

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji
Spółka z o.o. w Siedlcach
08-110 Siedlce, ul. Leśna 8
poszukuje kandydatów do zatrudnienia na stanowisko:

INSPEKTOR ds. bhp i ppoż.

Wymagania niezbędne:
- wykształcenie wyższe lub średnie o kierunku i specjalności z zakresu BHP
- staż pracy w służbie BHP
- znajomość przepisów w zakresie bhp, ppoż., prawa pracy.

Wymagania dodatkowe:
- ukończone szkolenie w dziedzinie bhp dla pracowników służby bhp oraz w dziedzinie ppoż.
- samodzielność i dobra organizacja pracy,
- skuteczna komunikacja, umiejętność jasnego, precyzyjnego i zwięzłego przekazywania informacji.

CV i list motywacyjny oraz kopie dokumentów, potwierdzających spełnienie wymagań w zakresie wykształcenia i stażu zawodowego prosimy przesyłać pocztą na adres firmy lub drogą elektroniczną **sekretariat@pwik.siedlce.pl** w terminie do 19 czerwca 2020 r. Dodatkowe informacje odnośnie stanowiska pracy można uzyskać telefonicznie, tel. **25 640 27 81** oraz na stronie www.bip.pwik.siedlce.pl

Zatrudnię brukarzy, 606 444 183. /01392-6/

Zatrudnię pracownika do stolarni, 605 911 427. /01409-6/

Firma zatrudni kierowcę C+E z doświadczeniem, Polska - Unia - przerzuty lub Polska - Rosja, 502 244 868. /42-6p-6/

Szukam operatora koparki, koparko-ładowarki, obsługa X i +. Mile widziane prawo jazdy C lub C+E, tel. 696 925 368. /20200513220048-5/

Zatrudnię mechanika samochodowego, 604 081 901. /01434-3/

Zatrudnię lakiernika samochodowego lub pomocnika lakiernika, 604 081 901. /01434-3/

Zatrudnię rozbrajacza uzbrajacza samochodowego, 604 081 901. /01434-3/

Zatrudnię pracownika do rozbrajania samochodów, 604 081 901. /01434-3/

Zatrudnię kierowcę w transporcie krajowym, kat. C+E, tel. 604 310 148. /43-4p-4/

Zatrudnię brukarzy, 500 054 315. /645/V-6/

Zatrudnię do pracy na fermie drobiu, Tworki, gmina Wiśniew, tel. 698 656 188. /844-6/

Zatrudnię do budowlanki, okolice Łosic, 574 263 144. /20200520090258-2/

Zbiór truskawek, Kożuszki 11, tel. 505 356 397. /848-3/

Zatrudnię osoby do zbioru truskawek, dobre warunki pracy, 787 141 027. /856-2/

Zatrudnię chłopaka do pracy na sitodruku, tel. 508 271 733. /20200521083342-2/

Zatrudnię pracownika do hurtowni hydraulicznej w Sokołowie Podlaskim, tel. 502 333 881. /866-2/

Zatrudnię doświadczonego montażystę okien i drzwi, kontakt 602 677 909. /867-4/

Przyjmę murarzy, 609 132 446. /890-3/

Chętni do zbioru truskawek, Białki k. Siedlec, truskawki do hurtu, 509 296 201. /875-2/

Zatrudnię brukarz/pomocnik, 509 938 055. /20200524002722-3/

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek. Atrakcyjne wynagrodzenie, miła atmosfera, zapewniamy dojazd, Sosenki-Jajki, tel. 519 576 542. /20200524143632-3/

Zatrudnię pracownika w gospodarstwie rolnym z doświadczeniem, 506 891 470. /60-3/

Zatrudnię pracownika do chlewni, 604 176 806. /62-2/

Zatrudnię do produkcji ogrodzeń betonowych i spawacza, 608 717 895. /20200525130348-2/

Poszukiwani doświadczeni montażyści mebli na wymiar, 697 381 432. /20200525230151-1/

TW plast

W związku z dynamicznym rozwojem firmy z branży medyczno-higienicznej pilnie poszukujemy osób na stanowiska:

Miejsce pracy: Jakubów/Mińsk Mazowiecki

Asystentka dyrektora do spraw księgowo-kadrowych

Wymagania:
- minimum 2 lata doświadczenia na podobnym stanowisku,
- wykształcenie ekonomiczne,
- znajomość ustawy o rachunkowości,
- podstawowa wiedza z zakresu Kodeksu Pracy,
- dobra organizacja pracy oraz umiejętność pracy w zespole,
- dobra znajomość obsługi komputera i MS Office,
- umiejętność pracy w zespole i komunikatywność.

Oferujemy:
- zatrudnienie na umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- przyjazną atmosferę pracy,
- możliwość rozwoju i podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Pracownik utrzymania ruchu

Wymagania:
- wykształcenie zawodowe lub średnie techniczne o kierunku mechanicznym,
- wiedza techniczna z zakresu budowy maszyn, ich funkcjonalności oraz utrzymania i serwisowania,
- umiejętność diagnozowania przyczyn usterek i szybkiego reagowania,
- mile widziane doświadczenie przy automatyzowanych maszynach zgrzewających,
- gotowość do pracy zmianowej.

Mechanik maszyn produkcyjnych

Wymagania:
- wykształcenie techniczne,
- mile widziane doświadczenie przy ustawianiu i konserwacji maszyn,
- zapewnienie ciągłości ruchu maszyn i urządzeń technicznych na terenie zakładu,
- bieżąca kontrola stanu maszyn i urządzeń.

Magazynier

Wymagania:
- wykształcenie techniczne, logistyczne,
- uprawnienia na wózki widłowe.

Kontroler Jakości

Wybrane osoby będą odpowiedzialne za: kontrolę jakości wytwarzanych produktów.

Wymagania:
- wykształcenie średnie,
- mile widziana znajomość branży medyczno-higienicznej i procedur PN-EN ISO 13485,
- minimum 2-letnie doświadczenie na stanowisku, związanym z kontrolą jakości,
- dobra znajomość obsługi komputera i MS Office,
- umiejętność pracy w zespole i komunikatywność.

Oferujemy:
- zatrudnienie na umowę o pracę w systemie zmianowym,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- przyjazną atmosferę pracy,
- możliwość rozwoju i podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Osoby zainteresowane zapraszamy do przesyłania aplikacji na adres **e-mail: rekrutacja@twplast.pl lub kontakt telefoniczny 22 750 00 80.**

Prosimy o umieszczenie w CV klauzuli: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez TW Plast Sp. z o.o. danych osobowych, zawartych w moim CV lub w innych dokumentach, dołączonych do CV, dla celów prowadzenia rekrutacji na stanowisko, wskazane w ogłoszeniu o pracę.*

PRACA! PRACA!

PRZYUCZYMY NA KAŻDE STANOWISKO KOBIETY I MĘŻCZYZN!

Firma OLAN Sp. z o.o. w branży rusztowań i szalunków w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw działa od 2006 roku, stawiając przede wszystkim na jakość. Mamy wieloletnie doświadczenie w produkcji konstrukcji stalowych i aluminiowych. Nasza działalność jest prowadzona na terenie Polski, jak również w krajach: Unii Europejskiej, Szwecji, Norwegii, Niemczech, na Łotwie i w innych.

POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW DO PRZYUCZENIA
na stanowiska:

ślusarz, monter, spawacz, technolog, konstruktor, wózkowy, magazynier

PROPONUJEMY: staż, przyuczenie, pełny etat, pracę wakacyjną, atrakcyjne wynagrodzenie i system premiowy, możliwość rozwoju zawodowego, szkolenia podnoszące kwalifikacje.

KONTAKT: tel. 720 818 818, e-mail: praca@olan.siedlce.pl

OLAN

OLAN Spółka z o.o.,
ul. Korczewska 57,
08-110 Siedlce, Żabokliki
www.olan.siedlce.pl

Do hodowli psów z zamieszkaniem, bez nałogu alkoholu, 721 209 965, Nasielsk. /20200526170119-2/

PKS w Garwolinie SA zatrudni kierowców kat. D, mile widziane kobiety, kontakt 25 682 22 71, biuro@pks-garwolin lub bezpośrednio w siedzibie firmy 08-400 Garwolin, Al. Legionów 48. /20200527115605-3/

Docieplenie budynków, 600 705 498. /879-3/

Zatrudnię do zbioru truskawek, Ujrzanów, blisko Siedlec, tel. 784 261 231. /904-2/

Zatrudnię operatora ładowarki i koparko-ładowarki, Siedlce, 602 464 326. /44-2p-2/

Zatrudnię mechanika samochodów ciężarowych, Siedlce, 602 464 326. /44-2p-2/

Zatrudnię kierowcę kat. C, Siedlce, 602 464 326. /44-2p-2/

Zatrudnię handlowca budowlanego/technologa betonu, Siedlce, 600 665 050. /44-2p-2/

Zatrudnię osoby do zbioru truskawek, Łosice, 505 115 165. /111-2/

Zatrudnię fachowca brukarza, 663 964 405. /190-6/

Przyjmę do pracy przy termomodernizacji, 600 203 007. /20200529081002-4/

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 506 166 007. /01625-10/

Zatrudnię murarzy z okolic Siedlec, praca w Warszawie, 513 171 454. /913-2/

Zatrudnię spedytora w firmie transportowej, 508 266 922. /01626-1/

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji
Spółka z o.o. w Siedlcach, 08-110 Siedlce, ul. Leśna 8
poszukuje kandydatów do zatrudnienia na stanowisko:

ELEKTRYK

Wymagania minimalne:
- wykształcenie średnie technik elektryk lub pokrewne
- uprawnienia do 20 kV, pomiary elektryczne do 1 kV, zespoły prądotwórcze do 250 kW
- uprawnienia eksploatacyjne I Grupy energetycznej w zakresie obsługi, konserwacji, remontów dla urządzeń i instalacji sieci o napięciu 1 kV
- prawo jazdy kat. B
- gotowość do pracy w systemie zmianowym, również weekendy i dni świąteczne
- dyspozycyjność i brak przeciwwskazań do pracy na wysokości
- dodatkowym atutem będzie doświadczenie w utrzymaniu ruchu w zakładzie przemysłowym

CV i list motywacyjny oraz kopie dokumentów, potwierdzających spełnienie wymagań w zakresie wykształcenia i stażu zawodowego, prosimy przesyłać pocztą na adres firmy lub drogą elektroniczną **sekretariat@pwik.siedlce.pl** w terminie **do 25 czerwca 2020 r.** Dodatkowe informacje odnośnie stanowiska pracy można uzyskać telefonicznie tel. **25 640 27 81** oraz na stronie www.bip.pwik.siedlce.pl.

eprasa.pl df41924fec

Wokas
Made in Nature

ogłasza nabór na stanowisko

SPECJALISTA DS. BADAŃ I ROZWOJU

Siedziba pracodawcy i miejsce pracy:
08-200 Łosice, ul. Błonie 5a, woj. mazowieckie

Wymagania formalne:
- wykształcenie wyższe (biologia, chemia, rolnictwo lub pokrewne)
- mile widziane doświadczenie w pracy w dziale badań i rozwoju
- prawo jazdy kat. B
- dyspozycyjność i gotowość do odbywania podróży służbowych
- biegła znajomość obsługi komputera (Windows, MS Office)
- znajomość języka angielskiego w stopniu dobrym
- dodatkowy atutem będzie praktyczne doświadczenie w badaniach laboratoryjnych gleb, nawozów itp.

Oczekiwania interpersonalne:
- samodzielność w planowaniu i działaniu
- doskonała organizacja pracy
- umiejętność łatwego nawiązywania kontaktów
- ukierunkowanie na realizację zadań i osiąganie celów
- wysoka kultura osobista

Główne zadania:
- prowadzenie i koordynacja projektów, związanych z tworzeniem nowych produktów i rozwojem istniejących (podłoża, nawozy itp.)
- opracowywanie nowych receptur produktów w oparciu o najnowsze technologie
- prowadzenie monitoringu w zakresie pozyskiwania zewnętrznych środków finansowania na projekty badawczo-rozwojowe
- opracowywanie i weryfikacja merytoryczna opisów produktowych, materiałów marketingowych
- organizacja i realizacja testów produkcyjnych oraz praca nad poprawą efektywności procesu testowania
- monitoring rynku, dotyczący rozwoju nowych produktów branży ogrodniczej, nawozowej i pieczarkarskiej
- prowadzenie badań parametrów fizyko-chemicznych próbek surowców oraz produktów
- analiza i tworzenie bazy danych naukowych

Oferujemy:
- zatrudnienie w spółce o silnej i stabilnej pozycji na rynku
- umowa o pracę
- atrakcyjne warunki zatrudnienia

Zgłoszenia zawierające CV prosimy o przesyłanie do 30.06.2020
e-mailowo na adres: **joanna.gorniak@wokas.pl**

W dokumentach aplikacyjnych prosimy o dopisanie następującej klauzuli: *Niniejszym wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, podanych w niniejszym CV przez WOKAS Spółka Akcyjna z siedzibą w Łosicach, adres: ul. Błonie 5a, 08-200 Łosice, łącznie z wizerunkiem, w celu wykorzystania w procesie rekrutacji na stanowisko Specjalista ds. badań i rozwoju. Jednocześnie oświadczam, iż wyrażam zgodę na wykorzystanie niniejszego CV dla potrzeb dalszych etapów rekrutacji i innych rekrutacji, prowadzonych w przyszłości przez Spółkę.*
Spółka informuje, że „INFORMACJE DOTYCZĄCE PRZETWARZANIA DANYCH KANDYDATÓW DO PRACY" - klauzula informacyjna, w związku z obowiązkiem wynikającym z art. 13 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z 27 kwietnia 2016 r. (RODO), znajduje się na stronie internetowej Spółki pod adresem www.wokas.pl
O terminie i miejscu rozmowy kwalifikacyjnej kandydaci spełniający wymogi formalne, zostaną poinformowani telefonicznie lub e-mailowo.

TT-THERMO KING

Do naszego Serwisu w Grężowie poszukujemy osoby na stanowisko:

Mechanik/Elektromechanik agregatów chłodniczych

Miejsce pracy: Grężów **Region:** mazowieckie

Opis stanowiska: • Realizacja przeglądów, konserwacji i napraw agregatów chłodniczych oraz układów klimatyzacji • Instalacja nowych urządzeń w pojazdach • Naprawa i diagnostyka awarii układów elektrycznych i mechanicznych

Oczekujemy: • Wykształcenie techniczne (kierunkowe zawodowe lub średnie) • Doświadczenie na podobnym stanowisku będzie dodatkowym atutem • Mile widziane doświadczenie w obszarze obsługi urządzań chłodniczych oraz klimatyzacji • Mile widziane aktualne uprawnienia SEP • Umiejętność posługiwania się dokumentacją techniczną • Obsługa komputera • Zaangażowanie, odpowiedzialność i umiejętność pracy w zespole • Samodzielność, dobra organizacja czasu pracy

Oferujemy: • Ciekawą pracę w firmie będącej autoryzowanym dealerem o ugruntowanej pozycji na rynku • Zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę • Opiekę medyczną • Pakiet szkoleń krajowych i zagranicznych

Kandydatów zainteresowanych ofertą pracy prosimy o przesyłanie aplikacji na adres: rekrutacja@thermoking.com.pl

Prosimy o zawarcie w CV klauzuli: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych, zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji prowadzonego przez TT-Thermo King Sp. z o.o. z siedzibą w Grzędach Al. Krakowska 36, 05-555 Tarczyn zgodnie z ustawą z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tj. Dz U z 2014 r. poz. 1182, 1662).*
Informujemy, że Administratorem danych jest TT-Thermo King Sp. z o.o. z siedzibą w Grzędach przy ul. Al. Krakowska 36, 05-555 Tarczyn. Dane zbierane są dla potrzeb rekrutacji. Ma Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych w zakresie określonym przepisami ustawy z 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy oraz aktów wykonawczych jest obowiązkowe. Podanie dodatkowych danych osobowych jest dobrowolne.

Pieczarkarnia w Strusach zatrudni do zbioru pieczarek, praca jednozmianowa, 608 415 922. /20200529113028-3/

Zatrudnię na budowę z doświadczeniem, 692 280 320. /20200529115832-9/

Przyjmę do zbioru truskawek, nocleg, tel. 694 820 546, 699 335 877. /230-M-1/

Sklep rolniczo-ogrodniczy w Starej Kornicy zatrudni magazyniera/kierowcę C z HDS, 503 988 871, sklep@allstuff.com.pl. /20200529175006-2/

Zatrudnimy z uprawnieniami na ładowarki teleskopowe i wózki widłowe. Praca na zmianę, Sokołów Podlaski, tel. 793 531 755. /panoramix-2/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340. /GW/5/2020-9/

Informacja o wolnych miejscach pracy

Robotnik budowlany - wykształcenie bez znaczenia, mile widziane badania wysokościowe lub gotowość do ich wyrobienia (praca na wys. pow. 3 m), umiejętność układania kostki brukowej, tynkowania, układania terakoty i glazury. Prawo jazdy kat. B. Kontakt: tel. 501 062 044.
Sprzedawca - wykształcenie min. zasadnicze zawodowe. Mile widziane doświadczenie w ogrodnictwie, znajomość tematyki ogrodnictwa. Kontakt: tel.: od 9.00 do 18.00 604 553 532, e-mail: anna.czaplicka@psbmrowka.com.pl
Kreślarz AUTOCAD - wykształcenie średnie. Doświadczenie zawodowe nie jest wymagane. Wymagane roczne doświadczenie na tym stanowisku. Kontakt e-mail.: praca@aprojekt.net.
Instruktor terapii zajęciowej - wykształcenie wyższe - staż pracy min. 3 miesiące, wykształcenie pomaturalne - staż pracy mile widziany 2 lata. Kontakt tel.: godz. 7.30 - 15.30 - 25 644 30 88.
Asystent/ka ds. ubezpieczeń korporacyjnych - wykształcenie średnie. Mile widziane doświadczenie w branży ubezpieczeniowej, dyspozycyjność z gotowością na wyjazdy służbowe. Prawo jazdy kat. B. Kontakt: e – mail: mariola.krasuska@asf.com.pl
Pracownik biurowy - wykształcenie wyższe ekonomiczne. Udzielanie informacji klientom z rodzaju oferowanych usług, obsługa klientów banku. Kontakt e-mail oddzialsiedlce@bsadamow.pl
Pracownik fizyczny w ogrodnictwie - wykształcenie podstawowe. Staż pracy nie jest wymagany, chęci do pracy fizycznej. Kontakt: tel.: w godz. Od 8.00 do 10.00 – 510 159 788
Monter mebli - wykształcenie bez znaczenia. Mile widziane doświadczenie zawodowe. Kontakt: tel.: 502 836 688
Wszystkie oferty pracy zgłoszone do Powiatowego Urzędu Pracy w Siedlcach są dostępne na stronie www.siedlce.praca.gov.pl w zakładce: Oferty pracy.

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami /Dz.U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm./

informuję,

iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce został wywieszony wykaz:

na okres **od 3 czerwca 2020 r. do 24 czerwca 2020 r.**

- niezabudowanej nieruchomości miejskiej, położonej w Siedlcach przy ulicy Waleriana Łukasińskiego 53.

Wykaz ten został także zamieszczony na stronie internetowej urzędu.

PREZYDENT MIASTA
Andrzej Sitnik

FIRMA SPAWEX ZATRUDNI NA STANOWISKA:
SPAWACZ- ŚLUSARZ,
LAKIERNIK PROSZKOWY,
PRACOWNIK FIZYCZNY – montaż maszyn,
TOKARZ-FREZER
TEL. 606 89 31 69

Foldruk MEDIA

DOŁĄCZ DO ZESPOŁU FOLDRUK MEDIA!

Czekamy na:
PRACOWNIKA DO DZIAŁU PRODUKCJI REKLAM

oferujemy:
- zatrudnienie na umowę o pracę
- pakiet ubezpieczeń
- pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie o ugruntowanej pozycji na rynku

dodatkowym atutem będzie:
- doświadczenie w oklejaniu tablic reklamowych, samochodów itp.
- uprawnienia operatora wózka widłowego

Jeśli **to jesteś TY**, wyślij CV na
praca@foldruk.media.pl
w tytule: „Oklejanie reklam"
www.foldruk.media.pl

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej zatrudni elektryka z uprawnieniem SEP min. 1 kV z doświadczeniem. Umowa o pracę + atrakcyjne wynagrodzenie, tel. 608 605 340. /GW/6/2020-9/

Spółka zaprasza do złożenia oferty do objęcia funkcji Prezesa Zarządu Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki Sokołów Podlaski, tel. 793 531 755. /panoramix-2/

SUPEREXPRESS

Młode krowy, 660 010 223. /924-1/

Szukam sponsora, 516 694 929. /925-1/

Młoda brunetka, 503 509 349. /925-1/

Brunetka zaprasza, 503 577 359. /925-1/

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz U z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.)

informuję,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Siedlce i w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.e-bip.pl/Start/26 oraz na stronie internetowej www.gminasiedlce.pl w zakładce Sprzedaż mienia, inne oferty zostały zamieszczone na okres **od 3 czerwca 2020 r. do 24 czerwca 2020 r.** wykazy nieruchomości, stanowiących własność Gminy Siedlce, położonych w następujących miejscowościach:

- Stok Lacki oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 541 o powierzchni 0,5475 ha,
- Golice oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 457 o powierzchni 1,3243 ha,
- Pruszyn oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr 352 o powierzchni 0,1654 ha i nr 354 o powierzchni 1,0654 ha,

przeznaczonych do zbycia w drodze przetargu nieograniczonego.

Dodatkowych informacji udziela Wydział Gospodarki Przestrzennej, Infrastruktury i Budownictwa Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 7, (parter), tel. 25 632 77 31 w. 16.

Wójt
/-/ Henryk Brodowski

406-1p

Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Siedlce
o drugim przetargu pisemnym nieograniczonym

na sprzedaż prawa własności nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Siedlce, położonej w miejscowości **Chodów,** ujawnionej w księdze wieczystej Nr **SI1S/00059040/0** oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka numer **878/3** o pow. **0,1552** ha.

Cena wywoławcza netto wynosi **71 035,00** zł, + obowiązująca stawka podatku od towarów i usług VAT 23 %.
Wadium na przetarg wynosi **7 103,50 zł.**

Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości:
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla wsi: Strzała, Chodów, Purzec, Żytnia działka w miejscowości Chodów oznaczone nr **878/3** jest położona w terenach zabudowy mieszkaniowej o funkcjach mieszanych – zabudowa zagrodowa i jednorodzinna z towarzyszącą funkcją usług nieuciążliwych, oznaczonych na rysunku planu symbolem MM.
Działka położona jest także w Obszarze Specjalnej Ochrony Ptaków Natura 2000 PLB 140002 Dolina Liwca.

Pierwszy przetarg odbył się 28 lutego 2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, przy ul. M. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8.

Część jawna przetargu odbędzie się **10 lipca 2020 r. o godz. 9^{00}** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, przy ul. M. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8.
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie do **6 lipca 2020 r. do godz. 15^{00}** oferty i wpłacenie wadium w określonej wyżej wysokości na konto na konto Urzędu Gminy Siedlce Nr 77 1240 2685 1111 0010 6061 3364 Bank Pekao S. A. najpóźniej w terminie składania ofert.
Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce przy ul. M. Asłanowicza 10. Ponadto zostały opublikowane na stronach internetowych Gminy Siedlce www.gminasiedlce.pl i http://e-bip.pl/Start/26.
Dodatkowych informacji o przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu udziela Wydział Gospodarki Przestrzennej, Infrastruktury i Budownictwa Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 7, (parter), tel. 25 632 77 31 wew. 16.

Wójt
/-/ Henryk Brodowski

407-1p

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Siedlcach

ogłasza nabór zgłoszeń osób niepełnosprawnych,
chętnych do wzięcia udziału w programie

„Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej" – edycja 2019-2020.

Program finansowany jest ze środków
Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych,
w ramach resortowego Programu Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Osoby zainteresowane wsparciem w postaci bezpłatnych usług asystenta osobistego osoby niepełnosprawnej zapraszamy o zapoznanie się ze szczegółami na stronie internetowej MOPR – www.mopr.siedlce.pl .

tygodnik SIEDLECKI
MOTO
3-9.06.2020 NR 23

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

ROZRUSZNIKI
ALTERNATORY
AKUMULATORY
sprzedaż
regeneracja
Przezwajanie silników elektrycznych
Siedlce, ul. Brzeska 188, tel./fax 25 644 80 33, kom. 603 135 833, e-mail: elektromax22@o2.pl

SANDMAR
części IVECO
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

SKUP ZŁOMU możliwość odbioru
tel. 507 379 546, Żelków Kol., ul. Siedlecka 11

MOTORYZACYJNE

Wypożyczalnia, sprzedaż przyczep, lawet, zagęszczarek, big-bagów, zbiorniki, beczki, autoholowanie, 604 969 943. /0063-24/

Odgrzybianie klimatyzacji 50 zł, 505 269 603, www.bioozon.pl. /20200517211710-6/

Przyczepa samochodowa, pompa do gnojownicy, 504 542 224. /160-2/

Przyczepka samochodowa, tel. 516 281 394. /903-1/

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię każde auto, 668 675 905. /20191222164620-26/

Zużyte katalizatory samochodowe, 698 203 988. /2350-6/

Kupię Fiata 126p, 503 999 156. /20200527154225-1/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

CITROËN

Citroën Saxo, 2002, 2.200,- 791 471 711. /67-1/

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

AUTO SERWIS
Krzysztof Kożuchowski
OPEL i inne marki
08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

CZĘŚCI SAMOCHODOWE
25 631 25 25
Siedlce, ul. Starzyńskiego 14

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419
tel. 602 434 521

KASACJA POJAZDÓW
500 813 500
Zaświadczenie o kasacji i odbiór auta gratis

AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce
AUTO PODLASIE
☏ 25 633 41 10
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/

FORD

Sprzedam Forda Mondeo 1,8, benzyna, 2003 r., drugi właściciel salon PL, tel. 514 059 416. /880-2/

MAZDA

Mazda 2, 2007, 511 432 410. /883-3/

PEUGEOT

Peugeot 5008, 2014, 791 806 750. /3567-4/

TOYOTA

Corolla Verso 7-osobowa 07R, 607 701 337. /133-6/

Toyota Yaris, 2007 rok, 15 000 zł, tel. 697 746 362. /891-2/

Toyota Yaris dwójka, benzyna, 603 196 433. /901-1/

MOTOCYKLE, SKUTERY

Sprzedam skuter 125 SYM, 511 641 518. /27/LOCH/2020-3/

CIĘŻAROWE

MAN TGL 12.240, 2009 r., 921 tys. km, 602 487 857. /884-6/

Nadaj ogłoszenie przez internet!!!

Tygodnik Siedlecki

Przeglądaj na tygodniksiedlecki.com

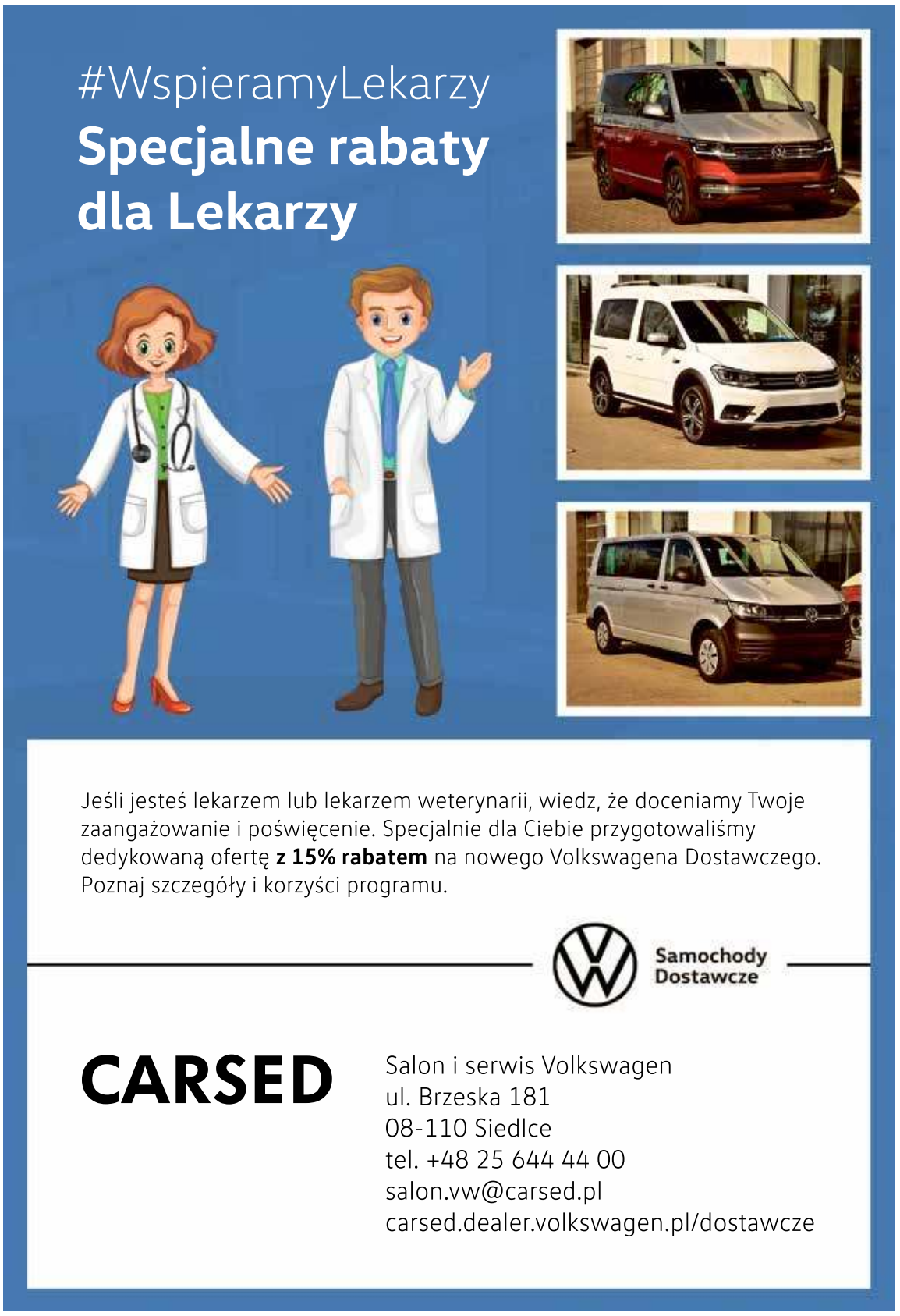

SZPITAL GARWOLIŃSKI

Szymon Kosobucki, ur. 24.05.2020 r., godz. 16.20, waga 3.340, wzrost 54, Bączki

Marcel Kalbarczyk, ur. 24.05.2020 r., godz. 9.20, waga 2.960, wzrost 52, Podłęż

Alicja Wójcik, ur. 25.05.2020 r., godz. 11.50, waga 3.000, wzrost 53, Łaskarzew

Stefania Banaszek, ur. 25.05.2020 r., godz. 12.55, waga 3.650, wzrost 56, Garwolin

Julia Zapaśnik, ur. 28.05.2020 r., godz. 0.15, waga 3.730, wzrost 55, Sobienie Jeziory

Marek Cichecki, ur. 26.05.2020 r., godz. 9.48, waga 2.700, wzrost 53, Pilawa

Jaś Krakowiak, ur. 25.05.2020 r., godz. 0.05, waga 3.650, wzrost 53, Dęblin

Oskar Stojak, ur. 26.05.2020 r., godz. 9.50, waga 4.500, wzrost 54, Słup Drugi

Aniela Zawadka, ur. 27.05.2020 r., godz. 14.40, waga 3.960, wzrost 56, Garwolin

Igor Owczarczyk, ur. 27.05.2020 r., godz. 9.49, waga 4.050, wzrost 56, Józefów

Autorką zdjęć noworodków w szpitalu garwolińskim jest **Jolanta Robakowska**, tel. 512 219 188

ZDJĘCIA PRZESŁANE PRZEZ CZYTELNIKÓW:

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

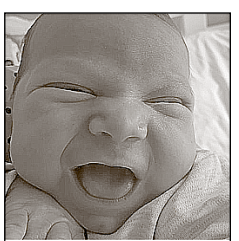

Michał Shulzhenko, ur. 27.04.2020 r., godz.13.25, waga 4.325, wzrost 62, Siedlce

Igor Podskok, ur. 21.05.2020 r., godz. 5.55, wzrost 57, waga 3.240, Siedlce

Maria Sawicka, ur. 13.05.2020 r., godz. 19.00 waga 3.300, wzrost 57, Kaliski

Wiktoria Szczygielska, ur. 15.05.2020 r., godz. 15.40, waga 3.500, wzrost 58, Zbuczyn

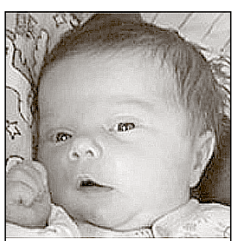

Zuzanna Maria Woźnica, ur. 21.05.2020 r., godz. 14.20, waga 3.200, wzrost 53, Golice

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim" w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie" witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką.

Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" na adres: tygodnik@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych

Madar

www.madar.siedlce.pl

UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71

SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16

Zakupy przez internet

Tygodnik Siedlecki

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, fax 25 640 24 11, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, fax 25 640 24 10, reklama@siedlecki.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc, tel. 513 00 9999; **REDAGUJĄ:** Dariusz Kuziak (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) d.kuziak@siedlecki.pl, Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Krzysztof Strzelecki k.strzelecki@siedlecki.pl, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl.
ADMINISTRACJA i Biuro RiP: Agnieszka Chmielewska, Joanna Jońska, Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Artur Krawczun, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl, Anna Cegiełkowska; **WSPÓŁPRACOWNIK:** Krzysztof Jakubik; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 15 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia. Numer konta: PBK SA XIII Oddział Warszawa 11101053-16551-2700-1-67 oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ - znak odpłatności; ©℗ - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych" zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Nie ma mowy o taryfie ulgowej

Rozmowa z Zygmuntem Wielogórskim – prezesem WLKS Nowe Iganie, byłym wojewodą siedleckim

■ Czy okres pandemii to dla WLKS trudny czas, czy też okazja do wcześniejszych i dłuższych wakacji?

– Pandemia koronawirusa dla każdego nie jest łatwym czasem. Ograniczenie wzajemnych kontaktów mocno utrudnia normalne funkcjonowanie. Przygotowując się do sezonu, nasi sportowcy wykonali olbrzymią pracę. To nie jest tak, że trenuje się tylko przed zawodami. Czynny sportowiec nigdy nie może zejść poniżej pewnego poziomu wytrenowania. Nie ma więc mowy o wakacjach i taryfie ulgowej z powodu warunków epidemicznych.

■ Część zawodów z pewnością jednak już się nie odbędzie. Bezpośrednie przygotowania startowe można było spowolnić. Zawodnicy nie musieli tak intensywnie trenować, jak przed najbardziej prestiżowymi startami. Klub mógł więc trochę zaoszczędzić.

- Jeśli już, to bardzo niewiele. Koszty utrzymania obiektu przecież nie zmalały. Trudno też było odbierać stypendia młodziutkim zawodnikom. Tym bardziej, że są one raczej kieszonkową zapomogą po 150 złotych miesięcznie. Nie dopłacaliśmy natomiast w tym okresie do dożywiania. Zawodnicy bowiem nie mieszkali w internacie, trenując indywidualnie u siebie. Jestem zbudowany ich postawą. Sztangiści sami poprosili, na przykład, o wypożyczenie sprzętu, by móc ćwiczyć w domowych warunkach. Na szczęście zakazy epidemiczne są powoli znoszone i można już udostępniać salę treningową ciężarowcom.

■ Początek wiosny zawsze oznaczał dla WLKS wielką krzątaninę. Przygotowywaliście się do cyklicznych zawodów memoriałowych imienia: Eugeniusza Bryzka, Jana Hawrylewicza, Tadeusza i Zygmunta Strusów, Henryka Jakimiaka. Jest szansa, że chociażby niektóre z nich zostaną jednak zorganizowane?

- Zagrożony jest tylko Memoriał Braci Strusów w zapasach. Dyscyplina ta jest bardzo kontaktowa i nie wykluczamy, że nie będzie możliwości jej zorganizowania. Zapowiada się też pewne ograniczenie zawodów lekkoatletycznych, czyli Memoriału Henryka Jakimiaka. Pozostałe zawody memoriałowe z pewnością w tym roku się odbędą.

■ WLKS miał też organizować zawody zlecone przez polskie związki sportowe.

- W tym przypadku sytuacja jest taka sama, jak przy organizacji wymienionych wcześniej zawodów klubowych. Może być problem tylko z zapasami.

■ W ubiegłym roku kierowany przez Pana klub nawiązał do swoich najlepszych czasów. Co prawda konkurencja mocno podupadła, ale w plebiscycie „Tygodnika Siedleckiego" rozbiliście bank. Czy w tym roku można liczyć na jakieś medale mistrzostw Polski i Europy?

- Nie wiem, czy odbędzie się rywalizacja na poziomie europejskim. Gdyby jednak tak było, to faworytką w kategorii sztangistek do lat 15 z pewnością byłaby Martyna Dołęga. Mamy też znakomitą dwójkę chodziarzy i bardzo mocne zapaśniczki.

fot. Aga Król

Wszystko wskazuje na to, że w większości dyscyplin zostaną rozegrane mistrzostwa Polski, co oznacza, że kolekcja klubowych trofeów znów się powiększy.

■ Mówi Pan to z taką pewnością.

- Szanowny panie! Ja nie jestem nowicjuszem w świecie sportu. Działam w sportowych strukturach od lat siedemdziesiątych. Mam więc pewne rozeznanie w możliwościach i szansach poszczególnych zawodników, szczególnie sztangistek i sztangistów.

■ W sporcie nie da się wszystkiego przewidzieć.

- I na tym polega jego urok. Ja przecież nie mówię, że w tej kategorii zdobędziemy złoto, a w innej brąz. Wiem tylko, że jeśli jest kilka realnych szans na medale, to tylko wielki pech może sprawić, że żadnej z nich się nie wykorzysta.

■ Analitycy wieszczą trudny czas i zapowiadany już wcześniej, a przyśpieszony przez pandemię kryzys gospodarczy. W takich sytuacjach najszybciej oszczędza się na kulturze i sporcie. Czy jesteście przygotowani do funkcjonowania w trudnych czasach?

- WLKS zawsze działał w trudnych warunkach i zawsze potrafił sobie poradzić. Liczę na kontynuowanie dobrej współpracy z samorządem województwa mazowieckiego, samorządem powiatu siedleckiego i miasta Siedlce, gminą Siedlce i gminami okolicznymi. Zdajemy sobie sprawę, że jeśli dochody przedsiębiorców ulegną zmniejszeniu, to także zmaleje ich wola i możliwości sponsorowania. Naszą siłą jest, że mamy wielu przyjaciół. Jeśli jednemu z nich jest trochę trudniej, to drugi w tym czasie ma dobrą koniunkturę.

■ Przyjdzie jednak kilka razy obejrzeć złotówkę, nim ją się wyda.

- U nas zawsze tak było. Nigdy nie byliśmy i nie jesteśmy potentatem finansowym. Nie możemy się porównywać z wydatkami klubów z sekcjami sportów zespołowych. Mam nadzieję, że rychło wszystko wróci do normalności, a zapowiadany kryzys nie okaże się na tyle destrukcyjny, by zmarginalizować sport i odebrać utalentowanej młodzieży szansę rozwoju swoich talentów.

■ Nie chcę się wgłębiać w zawiłości teologiczne, ale marnowanie talentów jest... grzechem. Życzę Panu zatem, jako prezesowi klubu, żeby żaden talent w WLKS nie został zmarnowany. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
MIROSŁAW BUCZEK

Szkolne reminiscencje sportowe

Sportowe współzawodnictwo szkół zostało zawieszone podobnie, jak wszystkie inne zaplanowane zawody. Jest zatem okazja do przypomnienia klasyfikacji z poprzedniego roku szkolnego. W województwie lubelskim punktacje powiatowe ukształtowały się następująco:

Igrzyska Dzieci

1. Chełm (m) 1306,5 pkt
2. Biłgoraj 1172,5 pkt
3. Tomaszów 1161,5 pkt
4. Lubartów 1059 pkt
5. Puławy 978 pkt
6. Świdnik 970,5 pkt
7. Łuków 907,5 pkt
8. Kraśnik 892 pkt
9. Zamość (m) 790,5 pkt
10. Biała Podl. (m) 769,5 pkt
11. Biała Podl. (p) 714,5 pkt
12. Janów 707 pkt
13. Lublin (p) 683,5 pkt
14. Łęczna 675 pkt
15. Hrubieszów 537,5 pkt
16. Ryki 489 pkt
17. Krasnystaw 486 pkt
18. Opole 409,5 pkt
19. Chełm (p) 371,5 pkt
20. Włodawa 323,5 pkt
21. Parczew 275,5 pkt
22. Radzyń Podl. 247,5 pkt
23. Zamość (p) 243 pkt

Igrzyska Młodzieży Szkolnej

1. Chełm (m) 1265,5 pkt
2. Puławy 1020 pkt
3. Biłgoraj 912 pkt
4. Kraśnik 888 pkt
5. Tomaszów 782,5 pkt
6. Zamość (m) 762,5 pkt
7. Biała Podl. (m) 731,5 pkt
8. Lubartów 723 pkt
9. Świdnik 715 pkt
10. Biała Podl. (p) 659,5 pkt
11. Janów 639 pkt
12. Hrubieszów 569,5 pkt
13. Łuków 547 pkt
14. Lublin (p) 512 pkt
15. Opole 607,5 pkt
16. Chełm (p) 493,5 pkt
17. Ryki 466 pkt
18. Łęczna 444 pkt
19. Kraśnik 374,5 pkt
20. Włodawa 340,5 pkt
21. Zamość (p) 290,5 pkt
22. Parczew 228,5 pkt
23. Radzyń 221 pkt

Licealiada

1. Biała Podl. (m) 1480,5 pkt
2. Chełm (m) 1426,5 pkt
3. Biłgoraj 1137 pkt
4. Zamość (m) 1134 pkt
5. Puławy 1002 pkt
6. Lubartów 979 pkt
7. Kraśnik 676 pkt
8. Tomaszów 637,5 pkt
9. Hrubieszów 621,5 pkt
10. Ryki 580,5 pkt
11. Janów 562 pkt
12. Łuków 518 pkt
13. Włodawa 427 pkt
14. Biała Podl. (p) 387 pkt
15. Krasnystaw 365,5 pkt
16. Świdnik 352,5 pkt
17. Opole 240 pkt
18. Radzyń 158 pkt
19. Chełm (p) 123 pkt
20. Parczew 103 pkt
21. Lublin (p) 28 pkt
22. Zamość (p) 27 pkt
23. Łęczna 15 pkt

Punktacja generalna

1. Chełm (m) 3998,5 pkt
2. Biłgoraj 3121,5 pkt
3. Puławy 3000 pkt
4. Biała Podl. (m) 2981,5 pkt
5. Lubartów 2761 pkt
6. Zamość (m) 2687 pkt
7. Tomaszów 2581,5 pkt
8. Kraśnik 2456 pkt
9. Świdnik 2038 pkt
10. Łuków 1972,5 pkt
11. Janów 1908 pkt
12. Biała Podl. (p) 1761 pkt
13. Hrubieszów 1728,5 pkt
14. Ryki 1535,5 pkt
15. Krasnystaw 1226 pkt
16. Lublin (p) 1223,5 pkt
17. Opole 1156,5 pkt
18. Łęczna 1134 pkt
19. Włodawa 1091 pkt
20. Chełm (p) 988 pkt
21. Radzyń 626,5 pkt
22. Parczew 607 pkt
23. Zamość (p) 560,5 pkt

Zmarł Dariusz Suski

Po ciężkiej chorobie zmarł działacz i dyrektor Miejskiego Klubu Sportowego Pogoń Siedlce – Dariusz Suski. Urodził się 1 stycznia 1964 roku w Warszawie. Szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące skończył w rodzinnym Sierpcu. W latach 1983- 87 studiował w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii im. generała Józefa Bema w Toruniu. Był też absolwentem Akademii Obrony Narodowej w Warszawie Od początku służby wojskowej związał się z 1. Warszawską Dywizją Zmechanizowaną. W latach 1987-94 był oficerem 1. Pułku Artylerii., 5. Dywizjonu Przeciwlotniczego, 1 Batalionu Remontowego i 2 Pułku Zmechanizowanego w Giżycku. W 1994 roku opuścił Mazury i przybył do Siedlec, by w stopniu kapitana współtworzyć 1. Siedlecki Batalion Rozpoznawczy. W jednostce tej służył do 2006 roku, po czym został przeniesiony do 15. Pułku Przeciwlotniczego w Gołdapi. W 2009 roku odszedł na emeryturę.

Zawsze pasjonował się sportem. Wraz z kolegami założył, między innymi, drużynę WKS Jastrząb, która do dziś uczestniczy w rozgrywkach siedleckiej ligi siódemek piłkarskich. Utworzył też dziecięcy zespół Hozer Park, w którym grali dwaj jego synowie i ich koledzy i opiekował się nim. Drużyna ta występowała, między innymi, w turniejach „Sokolika". Grał w amatorskiej lidze tenisa stołowego. W latach 2006-2007 pełnił funkcję wiceprezesa Pogoni, a następnie członka zarządu. Od 1 marca 2009 do grudnia 2019 roku był dyrektorem tego klubu.

– Na Darku zawsze mogłem polegać – wspomina wieloletni prezes MKS Pogoń Siedlce, płk **Artur Ryczywolski**. - Przy nim byłem spokojny o gospodarowanie budżetem. On autentycznie żył sportem i mocno przeżywał wszystkie sukcesy i porażki zawodników. Nigdy nie pokusił się o jakieś machlojki. Był słowny, uczciwy i przyjazny ludziom. Nie traktował klubu jak trampoliny do osiągania prywatnych korzyści.

Choroba, jak to często bywa, przyszła niespostrzeżenie. Z drobnej, wydawało się, niemocy zrobił się czas nierównej walki. Bez Darka Suskiego MKS Pogoń będzie spełniać swoją rolę, nie ma ludzi niezastąpionych, ale atmosfery, którą On potrafił stworzyć w klubie, nie da się łatwo odbudować.

MIROSŁAW BUCZEK

9 770239 684036 23

eprasa.pl df41924fec